NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 79 (1222) — Rok 54 | WARSZAWA, NIEDZIELA, 21 MARCA 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

## Nowy objaw histerii w USA
### Aresztowanie Louis Saillant

NOWY JORK (SAP). Po aresztowaniu Ireny Joliot-Curie (patrz wiadomość na str. 3) na lotnisku w Nowym Jorku, aresztowany został sekretarz generalny Światowej Federacji Pracy Louis Saillant.

W czasie badania urzędnicy imigracyjni starali się docieć czy Saillant nie jest przypadkiem komunistą.

Po przeszło godzinie Saillant został zwolniony.

Saillant udaje się do Meksyku, gdzie będzie reprezentował Światową Federację Pracy na konferencji związków zawodowych Ameryki łacińskiej.

W liście wysłanym do Trygve Lie i amb. Boneta Saillant zapytuje czy jako obywatel francuski i znany działacz związków zawodowych musi się poddawać podobnym przesłuchaniom, w chwili gdy jest delegowany oficjalnie aby reprezentować organizację o znaczeniu światowym.

## Marshall grozi Włochom wyłączeniem z „programu pomocy"

N. JORK (PAP) — Sekretarz Stanu Marshall wygłosił na uniwersytecie w Borkeley (Kalifornia) przemówienie, w którym omówił niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej.

Marshall usiłował przekonać swych słuchaczy, że propozycje, przedstawione w środę przez prezydenta Trumana na wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu, są uzasadnione sytuacją międzynarodową.

**Mówca poświęcił specjalny ustęp swego przemówienia zagadnieniu wyborów we Włoszech, podkreślając, że o ile większość narodu włoskiego wypowie się za komunistami, Stany Zjednoczone wyłączą Włochy z „programu pomocy".**

Marshall omówił również sytuację panującą w Chinach w Indonezji, na Korei, wyrażając zaniepokojenie z powodu rozwoju ruchów postępowych w tych krajach.

Mowa Marshalla obfitowała w ataki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mówca apelował do swych słuchaczy, aby popierali rząd amerykański w jego usiłowaniach, zmierzających do objęcia „kierowniczej pozycji na świecie".

W końcu Marshall zaznaczył, że jedynym środkiem który mógłby rozwiązać skomplikowane zagadnienia dnia dzisiejszego, miałby być jego plan „pomocy".

Równocześnie Marshall w ostatniej części swego przemówienia, polemizując z przeciwnikami polityki Trumana, oświadczył, że „rząd amerykański pragnie szczerze znaleźć zdrową podstawę dla porozumienia".

## Wall Street ostro atakuje blok szterlingowy

N. JORK (PAP). W „New York Times" ukazał się artykuł z niezwykle ostrym atakiem na politykę gospodarczą W. Brytanii. Dziennik nowojorski zarzuca W. Brytanii, że, broniąc funta szterlinga, torpeduje „Plan Marshalla".

Oświadczając, że ta polityka brytyjska budzi niezadowolenie w Departamencie Stanu, dziennik nowojorski pisze, że „planowi Marshalla zagrażają dwa niebezpieczeństwa: „komunizm i blok szterlingowy" Wreszcie dziennik zapowiada, że na Wielką Brytanię może być wywarty nacisk ze strony USA, by porzuciła swe stanowisko bankiera Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i krajów szterlingowych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera stwierdza, że wiadomości z Nowego Jorku, iż obrona funta szterlinga przez W. Brytanię jest „niepożądana", wywołały na giełdzie lodyńskiej żywe dyskusje.

Doniesienia te odbiły się na razie na kursach tylko w nieznacznym stopniu, ale obroty były niezmiernie małe.

## Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie wolności informacji

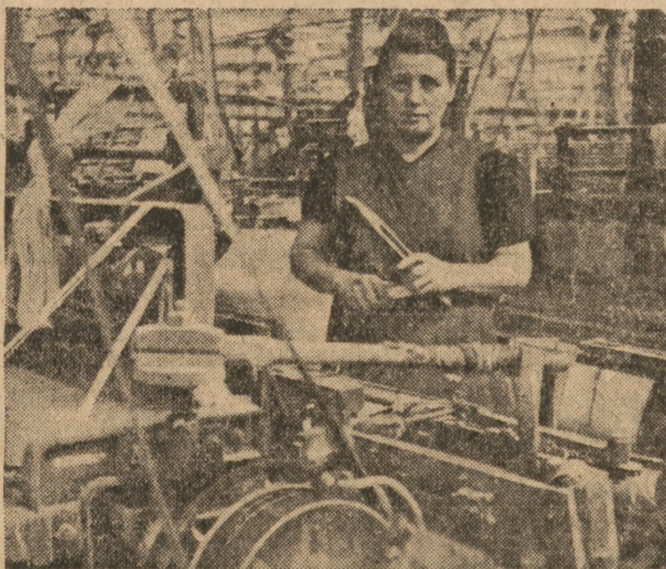
W dniu 23 marca rozpocznie się w Genewie konferencja ONZ, poświęcona zagadnieniom wolności informacji. Konferencja ta zwołana została zgodnie z decyzją Ogólnego Zgromadzenia ONZ (z grudnia 1946 r.), na wniosek Filipin. Organizację Konferencji zlecono Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ, która z kolei przekazała podkomisji do spraw wolności informacji przygotowanie projektu porządku dziennego konferencji.

Celem konferencji jest uzgodnienie poglądów dotyczących pojęcia wolności informacji oraz rozpatrzenie środków ułatwiających i regulujących międzynarodową wymianę informacji.

W konferencji genewskiej weźmie udział, poza członkami ONZ, szereg państw nie należących do tej organizacji, jak Albania, Austria, Bułgaria, Finladia, Węgry, Irlandia, Włochy, Portugalia, Rumunia, Szwajcaria i Transjordania oraz szereg organizacji międzynarodowych związanych z ONZ.

# Podpisanie polsko-francuskiego traktatu handlowego

## Przodownica pracy



*Anna Ulman, jedna z najlepszych pracownic wśród włókniarzy Pabianic*

## Uregulowanie licznych problemów gospodarczych i finansowych

**Wczoraj podpisany został w Paryżu polsko-francuski traktat handlowy, regulujący liczne problemy finansowe i gospodarcze i podwajający wymianę handlową między obu krajami. Jak oświadczył przewodniczący delegacji polskiej, minister pełnomocny Adam Rose, układ ten jest największy ze wszystkich, które były zawarte między Polską a Francją od roku 1918.**

PARYŻ (PAP). — W piątek podpisano w Paryżu polsko - francuski traktat handlowy.

Ogłoszony na ten temat komunikat oficjalny głosi: „Rokowania gospodarcze i finansowe, które toczyły się między Polską i Francją pod przewodnictwem generalnego dyrektora francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Alphanda i polskiego ministra pełnomocnego Adama Rosego zakończyły się 19 marca 1948 r. zawarciem następujących układów:

1) Układ o odszkodowaniach dla osób i instytucji, objętych polską ustawą o nacjonalizacji zakładów przemysłowych,

2) układ o dostawie francuskich dóbr inwestycyjnych w zamian za polski węgiel w latach 1948 — 1952,

3) protokół dotyczący różnych kwestii finansowych,

4) protokół o zmianach, które mają być wniesione do układu, zawartego między Francją i Polską w dniu 21 sierpnia 1947 r. w sprawie wymiany towarowej,

5) protokół o zmianach, które mają być wniesione do układu płatniczego z dnia 1 sierpnia 1946 roku,

6) protokół o dostarczaniu Francji polskiego węgla w latach 1948—1952.

Począwszy od roku 1951 część dostaw polskich będzie przeznaczona na uregulowanie zobowiązań finansowych Polski, wynikających z układu, dotyczącego znacjonalizowanych zakładów przemysłowych.

Układ inwestycyjny zapewnia dostarczanie przez Francję w latach 1948 — 1952 sprzętu samochodowego i dóbr inwestycyjnych ogólnej wartości 60 milionów dolarów w zamian za węgiel polski, którego tonaż osiągnie 4.500 tys. ton.

Protokół w sprawie dostaw polskiego węgla przewiduje, że będą one stopniowo zwiększane od 1.500 tys. do 2.500 tys. ton w latach 1948—1952.

Pozostałe protokóły wnoszą szereg zmian technicznych do polsko-francuskich układów gospodarczych, obowiązujących obecnie, celem ułatwienia ich wykonania.

Na mocy układu będzie powołany do życia mieszany Komitet Polsko-Francuski, mający za zadanie przygotowanie w terminie 6 miesięcy sprawozdania o zobowiązaniach finansowych Polski, wynikających z ustaw Polski o nacjonalizacji.

Układy te regulują nie tylko liczne problemy finansowe i gospodarcze, które pozostawały w zawieszeniu między obu krajami, lecz również podwajają obecną wymianę. Ustalają one na przeciąg 5 lat podstawy prawne i gospodarcze dalszej wymiany towarowej, uzupełniając korzystnie układy roczne.

Pomyślne zakończenie rozmów polsko - francuskich oznacza więc poważny krok naprzód na drodze uporządkowania europejskich stosunków gospodarczych".

### Oświadczenia przewodniczących delegacji

PARYŻ (PAP). — Po podpisaniu układów, przewodniczący delegacji francuskiej Horve Alphand wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że rząd francuski wysoko ocenia osiągnięte rezultaty.

W odpowiedzi na to przemówienie minister pełnomocny Adam Rose oświadczył, że podpisany obecnie układ jest największy ze wszystkich, które zostały zawarte między Polską o Francję od roku 1918.

# Mocarstwa zachodnie spekulują na nastrojach niemieckiej reakcji

## Rzecznik radziecki w Niemczech o celach kampanii rewizjonistycznej

**Rzecznik radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech płk. Tulpanow, rozprawił się na łamach „Taegliche Rundschau" z rewizjonistyczną propagandą w sprawie wschodniej granicy Niemiec. Płk. Tulpanow stwierdził, że reakcja niemiecka zdaje sobie sprawę z nienaruszalności tych granic i że propaganda rewizjonistyczna ma jedynie na celu umocnienie pozycji imperializmu amerykańskiego w Niemczech.**

BERLIN (PAP) — Płk Tulpanow kierownik wydziału informacyjnego radzieckiej administracji wojskowej, zamieścił w dzienniku „Taegliche Rundschau" artykuł w sprawie kampanii rewizjonistycznej, prowadzonej przez reakcjonistów niemieckich przy poparciu reakcji międzynarodowej. Płk. Tulpanow stwierdza, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, które wspólnie ze Związkiem Radzieckim ustaliły granice wschodnie Niemiec, spekulują obecnie na wzniecaniu nastrojów rewizjonistycznych w Niemczech.

Płk. Tulpanow podkreśla, że cel tej kampanii jest jasny. Politycy amerykańscy i angielscy dobrze zdają sobie sprawę z tego, że granica wschodnia Niemiec zmieniona być nie może i zmieniona nie będzie, jednak używają oni tego demagogicznego argumentu w celu umocnienia pozycji imperializmu amerykańskiego w Niemczech, obrony niemieckich zbrodniarzy wojennych i utworzenia agentur imperialistycznych w radzieckiej strefie Niemiec.

Autor zwraca uwagę na to, że ataki „socjalistów" Schumachera i reakcjonistów z partii mieszczańskiej w Niemczech przeciwko granicy polsko-niemieckiej — są jednym z elementów polityki amrykańskiej w Niemczech. W końcu płk. Tulpanow apeluje do demokratów niemieckich, aby w walce o pokój zwrócili się nie tylko przeciwko anglosaskim imperialistom, lecz także przede wszystkim przeciwko własnej rodzimej reakcji niemieckiej.

### Amerykanie nie rozwiążą karteli niemieckich

BERLIN (SAP) — Szef wydziału kartelowego w amerykańskim zarządzie wojskowym w Niemczech Bronson oświadczył, że z rozkazu generała Clay'a monopole i kartele niemieckiego ciężkiego przemysłu nie będą rozwiązane.

Wielki koncern chemiczny I. G. „Farben", który miał być zgodnie z postanowieniem Sojuszniczej Rady Kontroli rozwiązany, a jego zakłady zdemontowane, pracuje bez przeszkód we wszystkich trzech zachodnich strefach okupacyjnych. Tylko w strefie radzieckiej wypełnione zostało postanowienie Rady Kontroli.

Działalność wydziału kartelowego w amerykańskim zarządzie wojskowym jest koordynowana z zarządzeniami władz amerykańskich zmierzającymi do tworzenia armii niemieckiej i włączenia Niemiec do planu Marshalla.

## Wallace: nie można idei zwalczać armatami

N. JORK (PAP). — Kandydat na prezydenta USA z ramienia III partii Henry Wallace, ostro zaatakował środowe przemówienie Trumana, określając je jako „histeryczne". Twierdzenie Trumana o rzekomym zagrożeniu Stanów Zjednoczonych — oświadczył Wallace — jest całkowicie bezpodstawne.

Są ludzie — ciągnął dalej Wallace — którzy, pragnąc rozpętać nienawiść, by móc realizować swe plany, posługują się jednym wyrazem „komunizm". Ludzie ci sądzą, że wyraz ten wywoła pożądaną reakcję w szerokich masach ludowych. Mylą się oni jednak. Nie można wprowadzić w błąd całego narodu, nie można idei zwalczać armatami.

Matki amerykańskie również dobrze wiedzą, że mobilizacja ich synów do armii nie wpłynie na uzdrowienie stosunków społecznych i gospodarczych w USA. Stosunki te właśnie sprawiają, że wielu ludzi na świecie wyznaje hasła komunistyczne i socjalistyczne".

RZYM (PAP). — Komentując środowe przemówienie prezydenta Trumana, dziennik „Unita" stwierdza, iż jest ono przyznaniem faktu fiaska dotychczasowej polityki zagranicznej USA, zmierzającej do podporządkowania sobie Europy.

Jednocześnie deklaracja Trumana potwierdza pośrednio wzrost sił demokratycznych na całym świecie.

# Nowy krok na drodze do zabezpieczenia pokoju

## Ministrowie Mołotow i Dymitrow o układzie radziecko-bułgarskim

**Jak już donosiliśmy, między Związkiem Radzieckim i Bułgarią zawarty został układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej. W przemówieniach wygłoszonych z okazji podpisania tego paktu ministrowie Mołotow i Dymitrow podkreślili, że ma on na celu przede wszystkim zabezpieczenie pokoju.**

MOSKWA (PAP). Podpisany w dniu 18 bm. układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR i Bułgarią, zapowiada, iż obie układające się strony podejmą wspólnie wszelkie zależne od nich kroki, by usunąć groźbę wznowienia agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które bezpośrednio i pośrednio połączy się z Niemcami.

Realizacja układu odbywać się będzie zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, przy czym obie strony wyrażają swój zamiar uczestniczenia w duchu jak najszerszej współpracy w każdej akcji międzynarodowej, mającej na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa.

Układ zapowiada rozwój i zacieśnianie węzłów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami w duchu przyjaźni i współpracy zgodnie z zasadami wzajemnego poszanowania ich niezawisłości i suwerenności oraz nie wtrącania się do spraw wewnętrznych drugiego państwa.

Układ zawarty został na okres 20 lat.

### Przemówienia Mołotowa i Dymitrowa

Po podpisaniu układu — minister spraw zagranicznych ZSRR, Mołotow, oświadczył m. in., że: układ ma nie dopuścić do powtórzenia się agresji niemieckiej, która w ciągu ostatniego 10-lecia rozpętała dwie wojny światowe. Związek Radziecki, który dźwigał na swoich barkach wielkie brzemię agresji faszystowskiej, ze szczególnym zadowoleniem wita każdy nowy krok na drodze zapobieżenia możliwym nowym próbom agresji imperialistycznej. Wszyscy szczerzy zwolennicy pokoju muszą układ taki przyjąć z zadowoleniem.

W odpowiedzi premier Dymitrow podkreślił, że podpisany układ, który wzmacnia historyczne więzy między ZSRR i Bułgarią, odpowiada w całej pełni żywotnym interesom narodu bułgarskiego. Wprowadzenie w życie postanowień układu wzmocni wiarę narodu bułgarskiego w jego słuszną sprawę i pomnoży jego wysiłki w dziedzinie budowy Ludowej Republiki Bułgarskiej i jej rozwoju na drodze do socjalizmu.

## Polsko-szwedzkie pertraktacje o nową umowę handlową

20 marca rozpoczynają się w Warszawie pertraktacje polsko - szwedzkie o nową umowę handlową na rok 1948. Obecnie obowiązująca umowa wygasa w dniu 1 kwietnia.

Umowa handlowa ze Szwecją jest drugą, po umowie ze Zw. Radzieckim, największą co do obrotów umową handlową Polski. Ostatnia obejmowała obroty z każdej strony po 302 miln kor. szwedzkich. Polska eksportowała: węgiel, koks, cynk, blachę cynkową, rury żelazne, tekstylia i inne artykuły. Importowaliśmy ze Szwecji: maszyny, narzędzia, rudę żelazną, produkty chemiczne, konie, wyroby ze stali i żelaza, aparaty techniczne, instrumenty precyzyjne itp.

Polska posiada możliwość uplasowania szeregu zamówień w przemyśle szwedzkim, jednak ceny szwedzkie w porównaniu z cenami na rynkach światowych są bardzo wysokie.

## Układ handlowy między ZSRR a Szwajcarią

MOSKWA (PAP). W Moskwie podpisany został 4-letni układ handlowy radziecko - szwajcarski, przewidujący znacznie zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami. Wejdzie on w życie w dniu 1 kwietnia po ratyfikacji przez rządy obu państw.

W pierwszym roku działania układu Związek Radziecki dostarczy Szwajcarii zboże, budulec, naftę oraz szereg innych towarów, otrzymując w zamian instalacje energetyczne i elektrotechniczne, obrabiarki, chemikalia itd.

Zw. Radziecki postanowił wysłać do Berna przedstawicielstwo handlowe celem ułatwienia stosunków handlowych między obu krajami.

### Clementis ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Urzędowo podano do wiadomości, że prezydent Republiki dr Benesz mianował dra Wladimira Clementisa ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji.

Dr Clementis jest Słowakiem, członkiem partii komunistycznej. Po dojściu do władzy marionetkowego rządu w Słowacji, opuścił on kraj rodzinny i po dłuższej tułaczce osiadł w Wielkiej Brytanii, gdzie spędził na wygnaniu cały okres wojny. W Londynie był członkiem komisji prawnej emigracyjnego rządu czechosłowackiego.

**Dziś 4-stronicowy Dodatek Niedzielny**

## Śnieg na Józefa



*Niespodziewanie spadły ubiegłej nocy w Warszawie duże ilości śniegu. Dozorcom i ZOM pomogło słońce (do art. — str. 5)*

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 79 Warszawa, 20 marca 1948 r. Rok 54

# O inne Niemcy

**ZUPEŁNIE jest zrozumiałe, że każdy Polak, zanim ustosunkuje się do jakiegoś programu czy deklaracji politycznej, ogłaszanej dziś przez Niemców, pragnie przede wszystkim dowiedzieć się, jakie jest stanowisko danej organizacji, partii czy zjazdu do sprawy granicy z Polską.**

**Nasze wiekowe i drogo okupione doświadczenia, jeżeli chodzi o poglądy i postępowanie kierowników państwa i narodu niemieckiego wobec Polski, nauczyły nas dobitnie, że hasło „Drang nach Osten" zawsze znajdowało oddźwięk w umysłach i sercach naszych zachodnich sąsiadów. Z reguły w ślad za tym hasłem postępował wcześniej czy później żołnierz niemiecki. Zaborczość i rewizjonizm, ubrane, zależnie od potrzeby, w takie czy inne słowa i argumenty, prowadziły w rezultacie zawsze do wojny, która nas bezpośrednio dotycząc, niosła równocześnie zarzewie zawieruchy dziejowej o szerszym zakresie.**

**PATRZĄC z tego punktu widzenia na przebieg i uchwały ostatniego Niemieckiego Kongresu Ludowego, który obradował w Berlinie, musimy stwierdzić, jako Polacy, nasze pełne zadowolenie. Drugie z kolei obrady (pierwsze odbyły się w styczniu) tego ciała, grupującego demokratyczne żywioły z terenu całych Niemiec, przyniosły w przemówieniu Otto Grotewohla uznanie obecnej granicy polsko-niemieckiej za słuszną i ostateczną. Oznacza to, że istnieją w Niemczech poważne siły, które zrozumiały błędy przeszłości i które gotowe są na nowych zasadach układać dobre sąsiedzkie stosunki demokratycznych Niemiec z demokratyczną Polską.**

**To stwierdzenie wstępne pozwala nam kolejno ocenić pozytywnie inne uchwały i postanowienia berlińskiego kongresu.**

**Do nich zaliczamy żądanie jedności Niemiec i protest wobec polityki anglosaskiej, która przez stworzenie Bizonii i rządu frankfurckiego pragnie uczynić z części Niemiec tereny wyzyskiwane przez kapitał zagraniczny oraz bazę wypadową dla polityki imperialistycznej. Do nich zaliczamy żądanie usunięcia w zachodnich strefach byłych hitlerowców z urzędów. Do nich zaliczamy żądanie zdemokratyzowania niemieckiej gospodarki i przeprowadzenia reformy rolnej na terenach stref zachodnich.**

**FAKT, że stanowisko takie reprezentowane jest przez przedstawicieli całego terytorium niemieckiego, musimy uważać za objaw wyjątkowo pocieszający. Oznacza to, że akcja demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, tak skrupulatnie, dzięki poparciu władz w strefie radzieckiej realizowana na wschodzie Niemiec — miałaby szanse realizacji również na zachodzie Niemiec.**

**Niestety, na zachodzie Niemiec władze anglosaskie nie dopuszczają do głosu lewicowych i demokratycznych działaczy niemieckich. Popierają natomiast byłych hitlerowców i całą niemiecką reakcję w osobach przemysłowców i obszarników. Nie dopuszczają również do przeprowadzenia reform społecznych, albowiem nie zamierzają bynajmniej przeprowadzić demilitaryzacji, demokratyzacji, ani denazyfikacji Niemiec...**

**Witamy uchwały kongresu berlińskiego, który pragnie rozszerzyć swoją działalność na zachodnie Niemcy, jako pierwszą zapowiedź nowych prądów w społeczeństwie niemieckim. Pokojowe i demokratyczne Niemcy potrzebne są Europie, jako ważny czynnik stabilizacji politycznej i gospodarczej.**

**W rozwoju takich Niemiec Polska jest jak najbardziej zainteresowana.**

# Warsaw 3 PM = London 2 PM

**PISALIŚMY wczoraj na tym miejscu, że delegaci PPS nie mogli wyjechać na posiedzenie stałego Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych w Londynie, ponieważ władze brytyjskie nie udzieliły im wiz wjazdowych. Sprawa znalazła swój oddźwięk na łamach prasy brytyjskiej i w dniu wczorajszym kilka dzienników londyńskich podało ją do wiadomości publicznej.**

**Uważamy za swój obowiązek poinformować opinię polską o dalszym przebiegu owej bezprzykładnej „afery wizowej". Oto w dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu zjawił się w Centralnym Komitecie Wykonawczym PPS przedstawiciel Ambasady Brytyjskiej w Warszawie i zakomunikował oficjalnie, że właśnie otrzymał z Foreign Office polecenie wydania wiz... Dziwnym zbiegiem okoliczności wizy zostały więc przyznane delegatom PPS dokładnie o tej samej godzinie, w której w Londynie rozpoczęły się obrady Komitetu socjalistycznego. Ściśle biorąc, wizy były gotowe o godzinę wcześniej — bo tyle wynosi różnica czasu między Warszawą a Londynem.**

**A może ten zbieg okoliczności nie jest wcale tak dziwny?... Bo mimo wszystkie osiągnięcia techniki nie znamy dotąd środków lokomocji, które pozwoliłyby przenieść się z Warszawy do Londynu w ciągu jednej godziny. Warszawa, 3 p.p. = Londyn 2 p.p.**

# Śladami Himmlera

*Brytyjski premier, Attlee, usuwa „nieprawomyślnych" urzędników*

# Przed Kongresem Związków Zaw.

## Centralny problem — współzawodnictwo pracy

*Napisał*
*Henryk Jędrzejewski*
*Sekretarz KCZZ*

Polski ruch zawodowy stoi u progu przygotowań do II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych w Polsce.

Powołany przez KCZZ Komitet Kongresowy rozpoczął już wstępne swe prace. Zaczęły działać komisje: rezolucji i wniosków, wydawnictw i propagandy oraz statutowe. Biuro Kongresu montuje aparat techniczny, zadaniem którego będzie załatwianie wszystkich spraw, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem największej imprezy organizacyjnej w Polsce ludowej.

### Jedność ruch zawodowego

II (VIII) Kongres Związków Zawodowych zbierze się w okresie wzmożonej walki o zachowanie jedności światowego ruchu zawodowego, która jest przecież największym osiągnięciem powojennym międzynarodowego ruchu robotniczego. Walka klasy robotniczej o zachowanie, utrwalenie i wzmocnienie jedności klasy robotniczej całego świata w ramach Światowej Federacji Związków Zawodowych była, jest i będzie również udziałem mas pracujących, zrzeszonych w jednolitych związkach zawodowych w Polsce.

Kongres Związków Zawodowych będzie więc jeszcze jedną publiczną manifestacją polskiego świata pracy nie tylko za obroną i utrwaleniem jedności klasy robotniczej, ale również za dalszym zacieśnieniem przyjaźni między masami pracującymi krajów demokracji ludowej, Związku Radzieckiego i państw kapitalistycznych oraz ludów kolonialnych.

Kongres będzie również manifestacją przeciwko szkodliwej działalności przywódców z prawicy socjalistycznej. Polska klasa robotnicza na swoim Kongresie wypowie się kategorycznie przeciwko wszelkim próbom rozbijania lub osłabiania ruchu zawodowego, gdyż jakiekolwiek podważanie jedności robotniczej jest osłabianiem walki o pokój. Polskie masy pracujące wiedzą doskonale, że walka o chleb powszedni jest nierozerwalnie złączona ze sprawą pokoju, ze sprawą walki z faszyzmem i ze sprawą walki o demokrację.

### Podsumowanie dorobku

Polskie związki zawodowe w wyniku swej trzyletniej działalności mogą poszczycić się poważnym i olbrzymim dorobkiem. II (VIII) Kongres Związków Zawodowych podsumuje te osiągnięcia. Przede wszystkim podsumujemy z perspektywy 3 lat powojennych systematyczną, „krok za krokiem" osiąganą poprawę bytu mas pracujących. Podsumujemy również wspaniałe, rzadko spotykane w świecie zdobycze polskiego ruchu zawodowego w dziedzinie wczasów pracowniczych i w dziele upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu. Niemniejsze osiągnięcia związków zawodowych zademonstrujemy na polu pracy kulturalno - oświatowej. Festiwal związkowych zespołów artystycznych będzie widomym tego znakiem. Dorobek gospodarczy, finansowy i organizacyjny uzupełniać będzie pełny wykaz osiągnięć trzyletniej działalności odrodzonego ruchu zawodowego.

Autorytet, jakim cieszą się w naszym społeczeństwie związki zawodowe tu i ówdzie narażony jest na szwank. W pewnych ośrodkach spotykamy się jeszcze z pewnym niedocenianem roli i znaczenia związków zawodowych w nowej Polsce. Wina leży całkowicie po stronie samego ruchu. Na pewnych szczeblach organizacyjnych ruchu zawodowego i w niektórych rejonach kraju napotykamy na poważne niedociągnięcia niemal całych zespołów pracowniczych, a często tylko aktywu związkowego.

### Ujawnienie niedomagań

Ruch zawodowy, chcąc spełnić całkowicie swoje zadanie, chcąc sprostać swej historycznej roli, nie może i nie będzie ukrywał niedociągnięć i niedomagań swego aparatu lub poszczególnych ogniw ruchu. I nie tylko na najbliższym Kongresie ujawni te niedomagania, ale kusić się będzie również o nakreślenie planu dla ich usunięcia.

Funkcjonowanie Ubezpieczalni Społecznych spotyka się w całym kraju z krytyką i narzekaniem. Sprawę niedomagań Ubezpieczalni Społecznych stawiamy wciąż na porządku dziennym. Oto ostatnio podpisaliśmy umowę o współdziałaniu między KCZZ a ZUS, celem zapewnienia harmonijnego współdziałania organów związków zawodowych z instytucjami ubezpieczeń społecznych. Na Kongresie pokusimy się również opracować plan radykalnego polepszenia funkcjonowania ubezpieczeń społecznych w Polsce.

### Pomagamy spółdzielczości

W spółdzielczości widzimy jedną z form poprawy bytu mas pracujących. Realizując więc uchwały pierwszego naszego Kongresu o „pomaganiu w rozbudowie spółdzielczości" i o umasowieniu ruchu przez „wkładanie na członków związków zawodowych obowiązku należenia do spółdzielni spożywców" — zajmiemy się na drugim Kongresie przepracowaniem planu dalszego współdziałania i dalszej współpracy między dwoma bratnimi ruchami.

Na drugim Kongresie poświęcimy dość miejsca na sprecyzowanie form ściślejszej współpracy między dwoma nurtami organizacyjnymi ludu pracującego — między związkami zawodowymi i Samopomocą Chłopską. Likwidacja analfabetyzmu społecznego i politycznego wśród polskich mas ludowych, rozbudowa aparatu związkowego i pogłębienie wychowania naszych aktywistów, umasowienia akcji wczasowej wśród robotników fizycznych, rozbudowa akcji społeczno - wychowawczej w domach wypoczynkowych, uporządkowanie prasy związkowej — oto dalsze zagadnienia i problemy, domagające się radykalnych rozwiązań na zbliżającym się Kongresie.

A pełna realizacja 3-letniego Planu Gospodarczego warunkuje dalszą poprawę bytu mas pracujących. Upowszechnienie i umasowienie współzawodnictwa pracy zapewni realizację tego planu. Upowszechnienie i umasowienie współzawodnictwa pracy umożliwi również zmobilizowanie wszystkich wartości i sił, którymi naród dysponuje.

### Współzawodnictwo pracy

Drugi Kongres podsumuje dotychczasowe wyniki z przebiegu akcji współzawodnictwa i nakreśli plan dalszej walki mas pracujących o produkcję. Współzawodnictwo pracy stanie się generalnym problemem Drugiego Kongresu Związków Zawodowych w Polsce.

Wreszcie II (VIII) Kongres Związków Zawodowych będzie czynnikiem pobudzającym zorganizowanych robotników i pracowników umysłowych do dalszego ugruntowania jedności mas ludowych, jedności, która przyniosła krajowi rząd ludowy, realizując demokrację ludową, jako jedyną drogę do Polski Socjalistycznej.

*Na marginesie*

# Kwestia końska

*„Dobry żart — tynfa wart" — powiada staropolskie przysłowie. Więc też nie należy się dąsać z tego powodu, że ten i ów felietonista stołecznego dziennika użył sobie na przydzielanych na kartki przez Ministerstwo Aprowizacji konserwach końskich. Otrzymaliśmy je swojego czasu w ramach amerykańskich dostaw w znaczniejszych ilościach, więc nolens volens musimy je spożywać.*

*Wiadomo, że Polacy, jako naród ex - kawalerzystów nie bardzo kwapią się do koniny. Głównie ze względów psychologicznych. Co prawda nie jeden z antagonistów końskiej pieczeni jako żywo nie dosiadał rumaka, jednak uważa, że nie przystoi narodowi, co chlubił się skrzydlatą husarią, wierzchowca konsumować.*

*Przy okazji zdarzenie prawdziwe. Miałem ciocię upartą, jak kozioł, która uroczyście zaprzysięgła koniny do ust nie wziąć. Tego tylko było potrzeba miłym siostrzeńcom, którzy przy pierwszej okazji podjęli zacną niewiastę końską pieczenią. Ciotczysko, które dobrym jadłem nie zwykło gardzić, pałaszowało, aż jej się uszy trzęsły. Rzecz prosta, że nikt przy stole pary z ust nie puścił. Dopiero przy następnej okazji, po dwóch tygodniach, raz jeszcze się upewniwszy, że ciocia jest zdrowa, jak rybka, oznajmiliśmy jej, że ślub złamała. I wówczas okazało się, że ciocia jednak chorowała, że czuła się źle, że spać nie mogła itd. itd.*

*Przypomniała mi się ta ucieszna historia, przy czytaniu „Uwag" — „Gazety Ludowej" pod rymowanym tytułem „Obiecanki — cacanki". Redaktor (—in.), widać wielki amator befsztyków, gorszy się tym, że Warszawa zamiast zapowiedzianej wołowiny dostanie na kartki „nieśmiertelną rąbankę". Otóż primo chciałbym zapewnić piszącego, że 90 proc. konsumentów woli tę rąbankę, choćby ze względu na tłuszcz na który nie każdego stać. A po drugie, biorąc pod uwagę stan pogłowia bydła rogatego w kraju, dobrze się stało, że zaniechano wydawania wołowiny, której dostatecznej ilości prawdopodobnie Fundusz Aprowizacyjny nie zdołał zakupić. Raczej cieszyć się nam wypada z tego, że rolnicy obecnie w sezonie wiosennym, wyzbywszy się już sztuk słabszych, nie wyprzedają dobytku, którego w Polsce ciągle mamy nieproporcjonalnie mało.*

*Sprawa druga — to zgorszenie red. (—in.), że Minister Aprowizacji w swojej pogadance radiowej stanął odważnie w obronie koniny, stwierdzając, że nadesłane nam konserwy zostały zbadane przez Państwowy Instytut Higieny i uznane za pokarm zdrowy i pożywny, pokarm, który zresztą przydzielany jest w różnych dzielnicach Polski na kartki od półtora roku. Ciekawe, co by zrobił autor wzmianki na miejscu Ministra? Czy kazał by pozostałe kilka tysięcy ton konserw zniszczyć, gwoli zadowolenia smakoszy? Czy jesteśmy dość zamożni na to, aby jeść wyłącznie potrawy przypadłe nam do smaku? Czy też należy obdarzać konserwami jedynie niektóre okręgi kraju, np. pozbawione prasy, aby, broń Boże, nie utracić popularności?*

*Nie, drogi redaktorze (—in.), tak sprawy stawiać nie można. Jeśli komuś konina nie smakuje, wolna droga, może ją zawsze ofiarować biedniejszym od siebie, przekazać do sierocińca, czy schroniska. Ale w żadnym wypadku nie stać nas jeszcze na marnotrawstwo artykułu, który, jak wykazała praktyka, do spożycia się nadaje. Mogą Brytyjczycy, pierwsi żeglarze świata, jeść wieloryby, mogą Polacy, świetni ongiś kawalerzyści, posilić się koniną, której zapas dobiega zresztą końca.*

*Ponadto, jeśli Minister dodał, nie bez pewnej dozy dobrodusznej złośliwości, że nasza niechęć do koniny, świadczy o poprawie sytuacji aprowizacyjnej w kraju — to dalibóg miał rację. Bo pomyśleć tylko, gdyby kto tak nam ofiarował zimą 1945 r. z dziesięć puszek koniny? Cóżby to była za fantastyczna radość! A dziś zaczynamy kręcić nosem. Dlaczego? A no po prostu dla tego, że nam się lepiej dzieje. Taką jest bowiem natura ludzka. Tylko czy zawsze godzi się jej bezkrytycznie folgować?*

*ALFA*

## Zjazd ZNMS przełożony na 18 i 19 kwietnia br.

Trzeci powojenny Ogólnokrajowy Zjazd ZNMS, który miał odbyć się w dniach 23 i 24 bm. został przełożony na termin późniejszy. Zjazd odbędzie się w dniach 18 i 19 kwietnia.

Plenum KW ZNMS obradować będzie w dniu 23 bm.

# Warszawa Trzecia

### Kazimierz Golde

Przeciętny słuchacz audycji Polskiego Radia potrafi bez zająknięcia wymówić nazwy wszystkich naszych radiostacji: Warszawa I, i II, Łódź, Kraków, Katowice, Poznań, Toruń, Wrocław. Zna on doskonale programy, wie, kiedy trzeba głośnik otworzyć, a kiedy zamknąć. Poza tym potrafi, obudzony nawet w nocy, wyrecytować wszystkie zarzuty pod adresem dyrekcji programowej Radia i mniej lub więcej słusznie sformułować swoje życzenia.

Jeśli spytać jednak o audycje Warszawy III, to okaże się prawdopodobnie, że nawet osoby, szczególnie uważnie śledzące programy radiowe, nie wiele zdołają powiedzieć. A jest to bardzo ciekawa stacja, ponieważ przeznaczona jest na zagranicę i co więcej — znajduje za granicą duży oddźwięk wśród najszerszych rzesz radioamatorów.

Miałem ostatnio okazję przejrzenia sporej paczki listów, jakie przychodzą stale do Polskiego Radia z całego świata. Wybrałem specjalnie kraje języka angielskiego, gdzie propaganda przeciwko państwom demokracji ludowej osiągnęła, rzec można, swój najwyższy dotychczas poziom. Okazuje się, że wprost proporcjonalnie do natężenia propagandy radia brytyjskiego BBC lub „Głosu Ameryki", wzrasta ilość listów od t. zw. zwykłych obywateli Ameryki.

Każdy niemal list zaczyna się od słów: „Nie interesuję się polityką. Pragnę pokoju i pragnę poznać inne kraje, przede wszystkim te, które najbardziej ucierpiały od wojny i okupacji niemieckiej". W dalszym ciągu wachlarz zainteresowań jest bardzo szeroki. Jednych zainteresowały wspomnienia z lat okupacji i piosenki partyzanckie („Rozszumiały się wierzby płaczące") mają największe powodzenie i proszą o nuty; grupa słuchaczy, która wysłuchała właśnie audycji, poświęconej przeżyciom okupacyjnym, wysłała zbiorowy list, w którym daje wyraz wrażeniu, jakie ta audycja na nich wywarła. „Dzięki Bogu, piszą autorzy listów — Anglicy, żeśmy czegoś podobnego nie przeżyli. Rozumiemy dobrze waszą politykę, wasze obawy i waszą do nas nieufność".

Inni z zainteresowaniem śledzą postęp odbudowy Polski, notują cyfry, obrazujące osiągnięcia i porównują z tym, co u nich zrobiono. Trzeba podkreślić, że wnioski, jakie wyciągają, są mało pochlebne dla rządu brytyjskiego. Proszą o jak najwięcej informacji gospodarczych i społecznych, ponieważ mówią one więcej, niż najlepsze nawet artykuły polityczne.

Słuchaczy ze Stanów Zjednoczonych zastanowił program naszych kin. Dowiedzieli się, że w Polsce wyświetlane są filmy amerykańskie, angielskie i francuskie. Ich oficjalna propaganda dowodziła im, że znajdujemy się za żelazną kurtyną, za którą nie dochodzi żadne słowo, płynące z Zachodu. „U nas — pisze jeden z radiosłuchaczy — nie wolno wyświetlać filmów rosyjskich, a do was dochodzą filmy z całego świata. Jest to dla nas wprost rewelacja".

Wzruszające są listy, poświęcone Warszawie. Jakiś Australijczyk nie może sobie wyobrazić zniszczonego miasta. Prosi o przysłanie fotografii z roku 1939, 1945 i 1948. Anglik pod wrażeniem tego, co przeżyła Warszawa, kupił samouczek języka polskiego, usiłuje czytać książki, w których jest mowa o naszej stolicy, uczy się nazw zniszczonych ulic warszawskich (Stołecznej Radzie Narodowej pod rozwagę). Profesor szuka, za pośrednictwem radia Polaka, tego samego, co on zawodu, aby wymieniać z nim poglądy na interesujące tematy. „My — pisze profesor — ludzie nie zajmujący się polityką, znajdziemy z pewnością wspólny język".

Rozmyślnie, dość szczegółowo, przytoczyłem listy słuchaczy Polskiego Radia z całego świata, ażeby dać obraz zainteresowaniom i poglądom przeciętnego człowieka z zachodu na sprawę polityki polskiej, odbudowy kraju i stosunku do manewrów, zmierzających do odbudowy Niemiec. Okazuje się, że prasa na zachodzie jest wyraźnie oderwana od swych czytelników i reprezentuje inne tendencje i poglądy, niż te, które nurtują społeczeństwa zachodnie. Przeciętny Amerykanin, Anglik, Francuz, Belg, czy Holender — pragnie pokoju i spokoju, pragnie porozumienia z takim samym przeciętnym Polakiem, Rosjaninem, Czechem czy Serbem.

Propaganda historii, jaką rozpętali ostatnio politycy Waszyngtonu, Londynu i Paryża, nie dotarła do umysłów obywateli. Wydaje się, że wywołała ona i wywołuje skutek wręcz przeciwny: niechęć do własnych polityków, reprezentujących interesy międzynarodowych monopoli.

To jest nauka dla nas. W naszej propagandzie zewnętrznej musimy baczną uwagę zwrócić na przeciętnego obywatela. Rozumie on dobrze naszą politykę, nasze osiągnięcia i nasze dążenia. Trzeba mu dać tylko jak najwięcej materiału. Materiał rzeczowy, cyfry i dane, przemawiają do wyobraźni ludzkiej znacznie dobitniej, niż nawet najbardziej patetyczne sformułowania.

Przeciętny obywatel zdecyduje ostatecznie o obliczu swojego rządu, pomimo wszystkich prześladowań i kagańców, jakie mu zakładają politycy spod znaku imperializmu amerykańskiego.

Przeciętny obywatel, jest wszędzie naszym najlepszym sojusznikiem.

# PRZEGLĄD PRASY

### PRZED WYBORAMI WE WŁOSZECH

Tygodnik „Świat i Polska" ogłasza wywiad z tow. Giovanni Dugomi, członkiem egzekutywy włoskiej Partii Socjalistycznej na temat zbliżających się wyborów do parlamentu włoskiego. Tow. Dugomi w następujący sposób charakteryzuje program wyborczy Frontu Demokratyczno - Ludowego:

**— Program nasz opiera się na trzech głównych punktach:**

**żądamy zniesienia przywilejów feodałów,**

**zniesienia przywilejów monopoli przemysłowych,**

**występując przeciwko obcej interwencji bez względu na to, z jakiej strony ona by nam groziła, walczymy o suwerenność Włoch.**

**Bankructwo gospodarki rządu włoskiego wywołuje wzrost bezrobocia. Jest to objaw, który przekonuje masy włoskie o słuszności naszego programu i uzbraja nas w takie argumenty, które pozwalają Frontowi Demokratyczno-Ludowemu odeprzeć ofensywę reakcji. Nasz program gospodarczy jest prosty: pragniemy dać narodowi włoskiemu chleb, dać minimum egzystencji, bez uciekania się do „pomocy" amerykańskiej.**

**Brutalność policji, łamiącej z bronią w ręku strajki, wywołuje coraz bardziej energiczną i częstszą reakcję społeczeństwa i zniechęca go do rządu i jego aparatu.**

Zapytany na temat szans zwycięstwa lewicy tow. Dugomi odpowiedział:

**— Nie mogę powiedzieć z pewnością, że zwyciężymy, ale możemy zwyciężyć. Wszystko zależy od niedokarmionych, nędznych mas bezrolnych, które dotychczas zawsze były biernym instrumentem w rękach wielkich magnatów feodalnych.**

## Socjaliści hinduscy wystąpili z kongresu

LONDYN (PAP). Komitet wykonawczy hinduskiej partii socjalistycznej postanowił wystąpić z hinduskiego kongresu narodowego i stworzyć odrębną, niezależną partię.

Członkowie hinduskiej partii socjalistycznej nie będą odtąd mogli pełnić żadnych funkcji w kongresie narodowym.

Jednocześnie komitet wykonawczy partii socjalistycznej wypowiedział się przeciwko opracowanemu niedawno przez kongres projektowi konstytucji, określając go jako niedemokratyczny.

Uchwała komitetu wskazuje również na ciężką sytuację gospodarczą w kraju, za którą czyni odpowiedzialnym rząd, działający w interesach kapitalistów.

# Aresztowanie Ireny Joliot-Curie na lotnisku nowojorskim

## Laureatka nagrody Nobla w więzieniu na Ellis Island

**Powszechne oburzenie na całym świecie wywołała wiadomość o aresztowaniu w N. Jorku p. Ireny Joliot-Curie, laureatki nagrody Nobla, żony słynnego francuskiego fizyka, kierownika francuskiego instytutu badań nad energią atomową. P. Joliot - Curie została aresztowana na lotnisku La Guardia pod N. Jorkiem i przewieziona do więzienia na wyspie Ellis Island.**

**Według ostatnich wiadomości departament sprawiedliwości, po proteście ambasady francuskiej zwolnił p. Joliot-Curie „na słowo honoru" i bez kaucji.**

N. JORK (SAP) — W czwartek na lotnisku La Guardia pod Nowym Jorkiem władze amerykańskie zatrzymały córkę naszej sławnej rodaczki, panią Irenę Joliot-Curie, uczoną o światowej sławie, laureatkę nagrody Nobla, żonę słynnego francuskiego fizyka, kierownika francuskiego instytutu badań nad energią atomową.

Pani Joliot-Curie po aresztowaniu umieszczona została w więzieniu na wyspie Ellis Island. Pani Joliot-Curie przybyła do Stanów Zjednoczonych w celu wygłoszenia odczytów. Przyjazd nastąpił na zaproszenie Komitetu Antyfaszystowskiego. Na przyjeżdżającą oczekiwał na lotnisku doktór Barsky, przewodniczący Komitetu Antyfaszystowskiego uchodźców europejskich.

Ze strony Komitetu wyjaśniono, że pani Joliot-Curie przybyła celem pozyskania narodu amerykańskiego dla idei pomocy dla Hiszpanii republikańskiej. P. Curie nie pozwolono nawet na porozumienie z oczekującymi ją osobami.

Uderzające jest, że tego samego dnia w parlamencie francuskim Henri Monnet, rzecznik poglądów generała de Gaulle, zażądał przeprowadzenia czystki w Instytucie badań nad energią atomową w sensie usunięcia z niego elementów postępowych.

### Oburzenie w Ameryce

Niesłychany postępek władz amerykańskich wywołał powszechne oburzenie w społeczeństwie amerykańskim.

Przewodniczący komitetu pomocy uchodźcom antyfaszystowskim, chirurg nowojorski dr. Barsky, w wydanym oświadczeniu stwierdził, iż zatrzymanie Ireny Joliot-Curie jest zniewagą dla narodu amerykańskiego i dla inteligencji całego świata.

PARYŻ (SAP) — Międzynarodowa Federacja Demokratyczna Kobiet wystosowała do prezydenta USA Trumana i ministra Marshalla telegram, w którym w imieniu 80 milionów swych członkiń wyraża oburzenie z powodu zatrzymania w Ellis Island pani Ireny Joliot-Curie.

Federacja domaga się natychmiastowego zwolnienia pani Joliot-Curie.

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik Departamentu sprawiedliwości oznajmił, że Irena Joliot-Curie została skierowana przez władze imigracyjne na Ellis Island z tego względu, że wjazd jej do Stanów Zjednoczonych „może zaszkodzić żywotnym interesom USA...".

W dodatkowym oświadczeniu Departament sprawiedliwości zakomunikował, że sprawę zbada prokurator generalny Tom Clark.

### Zwolniona „na słowo honoru"

PARYŻ (PAP) — Według otrzymanych tu informacji z Waszyngtonu, pani Irena Joliot-Curie została zwolniona przez amerykańskie władze imigracyjne „na słowo honoru" bez kaucji.

Rzecznik Departamentu sprawiedliwości USA oświadczył jednak, że jej sprawa badana jest przez Departament.

Agencja France Presse donosi z Nowego Jorku, że zwolnienie Ireny Joliot-Curie nastąpiło po proteście, skierowanym do Departamentu Stanu przez ambasadę francuską.

## Mayer usprawiedliwia władze amerykańskie

PARYŻ (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego dwaj deputowani zainterpelowali rząd w sprawie aresztowania pani Ireny Joliot-Curie przez władze amerykańskie.

Minister Rene Mayer uchylił się od wyraźnego zajęcia w tej sprawie stanowiska w imieniu rządu i nie zdobył się na krytykę postępowania władz amerykańskich.

Minister Mayer stwierdził, że właściwie nie wie, czy pani Joliot-Curie została istotnie aresztowana przez władze USA (dyskusja w tej sprawie odbywała się w chwili, gdy o incydencie nowojorskim doniosły już agencje prasowe i gdy nie nadeszła jeszcze wiadomość o zwolnieniu p. Joliot-Curie). Wreszcie minister Mayer tłumaczył krok władz amerykańskich okolicznością, że przepisy imigracyjne są surowe dla wszystkich".

# USA cofnęły poparcie dla planu podziału Palestyny

## Jeszcze jeden dowód imperialistycznych intryg

**Delegacja Stanów Zjednoczonych w ONZ wycofała po wielotygodniowym lawirowaniu swoje poparcie dla planu podziału Palestyny.**

**W ten sposób jeden z najżywotniejszych problemów polityki międzynarodowej, który był przedmiotem przewlekłych i żmudnych dyskusji, pozostaje nadal otwarty.**

NOWY JORK (PAP) — Delegacja Stanów Zjednoczonych do ONZ zakomunikowała oficjalnie w piątek, że USA nie będą popierały propozycji Generalnego Zgromadzenia w sprawie podziału Palestyny, a zamiast tego proponują „przejściowe powiernictwo ONZ" dla całego terytorium palestyńskiego.

### Anglicy chcą pozostać dłużej w Palestynie

LONDYN (PAP) — Po 2 i pół-godzinnej debacie nad projektem ustawy w sprawie wygaśnięcia mandatu palestyńskiego Izba Gmin odrzuciła 124 głosami przeciwko 17 poprawkę posła Partii Pracy Whiteley'a, przewidującą, że W. Brytania przekaże mandat organizacji lub organizacjom, wyznaczonym przez Narody Zjednoczone.

Izba odrzuciła również poprawkę posła komunistycznego Piratina, który domagał się stwierdzenia, że wszystkie wojska brytyjskie zostaną wycofane z Palestyny przed 1 sierpnia b. r.

Podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii Williams oświadczył że rząd brytyjski nie ma wprawdzie zamiaru utrzymywania wojsk brytyjskich w Palestynie po 1 sierpnia, mogą jednak zajść „nieprzewidziane okoliczności", które pociągną za sobą konieczność pozostania tych wojsk również po wspomnianym czasie. Nie byłoby więc rzeczą rozsądną wiązać dowódców wojskowych aktem parlamentarnym.

### Coraz więcej ofiar

JEROZOLIMA (PAP). Ogólna liczba zabitych podczas zajść palestyńskich od grudnia ub. roku wynosi 1.868.

JEROZOLIMA (PAP). W piątek rano policja znalazła na drodze między Jerozolimą a Tel Avivem zwłoki 10 Żydów, zamordowanych podczas czwartkowego ataku arabskiego na konwój żydowski. Jak słychać, ataku dokonali Arabowie, przybyli z krajów sąsiednich.

## Utworzenie rządu „południowego" godzi w jedność Korei

MOSKWA (PAP). Omawiając kulisy uchwały, powziętej przez komitet tymczasowy ONZ, w sprawie przeprowadzenia odrębnych wyborów i utworzenia odrębnego rządu w Korei południowej, „Prawda" wskazuje, iż nawet koreańska komisja ONZ nie odważyła się na zgłoszenie podobnego wniosku.

Przewodniczący tej komisji oświadczył na posiedzeniu Komitetu Tymczasowego ONZ, iż jedynym zwolennikiem odrębnego rządu dla Korei południowej jest Li-Syn-Man, znany w Korei ze swych sympatii proamerykańskich i jego partia, która reprezentuje wyłącznie obszarników i wielkich przemysłowców koreańskich. Przewodniczący Komisji ONZ stwierdził ponadto, iż zdaniem większości przedstawicieli Korei południowej, przeprowadzenie wolnych wyborów w warunkach okupacji amerykańskiej jest zupełnie niemożliwe.

Nie bacząc na te wszystkie fakty Komitet Tymczasowy ONZ, w którym ZSRR i państwa demokracji ludowej nie biorą udziału, uchwalił pod presją USA wniosek amerykański o przeprowadzenie odrębnych wyborów w Korei południowej.

Naród koreański — pisze „Prawda" — z oburzeniem przyjął do wiadomości uchwałę Komitetu Tymczasowego ONZ, skierowaną przeciwko jedności i niepodległości Korei.

## Artykuł Ilii Erenburga o tradycjach komuny paryskiej

MOSKWA (PAP). — „Prawda" zamieści artykuł Ilii Erenburga, poświęcony 77 rocznicy komuny paryskiej, w którym czytamy m. in.:

„Komuna zrodziła się w dniu, gdy władcy III Republiki postanowili odebrać armaty mieszkańcom Paryża, aby oddać je wrogom Francji. Komuna wykazała, kto broni ojczyzny: ludzie wyzysku — czy ludzie pracy.

Naród francuski widzi — pisze dalej Erenburg — jak w rocznicę komuny, władcy Francji porozumiewają się z jej najgorszymi wrogami — monopolistami amerykańskimi, falangistami hiszpańskimi, przemysłowcami Ruhry i z ocalałymi zwolennikami Duce. Pseudo — socjaliści i de Gaulle, Flandi i Jouhaux proponują Amerykanom wykorzystanie Francuzów dla zniszczenia Francji. Ale Francuzi — to nie chłopcy do posyłek: niechaj rozpasani Yankesi wspomną rok 1848, Komunę i bojowników ruchu oporu. Francji ujarzmić nie można.

... Wielkie serce bije w piersi proletariusza francuskiego, gorące, szlachetne serce Francji i wspominając pierwsze jego zwycięstwo, zwycięstwo nowej ludzkości, mówimy:

„Miłość narodu radzieckiego podtrzyma Francję w te trudne dla niej dni tak jak podtrzymywała ją w dni Franc Tireurów i partyzantów... Naród nasz obronił (wtedy) od shańbienia sztandar Komuny paryskiej.

Obrońcy Moskwy obronili honoru narodu francuskiego.

Dla nas Francja — to nie rynek zbytu. To nie surowce, to nie bazy wojenne. Dla nas Francja — to kraj Komuny. I mówimy, że ona zwycięży".

### W stulecie Legionu Mickiewicza

RZYM (PAP). W Mediolanie odbyła się uroczysta akademia z okazji setnej rocznicy powstania Legionu Mickiewicza. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, działacze Frontu Demokratyczno-Ludowego i przedstawiciele świata naukowego i artystycznego.

### Nowe dowody zbrodni Kopfa

W Katowicach wyszły na jaw dalsze szczegóły zbrodniczej działalności Heinricha Kopfa, premiera Dolnej Saksonii. Kopf — jako główny „treuhänder" w Chorzowie „zlikwidował" w maju 1940 r. dwóch obywateli ziemskich, a mianowicie: Piotra Kamińskiego i Piotra Krzemińskiego, powodując ich aresztowanie i osadzenie w obozie koncentracyjnym, skąd już nie powrócili.

### Świadkowie z zagranicy na procesie Foerstera

Na rozpoczynający się 5 kwietnia we Wrzeszczu proces kata Pomorza, Foerstera, przyjadą liczni świadkowie z zagranicy. M. in. spodziewane jest przybycie przedstawicieli b. Ligi Narodów, którzy przed wojną urzędowali w Wysokim Komisariacie Ligi Narodów, urzędującym w wolnym mieście Gdańsku.

### Powrót delegacji rządowej z Budapesztu

Polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Korzyckiego powróciła dnia 19 bm. w godzinach popołudniowych z Budapesztu.

# Przemiany na terenie akademickim

## Zjazd organizacji studenckich

19 marca br. rozpoczęły się w Krakowie obrady Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Na zjazd przybyli liczni przedstawiciele Bratnich Pomocy i kół naukowych.

Zjazd powitał rektor U. J. prof. Walter. Tow. min. Skrzeszewski, składając Zjazdowi najserdeczniejsze życzenia w imieniu Prezydenta R. P. i Premiera oświadczył, iż Zjazd stał się przełomowym momentem w życiu studenckich organizacji młodzieżowych.

Młodzież studencka — powiedział m. inn. tow. minister — wchodzi obecnie na drogę intensywnej pracy, podnosząc swój poziom, zdobywając wiedzę z niespotykaną dotąd żarliwością i wytrwałością. Demokratyczne organizacje na wyższych uczelniach zwiększyły swoje szeregi prawie 4-krotnie. Federacja Polskich Organizacji Studenckich związać musi młodzież akademicką z całym ruchem młodzieżowym i całym obozem demokracji polskiej, jak również z międzynarodowym ruchem studenckim dla wspólnej walki przeciw imperializmowi i faszyzmowi o pokój, demokrację i współpracę wszystkich suwerennych narodów.

Następnie przemawiali wojewoda krakowski, tow. Pasenkiewicz i rektor Akademii Górniczej — Goetel.

W imieniu Międzynarodowego Zw. Studentów witał Zjazd chiński student, Czen.

Przedstawiciel Zw. Studentów Czechosłowacji, Krotochwil, podkreślił znaczenie ścisłej współpracy studentów obu narodów słowiańskich.

W imieniu działaczy postępowego ruchu studenckiego z okresu walki z caratem, powitał Zjazd prof. Świdwiński.

W pierwszym dniu obrad Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich wpłynęły na ręce Prezydium Zjazdu depesze od studentów węgierskich, republikańskiej Hiszpanii, demokratycznej młodzieży Ameryki, studentów Indii, Francji, Indonezji, Włoch, Danii oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny w Pradze.

## 600 ton masła i 5 milionów jaj na Święta

Dzięki częściowemu wstrzymaniu eksportu jaj, w okresie przedświątecznym spółdzielczość zwiększy dostawy jaj dla rynku wewnętrznego do blisko 5 milionów. Miasta otrzymają ponadto z mleczarni spółdzielczych własnych okręgów oraz w drodze przerzutów z terenów nadwyżkowych — około 600 ton masła mleczarskiego, czyli z górą trzykrotnie więcej, niż rozprowadzono w tym samym okresie ub. roku.

Jak poinformowano dziennikarzy stołecznych na konferencji prasowej w wydziale mleczarsko-jajczarskim „Społem", już w pierwszych tygodniach marca spółdzielczość rozprowadziła około 2 milionów jaj świeżych, a na okres świąt przewiduje się dostarczenie do spółdzielni dalszych partii w ilości 2,5 — 3 milionów sztuk.

W rozdzielniku uwzględniono specjalne potrzeby Warszawy, Chorzowa, Łodzi i Wrocławia oraz innych dużych okręgów konsumcyjnych. Akcja ta zapewni — zdaniem przedstawicieli spółdzielczości — utrzymanie cen w detalu na poziomie 16 zł za sztukę.

Mleczarnie spółdzielcze dostarczą ponadto w miesiącu bieżącym w skali krajowej — 600 tys kg masła mleczarskiego. Warszawa otrzyma ogółem 83 tony masła, Chorzów — 74 tony, Łódź i Poznań po 50 ton itd.

Jak stwierdzono na konferencji, tegoroczny plan eksportu jaj, chociaż 3-krotnie przewyższa cyfry zeszłoroczne, stanowić będzie jednak zaledwie 10% ogólnej produkcji, nie oddziała więc na sytuację rynku wewnętrznego. Eksport obejmie oprócz jaj świeżych — również większe ilości jaj mrożonych oraz po raz pierwszy — partię jaj parafinowanych. Poza Anglią, eksport tegoroczny obejmie Czechosłowację, Włochy, Szwecję i ewentualnie strefę amerykańską Niemiec.



### Na stronie

## Równość

*Dawniej, gdy się post kończył,*
*rozpaczały wieprze,*
*ale za to dla śledzi*
*szły tygodnie lepsze.*
*To ryba, to czworonóg*
*więc zadzierał nosa,*
*jakby różnicy stanów*
*dzieliła je fosa.*
*Dziś przepaści te znikły,*
*bo nawet człek prosty*
*liberalnie spogląda*
*na wszelakie posty.*
*Święto nie święto — równość:*
*nie lepsze, nie gorsze*
*świnie, barany*
*i śledzie i dorsze...*

BENEDYKT HERTZ

## Otwarcie konferencji socjalistycznej w Londynie

LONDYN (PAP). W piątek nastąpiło tu formalne otwarcie konferencji międzynarodowego biura socjalistycznego, utworzonego na zeszłorocznej konferencji socjalistycznej w Antwerpii.

*(Delegacja PPS nie mogła — jak donosiliśmy wyjechać na konferencję, ponieważ nie otrzymała wiz wjazdowych. Porównaj artykuł na str. 2).*

## Następstwa strajku górników w USA

NOWY JORK (PAP). — Strajk górników, w którym bierze już udział około 400 tysięcy osób, zaczyna odbijać się na gospodarce USA. Rząd nakazał redukcję z dniem 19 marca ruchu pociągów osobowych, korzystających z opału węglowego, o 25%. Ministerstwo handlu komunikuje, że również z dniem 19 marca wstrzymany zostaje eksport węgla za granicę. Nastąpi o też ograniczenie pracy w pewnej ilości hut.

Według informacji „United Press" w kołach rządowych przewidują, że brak węgla doprowadzi do zmniejszenia wyrobu stali i maszyn.

## Tow. min. Bobrowski ustąpił z prezesury CUP

Jak donosi SAP, tow. min. Czesław Bobrowski, prezes Centr. Urzędu Planowania ustąpił ze swego stanowiska na własną prośbę.

Tow. min. Bobrowski obejmie jedną z poważnych placówek zagranicznych.

## Dodatkowe kredyty inwestycyjne

W kołach gospodarczych przewiduje się uchwalenie dodatkowych kredytów inwestycyjnych do Państwowego Planu Inwestycyjnego 1948 roku. W grę wchodzi suma około 3 miliardów zł. Większość kredytów przeznaczona zostałaby na inwestycje w ramach Ministerstw Odbudowy, Przem. i Handlu, Rolnictwa i Oświaty.

# PRASA ZAGRANICZNA

### ELLIOT ROOSEVELT KRYTYKUJE POLITYKĘ TRUMANA

*Amerykańskie czasopismo „READERS SCOPE" zamieszcza artykuł syna b. prezydenta Stanów Elliota Roosevelta. Stwierdza on, że:*

„plany prezydenta Roosevelta, dotyczące budowy pokoju po zakończeniu wojny, zostały zmienione, a następnie porzucone całkiem przez takich działaczy, jak Byrnes, Harriman i Leahy, którzy wespół z Trumanem czynią wszystko, aby na świecie nie zapanował prawdziwy pokój."

*Elliot Roosevelt oskarża rząd USA o to, iż nie chce on poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i popiera reakcyjne rządy w Grecji i Turcji.*

### FINANSJERA AMERYKAŃSKA CHCE INTERWENCJI WE WŁOSZECH

*Organ finansjery amerykańskiej „BUSINESS-WEEK" opublikował artykuł, w którym niezwykle dobitnie wyrażone są poglądy Wall Street na obecną sytuację w Europie. Pismo twierdzi, że:*

„jeśli zbliżające się we Włoszech wybory zakończą się klęską zwolenników de Gasperi'ego, to nie ulega wątpliwości, że Grecja, Turcja i Wschód Środkowy będą stracone dla USA i mocarstw zachodnich. Wobec tego Stany Zjednoczone, nie tracąc czasu, powinny zastosować możliwe środki polityczne i gospodarcze w celu zapewnienia „należytych wyników wyborów we Włoszech."

### ODPOWIEDŹ RADZIECKA NA HISTERIĘ WOJENNĄ

*Czeski dziennik socjal-demokratyczny „PRAVO LIDU" publikuje artykuł, w którym oświadcza, że:*

„demobilizacja armii radzieckiej jest najlepszą odpowiedzią rządu ZSRR na histerię wojenną, podsycaną przez reakcję międzynarodową. W obliczu histerycznej kampanii reakcji międzynarodowej, zmierzającej do tego, by wykorzystać resztki faszyzmu dla walki przeciwko ZSRR, decyzja rządu radzieckiego jest świadectwem wzrastającej potęgi ZSRR.

Kampania antyradziecka skłoni prawdziwych zwolenników pokoju do wzmożenia współpracy ze Związkiem Radzieckim, albowiem wszystkie narody postępowe rozumieją, że ZSRR jest prawdziwym obrońcą pokoju."

# ŻYCIE GOSPODARCZE

W NADCHODZĄCYM sezonie walka ze szkodnikami w rolnictwie rozszerzona będzie i na szkodniki leśne. Po raz pierwszy użyte będą w Polsce w tym celu nowoczesne metody. Ministerstwo Rolnictwa wypożycza od Ministerstwa Komunikacji 6 samolotów typu Dacota, które w niskich lotach nie przekraczających wysokości 10 m. licząc od wierzchołków drzew rozpylać będą, specjalnie przygotowany preparat arsenowy, zabójczy dla szkodników leśnych. Akcja obejmie obszar około 17 tys. ha lasu na terenie województw łódzkiego i śląskiego. Jak wiadomo, w wyniku gospodarki wojennej okupanta nie tylko lasy na terenach Polski Centralnej, lecz i lasy na Ziemiach Odzyskanych, poważnie niszczeją od plagi szkodników. Należy mieć nadzieję, że tegoroczna akcja będzie zapoczątkowaniem stosowania nowoczesnych metod, które w latach następnych użyte będą na wielką skalę. (k. w.)

**80 TYS. HA UPRAW NASION OLEISTYCH**

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt umów plantacyjnych na zakontraktowanie w br. 80 tys. ha uprawy rzepaku. Umowy zawierano między rolnikami, a zakładami skupującymi rzepak poza dość korzystną ceną przewidują dla rolników premie w postaci pasz i gotowego oleju.

**PRZEMYSŁ OLEJARSKI W POLSCE**

W okresie przedwojennym w Polsce czynnych było 170 zakładów olejarskich zatrudniających około 4 tys. pracowników. Fabryki te produkowały olej głównie z surowca krajowego, który stanowił 80 proc. całego zapotrzebowania.

W okresie od 1945 r. do końca 1947 r. uruchomiono 7 największych państwowych wytwórni tłuszczów roślinnych. Zdolność przetwórcza wymienionych zakładów wynosi około 90 tys. ton nasion oleistych.

**SUROWCE DLA PRZEMYSŁU**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło na importowanie przez przemysł elektrotechniczny szellaku naturalnego w ilości 7 ton. Import ten umożliwi wykonanie planu produkcyjnego materiałów izolacyjnych. W br. pokryte zostanie w całości zapotrzebowanie kaolinu dla fabryki porcelany technicznej.

Ostatnio dostarczono Fabryce Porcelany Technicznej około 250 ton kaolinu.

**PAFAWAG PRZESZKOLIŁA 257 SPAWACZY**

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu od roku 1946 do chwili obecnej zorganizowała 8 kursów spawania elektrycznego, na których przeszkolono ogółem 257 spawaczy.

Program każdego kursu obejmował 816 godzin wykładów oraz 375 godzin zajęć praktycznych. Kandydaci rekrutowali się w 60 proc. z pracowników PAFAWAG'u i w 40 proc. spośród przesłanych przez Urząd Zatrudnienia.

**ELEKTRYFIKACJA WSI ESTOŃSKICH**

W Estonii w okresie powojennym zbudowano i uruchomiono 49 elektrowni i podstacji wiejskich. Przeszło 81.000 domów otrzymało światło elektryczne.

W roku bież. przewidziane jest uruchomienie 12 wiejskich elektrowni wodnych, i 16 elektrowni cieplnych.

W ten sposób tysiące gospodarstw chłopskich, 16 sowchozów, wiele szkół, szpitali, jak również pierwsze kołchozy estońskie otrzymają prąd elektryczny.

## Kurs szkolenia marksistowskiego

ŁÓDŹ (tel. wł.) — Odbyło się w Łodzi otwarcie specjalnego kursu szkolenia marksistowskiego przy zarządzie wojew. TUR-u. Program obejmuje 90 godzin wykładowych. Słuchaczami są członkowie obu partii robotniczych oraz bezpartyjni członkowie związków zawodowych. (SG)



# Plantatorzy buraka cukrowego przystępują do współzawodnictwa

Na ogólnopolskim Zjeździe Cukrownictwa, który odbędzie się w Warszawie w dniu 23 marca, zapoczątkowana zostanie olbrzymia akcja współzawodnictwa w przemyśle cukrowniczym, a zwłaszcza współzawodnictwa plantatorów buraka cukrowego. Dzięki temu współzawodnictwu osiągnięcia ostatniej kampanii cukrowej, która dała 496 tys. ton cukru (o 50 tys. ton więcej, niż w najlepszych latach przedwojennych), zostanie znacznie przekroczona.

## Wysokość premii

Współzawodnictwo pracy wśród plantatorów buraka będzie szło dwutorowo, premiowane bowiem zostaną osiągnięcia indywidualne i zespołowe. Kandydatami do nagród będą ci wszyscy plantatorzy, którzy dostarczą minimum o 10 procent więcej buraków, niż to zakontraktowali. 200 milionów złotych podzielonych będzie między plantatorów, osiągających najlepsze wyniki.

Pierwszą grupę stanowią ci, którzy dostarczą o 30 proc. więcej surowca. (Za każdy metr buraków otrzymają premie w kwocie 50 zł). Maksymalna premia wynosi tutaj 50 tys. zł. W drugiej grupie znajdą się ci, którzy dostarczą od 20 — 30 proc. więcej buraka, niż zakontraktowali. Dostaną oni po 40 złotych premii za 1 q; tu całkowita premia nie może przewyższać 40 tys. zł. Wreszcie do trzeciej grupy należą plantatorzy, którzy dostarczą ponad zakontraktowane buraki od 10 — 20 proc. Otrzymają oni 30 zł premii od 1 q za wszystkie buraki. Każdy najlepszy plantator danej cukrowni otrzyma premię w wysokości 100 tys. zł. Poza tym ufundowana zostanie nagroda dla najlepszego w całej Polsce plantatora oraz sztandar przechodni dla najlepszego zespołu.

## Rekordowe wyniki

Akcja współzawodnictwa między plantatorami da na pewno znakomite wyniki i podniesie wydajność z hektara. Że wydajność ta może być podniesiona, świadczy konkurs uprawy buraka cukrowego, w ramach którego 12 tys. plantatorów na mikroskopijnych poletkach-laboratoriach osiągnęła plony, dochodzące na eksperymentalnych poletkach do 370 q z hektara. Niektórzy rekordziści doszli aż do 750 proc. Nadwyżka z eksperymentalnych pól przyniosła gospodarce narodowej wartość 190 mln. zł.

Obecnie istnieje znakomita koniunktura na eksportowanie buraka za granicę. Polska jest w tej chwili jedynym krajem w Europie, który cukier eksportuje i o polski cukier ubiegają się prawie wszystkie państwa świata. W roku ubiegłym wywieźliśmy za granicę cukru za 25 mln. dolarów. W roku bieżącym eksport nie będzie mniejszej wartości.

## Szczytowa granica spożycia

Staramy się również o podniesienie spożycia wewnętrznego cukru, które przed wojną było niezwykle małe i wynosiło od 7 — 9 kg na głowę rocznie. W roku ub. każdy mieszkaniec kraju konsumował 13 kg., w tym roku spożycie to będzie podniesione do 15 kg rocznie na głowę i będzie równe spożyciu na zachodzie Europy, a w roku 1956 powinniśmy osiągnąć szczytową granicę — 23 kg na głowę. Przed wojną eksportowaliśmy za granicę 90 tys. ton cukru rocznie. Już w roku ub. wyeksportowaliśmy 140 tys. ton. Przemysł cukrowy zatrudnia ponad 3 miliony ludzi. Co ósmy mieszkaniec państwa bezpośrednio lub pośrednio związany jest z przemysłem cukrownictwa.

## Zwiększenie kadr aktywu kobiecego wśród pracownic poczty

W tych dniach odbyła się w Warszawie krajowa konferencja kobiet-aktywistek Zw. Zawodowego Pracowników Poczt i Tele-komunikacji.

Zgromadzone aktywistki związkowe postanowiły spotęgować i rozszerzyć akcję współzawodnictwa pracy. Postanowiono również wzmóc pracę uświadamiającą wśród kobiet, gdyż tylko należyte uświadomienie kobiet o zadaniach i celach ruchu zawodowego, pozwoli powiększyć kadry aktywu kobiecego. Uchwalono także zacieśnić współpracę z Ligą Kobiet i Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci.

Konferencję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki".

## Rzemiosło na Targach poznańskich

POZNAŃ. (Tel. wł.). Izba Rzemieślnicza odbudowała halę wystawową dla rzemiosła z całej Polski na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jednocześnie Izba Rzemieślnicza w Poznaniu doprowadza do stanu pierwotnego Dom Rzemieślniczy. Odbudowano już skrzydło północne i przystąpiono do pokrycia dachów. Wykończona część budynku przeznaczona jest na Zakład Naukowy Rzemiosła i Przemysłu, w którym będą się kształcić nowe kadry rzemieślników. We frontowej części Domu Rzemieślniczego, której odbudowę przewidziano w 1948 r. znajdzie pomieszczenie sala reprezentacyjna na 1500 osób. Będzie to jedna z największych sal Poznania. (p)

## 100 dni Wystawy Ziem Odzyskanych

W trzecią rocznicę powrotu do Polski, Ziemie Odzyskane przeżywać będą swe wielkie dni. W lipcu bieżącego roku zostanie otwarta we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych, która trwać będzie 100 dni. Wystawa zobrazuje wkład Polski w zagospodarowanie tych ziem, a liczne eksponaty wykażą najdobitniej ich odwiecznie polski charakter.

Uzupełnieniem Wystawy będą liczne kongresy i zjazdy: polityczne, naukowe i gospodarcze oraz imprezy kulturalno-oświatowe.

## Dwaj SS-mani ukryci w kopalni „Sośnica"

Na kopalni „Sośnica", należącej do Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, aresztowano 2 Niemców i jedną Niemkę: Harry Monza, Wilhelma Krozofila i Julię Jurczyk podejrzaną o uprawianie wśród górników propagandy pro hitlerowskiej i urządzanie tajnych zebrań. W czasie badań lekarskich okazało się, że obaj mężczyźni posiadali na lewym ramieniu tatuaż, jaki nosili członkowie SS.

## Zawaliła się poczta dworcowa w Krakowie

W piątek w południe zawalił się nowobudujący się budynek poczty na dworcu głównym w Krakowie. W katastrofie straciła życie 60-letnia Grzywaczowa. Ciężko ranne zostały jej wnuczka i córka. Ponadto kilka osób odniosło lżejsze obrażenia. Katastrofa miała miejsce podczas przerwy obiadowej, kiedy robotnicy z budynku wyszli. Nie było również ofiar w pasażerach. Katastrofa wydarzyła się o godz. 12, w dłuższy czas po przybyciu pociągu z Wieliczki i pasażerowie zdążyli opuścić gmach dworca. (L)

# Fundusze akcji socjalnej przy Centralach Przemysłowych

Wszystkie Centralne Zarządy Przemysłowe, zgodnie z zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu utworzyły tzw. Fundusze Akcji Socjalnej. Fundusze mają zaspokajać m. in. potrzeby kulturalno - oświatowe i higieniczno - zdrowotne ogółu pracowników danej gałęzi przemysłu wraz z rodzinami oraz zasilać spółdzielnie pracownicze.

Przedsiębiorstwa, podległe Min. Przemysłu i Handlu są zobowiązane obciążać co miesiąc rachunek kosztów własnych kwotą, wynoszącą 7 proc. od sumy płac, przelewając te kwoty w całości do Centralnego Zjednoczenia swego przemysłu. Wydatkowanie tych sum odbywać się będzie w ramach scalonego budżetu, opracowanego przez każdy Centralny Zarząd, wespół z organizacjami ruchu zawodowego, zgodnie z potrzebami poszczególnych zakładów pracy. Budżet ten będzie zatwierdzany przez Min. Przemysłu i Handlu. Ministerstwo może zezwolić również na zwiększenie tego funduszu.

W myśl polecenia Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, Zarządy Główne poszczególnych związków, skupiające pracowników, zatrudnionych w przemyśle państwowym, będą ściśle współpracowały z wydziałami socjalnymi poszczególnych centralnych zarządów. Współpraca obejmie ustalanie najważniejszych potrzeb socjalnych zakładów pracy i celowe zaspokajanie tych potrzeb.

# Początek współpracy handlu państwowego i spółdzielczego

Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P „Społem" i Przedsiębiorstwo Państwowe „Powszechne Domy Towarowe" ustaliły wspólny plan rozbudowy państwowych i spółdzielczych domów towarowych w roku bieżącym. W myśl tego planu w ciągu r. 1948 powstanie 74 spółdzielcze Domy Towarowe i 48 państwowych. Zamieszczone w planie spółdzielczym miejscowości wybrane zostały na podstawie zgłoszeń samych spółdzielni. Dla dopomożenia spółdzielniom w pracy nad organizowaniem Domów Towarowych w „Społem" powstały specjalne referaty SDT.

W pierwszej połowie marca komisje, składające się z przedstawicieli „Społem" Związku Rewizyjnego, przedstawiciela Oddziału Spożywczego „Społem" i architekta okręgowgeo zwizytowały wszystkie spółdzielnie, pragnące organizować SDT. Stwierdzono, że w większości wypadków istnieją odpowiednie warunki i wystarczą stosunkowo niewielkie inwestycje dla uruchomienia Domów Towarowych. Komisje cen zebrały zapotrzebowaniu spółdzielni na kredyt.

Powiększenie sieci domów towarowych przyczyni się niewątpliwie do podniesienia kultury handlu detalicznego w Polsce. Wspólne ustalenie sieci przez przedstawicieli spółdzielczości i państwa jest zapoczątkowaniem ściślej współpracy między detalicznym handlem państwowym i spółdzielczym.

# Śnieżna wichura nad Łodzią spowodowała liczne szkody

ŁÓDŹ (tel. wł.) — Onegdajszej nocy przeszła nad Łodzią i województwem łódzkim silna burza śnieżna. Olbrzymie masy śniegu zasypały drogi i tory kolejowe, wskutek tego miały miejsce poważne opóźnienia w kolejowej komunikacji pasażerskiej. Pociągi dalekobieżne przychodziły z ok. 3-godzinnym opóźnieniem. Również komunikacja podmiejska odbywała się z dużymi trudnościami. Na tory kolejowe i na szosy wysłano pługi śnieżne i ekipy techniczne dla uporządkowania dróg.

Wichura zerwała połączenia telefoniczne kolejowe między Łodzią i Kutnem, co sparaliżowało funkcjonowanie elektrycznych nastawnic w kilku punktach węzłowych. W okolicach podmiejskich i w samej Łodzi do godziny 10 rano tramwaje kursowały bez przyczepek. (SG)

## Odbudowa 13 wsi w pow. myśliborskim

W pow. myśliborskim SPB ukończyło odbudowę 13 wsi, tj. około 120 zagród. Prace polegały na remoncie dachów, wprawianiu drzwi, szkleniu okien i stawianiu kuchen; resztę, zgodnie z przepisami wydanymi przez Ministerstwo Odbudowy, muszą uzupełniać sami gospodarze, ze względu na szczupłość kredytów państwowych, przyznanych na ten cel. Remont, wykonany przez SPB był pierwszą doraźną pomocą, na którą wydatkowano 116.200.000 zł.

Pierwszy etap odbudowy wsi na Ziemiach Odzyskanych miał miejsce na początku 1947 r. w pow. pyrzyckim. Odremontowane wówczas w ten sam sposób 9 wsi kosztem 13.000.000. Chaty są przeważnie murowane 2-, 3- i 4-izbowe. Naprawiono również budynki gospodarskie.

## Kłopoty Szczecina z elektrownią

SZCZECIN (Tel. wł.). Plany, przewidujące odbudowę portowej elektrowni, podstacji, sieci wysokiego i niskiego napięcia, uległy zmianie. W związku z aktywizacją Szczecina postanowiono wybudować elektrownię na przedmieściu miasta — Pomorzany. Do czasu uruchomienia elektrowni, co potrwa parę lat ze względu na trudności zakupienia sprzętu za granicą, Szczecin korzystać będzie z prądu gorzowskiego. Elektrownia w Gorzowie zostanie połączona z linią wysokiego napięcia: Szczecin — Stargard — Białogród. (mz)

## 80.000 dzieci na koloniach CKOS

W bieżącym roku Centralny Komitet Opieki Społecznej projektuje zorganizowanie kolonii i półkolonii dla około 80 tys. dzieci. Będą również utworzone półinternaty na Ziemiach Odzyskanych szczególnie w okolicach, gdzie jest dużo dzieci i młodzieży autochtonów. Największą trudnością w realizacji tych projektów sprawia brak personelu zarówno administracyjnego, jak i specjalnie wychowawczego oraz pielęgniarskiego.

# ŻYCIE PARTII

## ZEBRANIA

**WALNE ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY MIN. KOMUNIKACJI**

W dniu 23 bm. (poniedziałek) w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbędzie się doroczne walne zebranie członków Kół PPS przy Ministerstwie Komunikacji, o godz. 15,15 w pierwszym terminie, o godz. 15,30 w drugim terminie. Porządek dzienny obrad: Zagajenie i wybór prezydium zebrania. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania w dniu 23.5 1947 r. Sprawozdanie z działalności Koła. Sprawozdanie kasowe. Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniem. Wybór Komisji Matki. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Wolne wnioski.

**KONFERENCJA DZIELNICOWA NA ŻOLIBORZU**

W dniu 21 bm. (niedziela) o godz. 10 w sali kina „Tęcza" (Suzina 4) nastąpi uroczyste otwarcie Konferencji Dzielnicowej, a następnie o godz. 13 w lokalu Dzielnicy (Kossaka 10) obrady z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu, 2) Wybór komisji mandatowej i matki, 3) Sprawozdanie polityczne, 4) Sprawozdanie z działalności Komitetu za rok 1947, 5) Sprawozdanie finansowe, 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7) Wybór Rady Dzielnicowej. 8) Wolne wnioski.

**WALNE ZEBRANIE KOŁA PPS INWALIDÓW WOJENNYCH — PRAGA CENTR.**

W dniu 21 bm. (niedziela) o godz. 10.30 w sali konferencyjnej dzielnicy (Szwedzka 2-4) odbędzie się doroczne walne zebranie koła PPS Inwalidów Wojennych. Po walnym zebraniu referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosi tow. Argaszyński.

**KOŁO PPS PRZY RTPD**

W dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz. 15-ej w lokalu dzielnicy PPS Żoliborz (Kossaka 10) odbędzie się zebranie międzypartyjne z referatem tow. posła Polkowskiego pt. „Wychowanie socjalistyczne".

Po zebraniu tym odbędzie się walne zebranie członków koła PPS przy RTPD.

**DZIELNICA ŚRODMIEŚCIE**

W dniu 20 bm. (sobota) o godz. 17 w lokalu dzielnicy odbędzie się zebranie towarzyszy niezorganizowanych w Kołach. celem dokonania wyboru delegatów na konferencję dzielnicową.

**SEKCJA KOBIET — PRAGA CENTRALNA**

W dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz. 18-ej w lokalu dzielnicy (Szwedzka 2-4) odbędzie się zebranie Zarządu Sekcji Kobiet z udziałem przedstawicielek kół terenowych i fabrycznych po dwie z każdego koła. Na porządku dziennym sprawozdanie z Ogólnopolskiego Zjazdu Kobiet socjalistek.

**KOŁO PPS — MIN. ROLN. I REF. ROLN.**

W dniu 20 bm. (sobota) o godz. 12.30 tow. Skrzetuski wygłosi dla członków Koła referat pt. „Od Kongresu Paryskiego do Kongresu Wrocławskiego".

**KOŁO PPS — STACJA POMP RZECZNYCH**

W dniu 20 bm. (sobota) o godz. 13.30 w lokalu przy ul. Czerniakowskiej 126 odbędzie się zebranie międzypartyjne.

**KOŁO PPS DZIELNICY CZERNIAKÓW**

W dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Sieleckiej 10 odbędzie się zebranie miejscowego koła PPS.

**WYKAZ WALNYCH ZEBRAŃ KÓŁ PPS WARSZAWA — ZACHÓD KOLEJARZE**

Dn. 20.III o g. 15.00 SOK Komitet PPS Towarowa I, d. 20.III o g. 13.30 Sygnałowy, ul. Chmielna 73, warsztaty, dnia 20.III o godz. 15,00 R. O. I. Biuro, ulica Armatnia 6.

**ZEBRANIA NA KOŁACH FABRYCZNYCH DZIELNICY GROCHÓW**

Na kołach fabr. Dzieln. Grochów odbędą się nast. zebrania:
20 bm. godz. 13 — Elektrowozownia PKP i Wagonownia PKP; godz 12,30 — Kraszewscy — Motolot.

**LEGIONOWO**

W dniu 21 bm. (niedziela) o godz. [illegible] w Legionowie (ul. Piłsudskiego 3) odbędzie się ogólne zebranie członków PPS. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat historyczno-polityczny tow. Chróściela pt. „Ruchy społeczno-rewolucyjne przed 100 laty".

**ZĄBKI**

W dniu 21 bm. (niedziela) o godz. [illegible] w lokalu szkolnym w Ząbkach odbędzie się ogólne zebranie członków PPS. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu koła.

## ZNMS.

**ZNMS — NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY ŚRODOWISKA**

W dniu 25 bm. (czwartek) o godz. 18-ej w lokalu Środowiska (Mokotowska 24) odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Środowiska.

**ZNMS — TERMINY EGZAMINÓW**

Egzaminy na czwartym kursie szkoleniowym Środowiska odbywać się będą w dniach 16, 18 i 22 marca w godz. 17—19 w lokalu Środowiska.

## SPRAWOZDANIA

**NOWE WŁADZE PPS W BOCHNI I DĄBROWIE TARNOWSKIEJ**

W Bochni odbyło się walne zebranie powiatowej organizacji PPS, na którym dokonano wyboru powiatowej rady PPS. W skład jej weszli ttow.: przewodniczący poseł Żarek, sekretarze Peter, Nowak i Kukiela, skarbnik Cyz.

W Dąbrowie Tarnowskiej na powiatowej konferencji PPS dokonano wyboru powiatowego komitetu PPS w składzie ttow: przewodniczący Józef Jonko, wiceprezes Sługocki i Hnatyk, sekretarz Antoni Gwóźdź.

**Naszym zdaniem**

# Zaskoczenie było zupełne

*Z ubolewaniem niestety należy stwierdzić, że nie wiele potrzeba, by w stolicy w ruchu ulicznym, ściślej — w komunikacji, zapanowała anarchia. Dowodzi to niewątpliwie, jak mało istnieje jeszcze ogólnej dyscypliny organizacyjnej i jak dużo ogólnych braków.*

*Najwymowniej świadczy o tym ostatni fakt. Gwałtowny opad śnieżny (ubiegłej nocy) wprowadził na terenie miasta poważne zaburzenia w ruchu i zamieszanie, które w godzinach rannych dnia wczorajszego przybrało rozmiary niemal klęski. Spowodował to śnieg, którego zresztą warstwa nie przekraczała grubości kilku centymetrów. Skóra cierpnie na myśl, coby to było, gdyby tegoroczna zima była mniej łagodna i obfitowała w większą ilość takich opadów...*

*Śnieg spadł w nocy. Rano, kiedy mieszkańcy ruszają do swych zwykłych zajęć, okazało się, że komunikacja tramwajowa, zwłaszcza na głównym szlaku, łączącym Pragę z Warszawą, jest sparaliżowana. Tysiące ludzi spóźniło się do pracy. Kilka centymetrów śniegu okazało się zaporą nie do pokonania, zaporą, która potrafiła częściowo sparaliżować normalny ruch uliczny miasta, zaporą, z którą nie umiano sobie przez długie godziny dać rady — i gdyby nie ciepłe, ostre już promienie słońca, borykanoby się zapewne przez cały dzień.*

*Dowodzi to, jak znikome są jeszcze nadal możliwości pogotowia technicznego MZK, jak słaba jest czujność ZOM-u i że nie istnieje (w praktyce) praca dozorców domowych. Łącznie zaś brak jest ogólnej, sprężystej organizacji pracy, która w takich nagłych potrzebach, jak wczoraj, potrafiłaby opanować sytuację.*

*Po trzech latach odbudowy nie powinniśmy być już narażani na podobne niespodzianki — pragnęlibyśmy aby władze miejskie wzięły to troskliwie pod uwagę.*

## Elektrownie: warszawska i łódzka przystąpiły do wyścigu pracy

**Rady Zakładowe Elektrowni warszawskiej i łódzkiej uchwaliły jednogłośnie na posiedzeniu w dniu 18 bm. przystąpienie obu Elektrowni do współzawodnictwa pracy.**

**Termin rozpoczęcia współzawodnictwa przewidziany jest na wrzesień br. tj. na okres, gdy prace Elektrowni będą w szczytowym punkcie nasilenia. Koniec „batalii" przypadnie prawdopodobnie w marcu 1949 r. Nastąpi wówczas porównanie wyników, którego dokona komisja, złożona z 3-ch przedstawicieli Elektrowni warszawskiej, trzech łódzkiej, po jednym przedstawicielu z Okręgowych Zjednoczeń Energetycznych oraz superarbitra z Centralnego Zarządu Energetycznego. Wyniki osiągnięć będą punktowane.**

**Uzgodniono, że obie Elektrownie podejmą współzawodnictwo w działach, które pokrywają się ze sobą, a więc: wyładunek węgla, bezpieczeństwo pracy, inkaso, kontrola instalacji itp. Plan współzawodnictwa jest w przygotowaniu i po uzgodnieniu go z Elektrownią łódzką zostanie podany do publicznej wiadomości.**

**Hasło współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje ciągle nowe dziedziny naszej gospodarski narodowej, przynosząc jej poważne korzyści. (z-k)**

## TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2):
Sobota — godz. 18 „Cyd".
Niedziela — godz. 14 „Cyd"; godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".

**TEATR „PLACÓWKA"** (ul. Królewska godz. 18.15 „Noce gniewu".

**TEATR KLASYCZNY** (Mokotowska 13): godz. 19. „Rozdroże miłości".

**TEATR ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): godz. 19.00 „Król Włóczęgów".

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamojskiego): godz. 15 i 19 „Żabusia".

**TEATR NOWY** (ul. Puławska 39) godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

**TEATR „MINIATURY"** (Marszałkowska 69): godz. 19 „Dom przy drodze".

**TEATR „COMOEDIA"** (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Mąż i żona".

**TEATR DZIECI WARSZAWY** (ul. Karowa): godz. 12 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

**SALA YMCA** (ul. Konopnickiej 8): godz. 19 „Duby smalone".

**TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (Zygmuntowska 8): godz. 17.15 i 19.15 rewia „Zjazd gwiazd".

**TEATR „GULIWER"** (Królewska 13): godz. 12 „Guliwer w krainie Liliputów" — przedstawienie zamknięte dla szkół.

**TEATR RTPD „BAJ"** (Zamojskiego 20): godz. 15.30 „Cztery mile za piec".

**PREMIERA „ROZDROŻE MIŁOŚCI"**

Dziś, Teatr Klasyczny daje premierę znakomitej sztuki Jerzego Zawieyskiego, „Rozdroże miłości", która po wielkim sukcesie w Teatrze Starym w Krakowie grana była na szeregu scen polskich z wielkim powodzeniem.

Sztuka wyreżyserowana przez Marię Dulębę, posiada następującą obsadę: Ksiądz Jan — Żabczyński, Piotr — Jerzy Śliwiński, Elżbieta — M. Gorczyńska, Marta—Wodyńska, Wójt—A. Łodziński, Pani Julia — H. Wojciechowska, Michał — E. Wiśniewski. Oprawę dekoracyjną przygotował F. Mancewicz.

W niedzielę dwa przedstawienia, o godz. 15, i 19.

**DWA PRZEDSTAWIENIA TEATRU „BAJ"**

Teatr RTPD „Baj" w sali teatru Powszechnego (Zamojskiego 20) w sobotę i niedzielę dnia 20 i 21 marca o godz. 15.30 (niedziela o godzinie 12-ej) gra sztukę pod tytułem: „Cztery mile za piec" Marii Kownackiej.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru.

## KINA

**„ATLANTIC"** (Chmielna 33). „Skarb Tarzana" Pocz. seansów: 11, 13, 15, 17, 21 (dla Zw. Zaw. o 19).

**„AKTUALNOŚCI"** (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Program nr 7. Wstęp — 35 zł.

**„AKTUALNOŚCI"** (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 18.

**„PALLADIUM"** (Złota 7/9): „Wieczna Ewa". Pocz. seans. 11, 13, 15, 17, 19 21.

**„POLONIA"** (Marszałkowska 56): Dziewczę z Północy". Pocz. seansów godz. 11, 13, 15, 17 (dla Zw Zaw.), 19, 21.

**„SYRENA"** (Inżynierska 2): Dwaj panowie F". Pocz. 15, 17, 19, 21.

**„STYLOWY"** (Marszałkowska 112): „Trzech panów Ludwików". Pocz. seansów godz. 13, 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.) 21.

**„TĘCZA"** (Suzina 4): „Myszy i ludzie". Pocz. senasów godz. 13, 15, 17 (dla Zw. Zaw. o 19).

## RADIO

**NIEDZIELA, 21 MARCA**
**Warszawa I**

7.00 Sygnał czasu; 8.30 Muz.; 8.50 Pog. Zw. Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo; 12.04 Poranek autorski Wł. Broniewskiego; 13.15 Muz.; 13.30 „Trybuna Ludów" aud. liter.; 14.25 „Zły odbiór" zag. radiowa; 14.35 Chwila Biura Studiów; 15.25 Pieśni; 15.45 „Stulecie Wiosny Ludów" — odczyt R. Werfla; 15.55 Muz.; 16.40 Aud. słowno-muz. dla dzieci; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie; 18.20 „O skąpym ojcu, dobrym synu i karpiu" — intermedium plebejskie w opr. Zb. Kopalki; 18.40 Recital klawesynowy W. Landowskiej; 20.00 Dz. wiecz.; 21.00 „Jugosławia przemawia do Polski"; 21.30 „W wiosennym nastroju"; 22.00 Muzyka tan. PR; 22.45 Wiad. sport. 23.00 Muzyka taneczna.

**Warszawa II**

9.05 Muz. popul.; 10.00 „Wilk, psy i ludzie" — opow. A. Dygasińskiego, fragm. III; 11.00 Najc. aud. przyszł. tyg.; 11.30 „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza, cz. I. ks. IX; 11.45 Muz. popul.; 12.04 Aud. dla dzieci; 12.20 Konc. rozr.; 13.30 „Mozaika muzyczna".

## Dziś w „Romie" zebranie nauczycieli

20 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali „Roma" **walne** zebranie nauczycieli stołecznych. Zebranie dokona wyboru nowych władz zarządu stołecznego ZNP oraz wyboru delegatów na zjazd okręgowy i krajowy ZNP.

Przemówienia powitalne wygłoszą działacze stołeczni partii politycznych. Referat o roli i zadaniach ZNP wygłosi wicemin. Kultury i Sztuki tow. Sokorski.

W stolicy odbyły się już wybory zarządu 10 ognisk ZNP. Wybory ujawniły przygniatającą przewagę stronnictw bloku demokratycznego. W zarządach ognisk znaczną większość uzyskali przedstawiciele partii robotniczych PPS i PPR.

## Akademia ku czci gen. Świerczewskiego

22 bm. o godz. 17-ej w lokalu Dzielnicy PPR Śródmieście przy ul. Mokotowska 48 odbędzie się Akademia w pierwszą rocznicę śmierci Generała Świerczewskiego.

Komitet PPS Dzielnicy Śródmieście wzywa przedstawicieli Kół i sympatyków do wzięcia udziału w akademii organizowanej przez TPZ.

## Uroczystości obchodu setnej rocznicy „Wiosny Ludów"

Organizacje dzielnicowe na Mokotowie TUR, PPS, PPR, SL, OM TUR, ZWM wespół z Klubem Pracowników Spółdzielczych, organizują 21 bm. w niedzielę, o godz. 18, w dużej sali „Społem" przy ul. Różanej, obchód setnej rocznicy „Wiosny Ludów". Na program złożą się: odczyt prof. Uniwersytetu Warszawskiego, S. Kleniewicza, pt. „Rewolucje społeczne 1848 roku", orkiestra, śpiew chóralny i występy zespołów żywego słowa.

Bezpłatne karty wstępu zostaną rozprowadzone w drodze organizacyjnej. Osobom niezorganizowanym karty wstępu, również bezpłatne, wydaje sekretariat TUR, przy ul. Narbutta 14, codziennie od godz. 17 do 19. Pozostałe karty wstępu otrzymać będzie można przy wejściu na salę.

## Dodatkowe wagony sypialne w okresie świątecznym

W związku ze wzmożeniem ruchu świątecznego „Orbis" powiększa składy wagonów sypialnych:

W pociągu pośpiesznym Warszawa — Zakopane w dniach 24, 25, 26, 27, 29 i 30 bm., odchodzącym z Warszawy Gł. o godz. 19.10 oraz w pociągu osobowym Warszawa — Kraków w dniach 25, 26, 27, 29 i 30 bm., odchodzącym z Warszawy Gł. o godz. 20.05.

W drodze powrotnej dodatkowe wagony sypialne będą kursowały przy pociągu pośp., odchodzącym z Zakopanego do Warszawy o godz. 21.12 w dniach 26, 27, 29 i 30 bm. oraz w pociągu, odchodzącym z Krakowa do Warszawy o godz. 19.30.

# Cztery podwarszawskie powiaty oczekują na mieszkańców stolicy

## Zasady przekwaterowania zostały już ustalone

PROJEKT rozciągnięcia przepisów o publicznej gospodarce lokalami na miejscowości podwarszawskie położone w powiatach warszawskim, grójeckim, błońskim i radzymińskim, został ostatecznie uzgodniony wczoraj na specjalnej konferencji w Prezydium Rady Ministrów. W wyniku konferencji Biuro Prawne Prezydium Rady Ministrów przedłoży odpowiednie wnioski Radzie Ministrów, która w najbliższych dniach specjalnym rozporządzeniem nada im moc obowiązującą. Z miejscowości podwarszawskich, leżących na terenie czterech wymienionych powiatów tylko Otwock został wyłączony spod zasięgu działania przepisów o publicznej gospodarce lokalami.

Procedura przekwaterowania osób z Warszawy do miejscowości objętych dekretem została jak najbardziej uproszczona i przedstawia się następująco: Zarząd Miejski Warszawy będzie zgłaszał kandydatów do Wojewódzkiej Warszawskiej Rady Narodowej, i ta za pośrednictwem władz kwaterunkowych województwa przydzielać będzie kandydatom lokale. Wszelkie spory rozstrzygać będą odpowiednie komisje gminne lub miejskie, przy czym stronami będą: dotychczasowy użytkownik lokalu i dokwaterowany. Celem lepszego orientowania się władz miejskich stolicy w przebiegu akcji przekwaterowania zostanie założona specjalna kartoteka przesiedlonych.

### Otwock leczniczą miejscowością

Wyłączenie Otwocka spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami miało na względzie utrzymanie jego charakteru, jako miejscowości klimatycznej i leczniczej. Jest to zresztą jedyna miejscowość w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, mająca odpowiednie warunki i możliwości leczenia płucno-chorych, których ze względu na zaraźliwość choroby należy bezwzględnie izolować.

Wszystkie inne letniska, jak Konstancin, Milanówek, Podkowa Leśna mają całkiem inne oblicze i były dotychczas nastawione wyłącznie na przyjmowanie t. zw. zamożnych letników. Klasa pracująca korzystała z nich latem w minimalnym stopniu z racji wysokich cen oraz masowego po wojnie zorganizowania wczasów na terenie całego kraju.

### Indywidualne korzyści gmin

Niezależnie od dużych korzyści rozszerzenia przepisów o publicznej gospodarce lokalami dla przeludnionej stolicy, także władze gminne poszczególnych miejscowości czterech wymienionych powiatów będą mogły skorzystać z dobrodziejstwa dekretu i uzyskają nareszcie podstawy prawne do uporządkowania własnych lokalnych warunków mieszkaniowych. Różnice zaś były tutaj jaskrawe i gęstość zaludnienia rozmaita. Do tej pory np. niektórzy urzędnicy w Pruszkowie z braku mieszkań sypiali w biurach na stołach! Świat pracy tłoczył się podobnie, jak w Warszawie, w ciasnych i nieodpowiednich pomieszczeniach, podczas gdy obok istniały obliczone na zysk wielopokojowe komfortowo urządzone wille, wykorzystywane tylko w okresie letnim.

Mamy nadzieję, że dysproporcje te po rozszerzeniu dekretu o publicznej gospodarce lokalami na okręg podstołeczny, co nastąpi w najbliższych dniach, zostaną usunięte. (Rs)

# Wszyscy inwestorzy muszą się poddać zaleceniom Ministerstwa Odbudowy

## Pieniądze i materiały są konieczna jest dyscyplina pracy

**200 milionów sztuk cegły, 100 tys. ton cementu, 30 tys. ton żelaza, 3 tys. ton blachy cynkowej, 1500 ton różnego kalibru rur — trzeba przygotować m. in. dla Warszawy na nadchodzący sezon budowlany. Jest to ilościowo o ok. 60 procent więcej niż w 1947 r. 20 miliardów zł. pochłonie w r. 1948 wykonanie inwestycyj budowlanych. Z tej sumy 3 miliardy zł. przeznacza się na budownictwo mieszkaniowe. Do tej chwili WDO otrzymała już 407 zleceń na ogólną sumę 2 miliardów zł. Do największych budynków, które pod okiem WDO powstaną, zaliczyć należy: kompleks gmachów Min. Skarbu przy ul. Nowy Świat, szkołę przy ul. KRN (Twardej), budynek Związku Skarbowców przy ul. Mazowieckiej, gmach Głównego Urzędu Kontroli Prasy (ul. Bracka), oraz 6 nowych Domów Towarowych.**

Jak olbrzymich wysiłków będzie wymagało dostarczenie odbudowującej się stolicy potrzebnych jej materiałów budowlanych obrazuje najlepiej, że do przewiezienia tej ilości należałoby podstawić około 35 tys. piętnastotonowych wagonów towarowych.

### Standarty wyposażeniowe

To niespotykane dotąd w skali ogólno - polskiej, zapotrzebowanie jednego miasta przy jednoczesnym prowadzeniu wielkich robót budowlanych także w innych rejonach państwa, jest oczywiście powodem pewnych kłopotów materiałowych.

Brakującą więc ilość cegły zwykłej zastąpi się produkowaną na miejscu cegłą gruzobetonową. Budownictwo szkieletowo - stalowe zostanie zastąpione żelazo-betonem, a zamiast belek stalowych w stropach zostaną użyte stropy żelazo-betonowe lub gruzo-betonowe. Centralne ogrzewania będą instalowane tylko w biurach urzędów. Obowiązywać będą w dalszym ciągu standarty wyposażeniowe, a więc zakaz stosowania boazerii, kafli, malowań olejnych itp.

**Ze względów estetycznych został uchylony przez władze budowlane zakaz zewnętrznego tynkowania budynków. Koszty otynkowania nie mogą jednak przekraczać 3 procent sumy inwestycyjnej.**

### Silni i mali

Przy tym olbrzymim nasileniu prac budowlanych w jednym ośrodku konieczne jest podporządkowanie się wszystkich bez wyjątku inwestorów zaleceniom Min. Odbudowy w zakresie użycia materiałów oraz terminowe dostarczenie artykułów budowlanych przez fabryki. Tylko w ten sposób zapobiegnie się koniunkturalnym zwyżkom cen materiałów. Niedopuszczalne też są próby robienia przez kogokolwiek zapasów, np. w stali.

Stały, równomierny dopływ kredytów przez uruchamianie ich we właściwej porze powinien również regulować skutecznie tempo prac i wysokość płac. Pewne kłopoty może wywołać brak fachowców rzemieślników, choć szereg kursów wyszkoleniowych, jakie odbyły się zimą wypełniło częściowo te luki. Wraz z robotnikami niewykwalifikowanymi zostanie zatrudniony przy odbudowie Warszawy 4 tysiące młodzieży z batalionów „Służba Polsce". (Rem)

## Ciekawy pokaz sztuki starożytnej dla młodzieży szkół warszawskich

Muzeum Narodowe w ramach swej akcji oświatowej i popularyzatorskiej zorganizowało ostatnio pokaz sztuki starożytnej dla młodzieży szkolnej. Pokaz ten jako wystawa objazdowa odwiedzi gimnazja na terenie Warszawy i Pragi. Akcja została rozpoczęta otwarciem wystawy dnia 14 bm. w gmachu gimnazjum im. Rejtana — Rakowiecka 23, gdzie wystawa pozostanie do dnia 23 bm. Po okresie świątecznym pokaz przejedzie na prawy brzeg Wisły, aby odwiedzić gimnazja praskie.

Celem wystawy jest poznanie młodzieży z najbardziej zasadniczymi zagadnieniami z zakresu kultury egipskiej, greckiej i rzymskiej. Na pokaz złożyły się plansze fotograficzne, kilka odlewów brązowych oraz przedmioty z zakresu przemysłu artystycznego. Te ostatnie jako materiał oryginalny są najcenniejszym zespołem eksponatów wystawy sztuki starożytnej.

Wśród nich zwracają uwagę egipskie figurki t. zw. „Uszebti", będące wyobrażeniem mumii robotników. „Uszebti" wkładane do grobów służyć miały zmarłemu w jego życiu pozagrobowym. Również do wyposażenia grobowego należały naczynia z gliny i alabastru. Warto przy tym nadmienić, że wszystkie zabytki sztuki egipskiej na wystawie są rezultatem kampanii wykopaliskowej Uniwersytetu Warszawskiego, która w latach 1937 — 1939 prowadziła swe prace w Edfu (Górny Egipt) i przyniosła bogaty plon nauce polskiej.

Kilka cennych figurek z terrakoty reprezentuje na wystawie bogaty i piękny zbiór Muzeum Narodowego w Warszawie. Zbiór ten, po otwarciu stałych zbiorów sztuki starożytnej Muzeum Narodowego będziemy mogli wkrótce obejrzeć w całości.

## Karty wymienne mogą otrzymywać tylko zameldowani na pobyt stały

W związku z powstającymi nieraz wątpliwościami, Ministerstwo Aprowizacji wyjaśnia, że karty wymienne, na podstawie których wydaje się normalne karty zaopatrzenia mogą być wydawane jedynie osobom zameldowanym w danej miejscowości na pobyt stały. Zarządzenie to ma na celu usunięcie nadużyć w postaci podwójnego pobierania przez poszczególne osoby kart żywnościowych.

Jedynie repatriantom w okresie, w którym przysługuje im prawo do pobierania kart zaopatrzenia, oraz uczniom szkół wszelkiego typu w związku z nauką przebywającym stale poza miejscem stałego zamieszkania, upoważnionym do zaopatrzenia kartkowego, mogą być wydawane nawet w wypadku zameldowania na pobyt czasowy.

W tych okręgach, w których dotychczas wydawano kartki wymienne osobom zameldowanym na pobyt czasowy, mogą być one wydane ostatnio na maj br. Jedynie w wyjątkowych wypadkach starostwa oraz zarządy miejskie miast wydzielonych będą mogły wydać tej kategorii osób kartki na czerwiec.

Ponadto Ministerstwo przypomina, że bezwzględnie nie wolno wydawać kart wymiennych osobom zameldowanym na pobyt czasowy w hotelach, pensjonatach, domach wypoczynkowych itp.

W związku z tym należy zwracać uwagę na konieczność załatwiania formalności meldunkowych przez osoby korzystające z kart zaopatrzenia w ich własnym interesie i zameldowania się na pobyt stały w miejscu ich faktycznego zamieszkania.



## Przykład godny naśladowania
### Dr. Kubiak opiekunem mieszkańców Powiśla

Lekarz szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Solec dr. Józef Kubiak ma dużo pracy, niemniej niż inni lekarze. Człowiek ten jednak różni się bardzo od wielu z nich. Główną jego troską nie jest zdobycie jak największych dochodów, lecz przede wszystkim i wyłącznie niesienie pomocy potrzebującym.

Na terenie dzielnicy PPS — Powiśle mieszka dużo ludzi biednych, przeważnie robotników, wśród których szerzą się najrozmaitsze choroby. Ludzie ci nie posiadają dostatecznych środków na prywatne leczenie, a często nie są ubezpieczeni. Dr. Kubiak doskonale rozumie ich położenie i zupełnie bezinteresownie leczy robotników i ich rodziny, nie odmawiając nigdy i nikomu swojej pomocy.

Obywatelskie stanowisko dr. Kubiaka zasługuje w pełni nie tylko na uznanie, lecz przede wszystkim daje piękny przykład godny naśladowania przez innych lekarzy stolicy. (z-k)

## Komunikat Zarządu Gł. Ligi Kobiet

Zarząd Główny Ligi Kobiet podaje niniejszym do wiadomości zainteresowanym Ministerstwom, Urzędom i Instytucjom, że uchwałą Krajowej Konferencji zmieniono nazwę „Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet" na **„LIGA KOBIET"**.

## Ofiary

**✱ Pracownicy firmy „Kajota" — zł. 4.000 na RTPD, zamiast kwiatów w dniu imienin pracodawcy ob. Józefa Korca.**

**✱ Dr. Helena Kruszewska — zł. 500 na RTPD, zamiast kwiatów w dniu imienin Józefa Odrobiny.**

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza że wpłynął do tegoż Sądu pozew Knopińskiej Wandy przeciwko Knopińskiemu Włodzimierzowi o rozwód oraz że dla nieznanego z miejsca pobytu Włodzimierza Knopińskiego został wyznaczony kurator w osobie adwokata Józefa Czaji zam. w Brwinowie, ul. Słowackiego 9.

Nr aktu I. CJ. 68/48.

St. Sekretarz
J. Włostowska






Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 85; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—49371 — Druk. Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

*Sprawa prostytucji (II)*

# O zakaz uprawiania nierządu

**Napisał Jerzy Rawicz**

W poprzednim artykule („Robotnik“ nr 77), starałem się omówić obecny stan zagadnienia prostytucji w Polsce. Zanotowałem brak praktycznego i prawnego rozwiązania tego problemu w myśl zasad demokracji, mimo istnienia sprzyjających ku temu warunków. Cóż należy uczynić, ażeby zagadnienie to „rozładować“?

Sądzę, że ideałem byłoby tu zdelegalizowanie prostytucji, tj. zakaz uprawiania nierządu. Aby jednak taki zakaz wydać, trzeba oczywiście stworzyć warunki do jego realizacji. Wydaje mi się, że tych warunków mimo wszystko d z i s i a j w Polsce jeszcze nie ma. Prawdą jest, że likwidacja bezrobocia w zasadzie usunęła jedną z najważniejszych przeszkód w walce z prostytucją. Jednakże istnieją jeszcze dziś przyczyny obiektywne, które powodują, że zakaz prostytucji byłby przedwczesny. Karanie kobiet, które warunki zmusiły do uprawiania nierządu, nie byłoby słuszne.

### 4 przyczyny

Przyczyny są następujące: 1) ogólne zubożenie społeczeństwa w wyniku wojny i okupacji, 2) brak wykształcenia zawodowego u znacznej ilości kobiet, zwłaszcza pochodzenia wiejskiego, 3) niedostateczna opieka nad samotną kobietą i matką i 4) brak odpowiednich warunków dla rehabilitacji kobiet, pragnących wrócić do normalnego życia.

Wszystkie cztery, wymienione wyżej przyczyny, nie są z a s a d n i c z y m i przeszkodami dla zdelegalizowania nierządu. Są to przyczyny, które w naszych warunkach mogą być usunięte w szybkim czasie i już dziś obserwujemy proces ich zanikania.

A więc — sprawa pierwsza, zubożenie społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że wskutek realizacji naszych planów gospodarczych wzrasta dochód społeczny, a tym samym poprawiają się warunki życiowe mas pracujących. Mamy wszelkie dane na to, aby twierdzić, że realizacja naszego trzyletniego „planu sytości“ stworzy dla każdego pracującego warunki, zabezpieczające minimum egzystencji. Tym samym odpadnie ta obiektywna przyczyna, będąca następstwem lat wojennych, która usprawiedliwia nierząd z pobudek nędzy.

Sprawa druga: brak zawodowego wykształcenia części kobiet. W ramach powszechnego dokształcania zawodowego następuje obecnie również nabywanie kwalifikacji zawodowych przez kobiety, a co za tym idzie, zniesienie ich zależności ekonomicznej od mężczyzn. W kierunku tym konieczna jest jednak jeszcze dalsza akcja poprzez organizacje kobiece, związki zawodowe, które przez tworzenie kursów fachowych mogą przyczynić się do podwyższenia kwalifikacji już pracujących kobiet i uzyskania kwalifikacji przez dotychczas nie pracujące, zwłaszcza młode kobiety. W ramach „Służby Polsce“ jest również miejsce dla aktywizacji zawodowej dziewcząt.

Sprawa trzecia: niedostateczna opieka nad samotną kobietą i matką. W zbyt małym stopniu zwróciła uwagę na ten moment Liga Kobiet, organizacja przede wszystkim predystynowana do zajęcia się samotną kobietą. Być może, że trudności finansowe nie pozwoliły Lidze Kobiet na roztoczenie szerokiej opieki nad samotnymi kobietami, nad wiejskimi dziewczętami przybywającymi do miasta. Pieniądze na ten cel muszą się jednak znaleźć. Rozszerzenie sieci żłobków, ogródków dziecięcych i przedszkoli — oczywiście bezpłatnych, w ramach opieki nad matką — przyniesie w rezultacie zniknięcie bolesnego, na szczęście sporadycznego zjawiska, matki, wychodzącej wieczorem po pracy na ulicę, ażeby zarobić na lepsze wyżywienie dziecka.

### Sieć zakładów

Wreszcie — sprawa czwarta, sprawa rehabilitacji byłych prostytutek. W poprzednim artykule nakreśliłem obraz niektórych zakładów zakonnych dla kobiet, które uprawiały nierząd. Rzecz jasna, że takie zakłady nie rozwiązują kwestii. Przykład pierwszego świeckiego zakładu w Henrykowie wskazuje, którędy prowadzi droga. Należy stworzyć w całym kraju, specjalnie uwzględniając tereny wielkich skupisk miejskich i portowych, sieć zakładów, które pozwoliłyby tym kobietom wrócić na normalną drogę życia. Kobietom tym należy dać możność wyuczenia się zawodu i dać już w zakładzie płatną pracę w tym zawodzie, ażeby czuły się społecznie pożyteczne. Po wyjściu z zakładu, kobieta taka winna mieć możność włączenia się w normalny tok życia, a przede wszystkim uzyskania pracy w nowym zawodzie. Jasne, że w żadnych dokumentach nie może pozostać jakikolwiek ślad jej przeszłości, ponieważ pokutujące jeszcze w części naszego społeczeństwa przesądy w rezultacie sprowadziłyby ją z powrotem na dawną drogę. Stworzenie sieci zakładów wychowawczych dla nieletnich, a zarobkowo-opiekuńczych dla dorosłych kobiet, opartych o wyżej wymienione założenia, przyniesie rozwiązanie tej kwestii.

Po realizacji tych czterech podstawowych warunków, nie byłoby żadnych przeszkód dla realizacji zakazu uprawiania prostytucji. Taki zakaz winien obejmować: 1) prostytutki, 2) sutenerów i 3) partnerów prostytutek (tj. mężczyzn, korzystających za opłatą z ich usług). Objęcie wszystkich trzech kategorii zakazem gwarantowałoby jego realizację. Specjalnie wysokie kary powinny być ustanowione za uprawianie sutenerstwa.

Dalszym postulatem jest zniesienie przymusowej reglamentacji policyjno-lekarskiej prostytutek. Podkreśliłem w poprzednim artykule, że efekt tej reglamentacji jest żaden, ponieważ nie zmniejsza ona prawie wcale możliwości rozszerzania chorób wenerycznych, a z drugiej strony obejmuje tylko znikomą część zawodowo uprawiających nierząd. Należałoby zmienić nazwę przychodni sanitarno-obyczajowych, na społeczno-zapobiegawcze, co pozbawiłoby je specjalnego wydźwięku, hamującego niektóre chore od korzystania z nich. Objęcie w ramach planu Ministerstwa Zdrowia, ogółu chorych wenerycznie bezpłatnym leczeniem penicyliną, a wśród nich również chorych prostytutek, da napewno lepsze rezultaty, aniżeli problematyczna reglamentacja .

Także rozszerzenie akcji uświadomienia seksualnego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży i popularyzacja akcji przeciw chorobom wenerycznym, da pewne wyniki w dziedzinie walki z prostytucją.

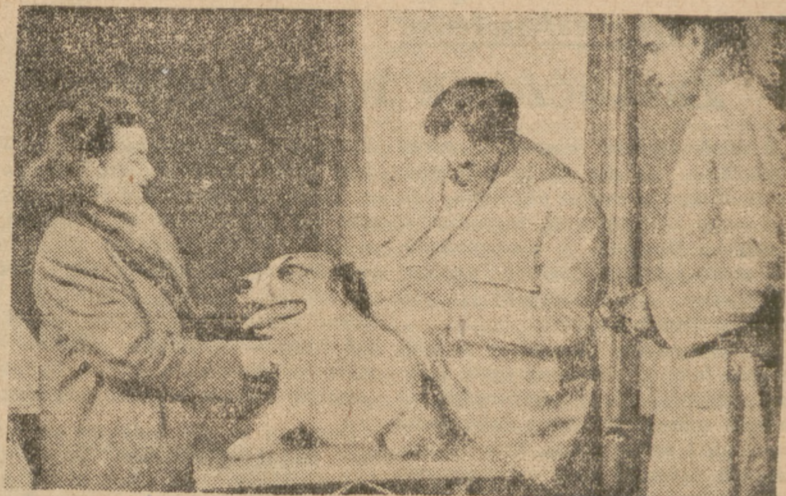
### Niechęć czy wstyd?

Sądzę, że wymienione zagadnienia winny znaleźć odbicie również w naszym ustawodawstwie, gdzie dotychczas obowiązują w tym zakresie stare i dziś niesłuszne przepisy.

Nie będąc fachowcem w omawianym zakresie, mogłem ująć pewne rzeczy niezbyt ściśle. Pragnąłem jednak postawić zagadnienie, które wymaga rozwiązania, zgodnego z naszymi założeniami demokratycznymi. Mam nadzieję, że wypowiedzą się na poruszony temat również specjaliści.

Jeden moment pragnę tylko w zakończeniu podkreślić: nie zawsze nasze społeczeństwo reaguje wobec zjawiska prostytucji, tak jak należy. Zbyt często, spotykając się z tym zagadnieniem, odwracamy się z odrazą lub przynajmniej niechęcią. A uczuciem, które powinno nas opanować w tym wypadku, jest wstyd. Wstyd, że problemu tego nie rozwiązaliśmy dotychczas. I drugim uczuciem — świadomość obowiązku niesienia pomocy. Pomoc tę winno nieść państwo, organizacje polityczne i społeczne, związki zawodowe, samorząd, a w równej mierze każdy z nas. Jeżeli ta świadomość społeczna, konieczności naprawienia zła zaistnieje, wtedy rozwiążemy ten „zły problem“, a jednocześnie zmniejszy się zakres wielkiego niebezpieczeństwa społecznego, jakim są choroby weneryczne.

## Badanie psów



*Na terenie Warszawy przeprowadzana jest przymusowa rejestracja i badanie psów, mające na celu zapobieżenie wściekliźnie*

# SPORT

## Dziedzic zwyciężył w biegu płaskim na 16 km.

We czwartek rozpoczął się w Zakopanem w ramach zawodów narciarskich o memoriał ś. p. Bolesława Czecha, czwórmecz obejmujący bieg płaski, bieg zjazdowy, konkurs skoków i slalom.

Do biegu płaskiego na 16 km zgłosiło się 54 zawodników, startowało 37, trzech biegu nie ukończyło. Walkę o pierwsze miejsce rozegrali między sobą Daniel Krzeptowski i mistrz Polski w biegu na 18 km Dziedzic. Po 9 kilometrze Krzeptowski wyczerpany oddał prowadzenie Dziedzicowi.

Szczegółowe wyniki: 1) Dziedzic (HKN) 1:21,50, 2) Daniel Krzeptowski (SN PTT) 1:26,51, 3) Kwapień (Wisła) 1:27,51. Mistrz Polski w biegu zjazdowym Ciaptak — Gąsienica startujący po raz pierwszy w biegu płaskim, zajął 15 miejsce.

## Jakie niespodzianki przyniesie druga runda rozgrywek ligowych

Jutro w niedzielę drużyny ligowe rozegrają drugą rundę. Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak w ubiegłą niedzielę, tak i tej niedzieli nastąpią większe niespodzianki, z którymi należy się liczyć z początkiem sezonu. Ale już obecnie można zaobserwować, że występują drużyny, które nie zmarnowały zimy i przygotowywały się do sezonu oraz drużyny, które zimę przespały. Fakt ten zaobserwowano również w ub. czwartek w Krakowie na meczu sparringowym dwu teamów reprezentacyjnych. Przebieg tego meczu, poziom gry i kondycja zawodników spowodowały kapitana związkowego Alfusa do oświadczenia, że termin meczu z Bułgarią w dniu 4 kwietnia jest dla nas zawczesny, gdyż nasza drużyna stanowczo do takiego meczu nie jest jeszcze przygotowana.

Jeśli chodzi o drużyny warszawskie, to Polonia spotka się w niedzielę z Cracovią. Polonia w meczu z Wisłą obnażyła szereg kardynalnych wad, a w szczególności ujawniła bardzo słabą obronę w osobie zbyt powolnych już Szczepaniaka i Gierwatowskiego. Poza tym zdekonspirowała jeszcze kilka słabych punktów, a wysoka przegrana 6:0 musiała z natury rzeczy wpłynąć deprymująco na tę drużynę. Cracovia odwrotnie, po nieoczekiwanym a zasłużonym zwycięstwie nad Wartą w Poznaniu 2:0 przyjedzie do Warszawy z dużym zapasem optymizmu i wiary w swoje siły. Cracovia dysponuje niewątpliwie mocnym atutem moralnym, tym bardziej, że istotnie, — jak stwierdzają wszyscy obserwatorzy meczu poznańskiego — zespół Cracovii jest dobry i wyrównany. Dlatego też należy się liczyć z dalszą utratą dwu punktów przez Polonię warszawską. Oczywiście, że tylko — należy się liczyć — co nie znaczy, że Polonia jest bezwzględnie skazana na porażkę. Nie jest wykluczone, że Polonia po pierwszej porażce w Krakowie odnajdzie siebie z ubiegłego sezonu i na własnym boisku potrafi dzielnie stawić czoła przeciwnikowi, a nawet rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

Druga drużyna warszawska WKS Legia po przekonywającym zwycięstwie nad Polonią bytomską, drugi mecz rozegra w Krakowie z Garbarnią. Uważamy, że jeżeli Legia wytrzyma kondycyjnie drugą połowę meczu, a przez cały mecz grać będzie tak, jak ubiegłej niedzieli grała do przerwy, powinna mecz wygrać.

Poza tym spotykają się w niedzielę: Polonia bytomska z Widzewem, AKS z Wartą, ŁKS z Ruchem, Rymer z Tarnowią i ZZK z Wisłą.

### Czechosłowacja — Polska w koszykówce

Dziś o godz. 17-ej w sali YMCA odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w koszykówce męskiej między reprezentacją Czechosłowacji i reprezentacją Polski. Czechosłowacy przybyli wczoraj rano w pełnym składzie.

W niedzielę odbędzie się drugi mecz w koszykówce męskiej między Pragą a Warszawą. Początek zawodów o godz. 19.

### Dziś obrady w sprawie igrzysk bałkańskich

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Lublanie obrady delegatów państwowych urzędów kultury fizycznej Bułgarii, Albanii, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Polski, Triestu i Jugosławii w sprawie uczestnictwa reprezentacji wymienionych państw w tegorocznych Igrzyskach Bałkańskich.

## Czytelnicy mają głos

### O bilety miesięczne na PKP

Jestem słuchaczem państwowych kursów przygotowawczych na wstępny rok studiów akademickich w Warszawie, a mieszkam w Rembertowie. Do Warszawy dojeżdżam pociągami PKP, korzystając z biletu miesięcznego, do nabycia którego uprawniało mię specjalne zaświadczenia zarządu gminy i zakładu naukowego, które trzeba poświadczyć w kasie biletowej.

Z takiego biletu korzystałem od maja 1947 r. do stycznia 1948 r.; w styczniu zakomunikowano mi, iż kursom przygotowawczym do studiów akademickich nie przysługuje prawo nabywania miesięcznych biletów szkolnych. W połowie lutego nadeszło pod moim adresem zawiadomienie z dyrekcji okręgowej PKP wzywające do uiszczenia 3.100 zł za bezprawne korzystanie z biletu w miesiącu maju 1947 r., motywując: „Zakład naukowy, który poświadczył zaświadczenie jest do tego nieuprawniony“. W kilka dni później przyszło ponowne wezwanie za miesiąc następny na taką samą sumę 3.100 zł.

Czy kasa biletowa przez siedem miesięcy (podczas których korzystałem z biletu) nie wiedziała, iż kursom bilety nie przysługują?

Dlaczego zakład naukowy, nie będąc do tego uprawniony, stemplował zaświadczenia?

Czy słuszne jest obciążania uczniów, przyszłych słuchaczy uniwersytetu takimi kosztami?

G. R.

### Niemowlęta odstępują śledzie rodzicom

W związku z listem czytelnika ob. A. T. zamieszkałego w Węgorzowie w woj. Olsztyńskim, przy ul. Mickiewicza 1, zamieszczonym w numerze 65 „Robotnika“ dnia 2 marca br. pt. „Śledzie dla niemowląt“ — Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji wyjaśnia, że na zaopatrzenie norm mięsnych, wydawanych na karty rodzinne i dziecinne „IR“ i „IRD“ wydawane są również na terenie kraju artykuły zastępcze, jak śledzie, konserwy itp.

Oczywistą jest rzeczą, że niemowlęta nie mogą spożywać śledzi, względnie konserw czy rąbanki i dlatego przydziały tych artykułów na dziecinne karty zaopatrzenia należy rozumieć jako pomoc materialną, udzielaną przez Ministerstwo Aprowizacji rodzinom, obarczonym dziećmi.

## NA EKRANACH STOLICY

### Osiemnasty program aktualności

*Nowy program aktualności należy do atrakcyjnych. Program otwiera film „Instytutu Filmowego“ zestawiony z materiałów zagranicznych pt. „Pstrągi“. Życie pstrąga przedstawione jest ciekawie. Znakomite zdjęcia nawodne i podwodne zręcznie zmontowane podkreślają popularno - naukową wartość tego filmu.*

*Następnie oglądamy amerykański „Przegląd sportowy“ wytwórni „20 th. Century Fox“. Przegląd zrobiony jest inteligentnie i odznacza się wyjątkowo pięknymi zdjęciami z zimy. Towarzystwo, które wśród śniegu i lodu zjeżdża w kostiumach kąpielowych na sankach i na nartach do stawu wywołuje na widowni zrozumiałą wesołość. Trzeba przyznać, że ci miłośnicy sportów letnich w zimie są świetnie zahartowani.*

*Program uzupełnia kreskówka Dave Fleishera „Pompek pielęgniarzem“. Amerykańscy tłumacze nazwali Pompkiem starego naszego znajomego Kubusia, który z takim zapałem zajadał szpinak. Tym razem jego groźny rywal nabiera sił dzięki szpinakowi. Kreskówka jest pomysłowa i powoduje szczery śmiech szczególniej młodszych widzów.*

L. B.




VIII

Żołnierze maszerowali przez Waszyngton, ale z ich pyszałkowatej postawy zostało niewiele.

Mundury, które mieli na sobie, były zmięte, pokryte kurzem, buty brnęły po kostki w czerwcowym błocie. Dwa tygodnie musztry i szkolenia przekonały zarówno ich samych jak i pułkownika, że nigdy nie będą dobrymi żołnierzami, chociaż nauczyli się ładować karabiny, strzelać salwami i nie szydzić z legendarnej postaci, jaką był Johnny Reb.

Nauczyli się, jak należy rozbijać obozowiska na postojach i jak je zwijać; zaczynali dopiero uczyć się prawdziwego maszerowania.

W Waszyngtonie byli tylko jednym z pułków, który maszerował przez miasto. Tych pułków było bardzo wiele, zlewały się w jeden nieustający potok.

A skończy się to tak, że wrócą kiedyś, zdziesiątkowani, kulejący, jedni na noszach, inni na furach. Inni nie wrócą wcale. Pułk przestanie istnieć, bo przecież trudno formować go z niewielu pozostałych przy życiu, nawet gdy sytuacja jest tak rozpaczliwa, jaką była wtedy, latem 1864 roku.

A sytuacja istotnie była tak dalece rozpaczliwa, że aż trzeba było na gwałt wysyłać na front tych wiejskich chłopaków z Ohio, o czym pułkownik miał się wyrazić: „Na rzeź!“

— Trudno, niech będzie „na rzeź“, jeżeli tak pan to nazywa... — odpowiedział mu generał.

— Po dwóch tygodniach szkolenia?... przecież to nie są żołnierze... to jest nic!...

Ale to mężczyźni... tak, czy nie?

— W takim razie to jest rzeź!...

— Proszę, niech pan to nazywa, jak chce... — zgodził się wreszcie generał.

Do Peta doszły tylko głuche wieści o tym, co się dzieje na froncie. Wiedział tyle tylko, że idą na Południe i że zwiedził już taki kawał świata, o czym mu się nawet nie śniło.

Widział ogromne miasta, widział stolicę państwa.

Ostrość odczuwanych wrażeń stępiła się. W myślach i uczuciach rozgościł się lęk, który jak ciężka zasłona spowijał cały kraj. Tak okropny, tak zażarty i bezowocny był przelew krwi.

Był teraz zahartowany, bardziej, aniżeliby się tego można było spodziewać po 16-tu letnim chłopcu. Był bardziej wytrzymały aniżeli ci żołnierze — było ich dziesięciu czy dwunastu — którzy ze strachu i tęsknoty do domów pouciekali z szeregów. O tak, był bardziej zahartowany aniżeli jeden z tych chłopców, którego schwytano, przywieziono z powrotem i później powieszono przed frontem całego pułku.

Sierżant Jerzy O'Day powiedział, że on nadaje się na żołnierza. Niektórzy koledzy pili razem z nim i żuli tytoń. Był silny jak młody koń. Zazwyczaj chodził boso, więc też gdy podarły się papierowe podeszwy jego butów, stopy nie krwawiły, lecz zrobiły się jeszcze twardsze.

Gdyby nie ten lęk i świadomość klęski, która w nim rosła w miarę tego, jak posuwali się na Południe, i która zamieniała się niekiedy w rozterkę, gdy raz szli naprzód, później cofali się, Pete mógłby nawet czuć się szczęśliwym.

Jedzenia miał pod dostatkiem. Maszerować było łatwiej, aniżeli pracować na farmie. To prawda, że żołnierze przestali śpiewać, ale nocami, na postojach, gdy świeciły gwiazdy upalnego lata, miał dokoła siebie ludzi, którzy byli jego kolegami, towarzyszami broni. Nigdy ich przedtem nie miał.

Opowiadano sobie mnóstwo rzeczy, a on lubił, gdy opowiadano, lubił słuchać, przysłuchiwać się powolnemu, rozlewnemu amerykańskiemu akcentowi i takim różnym rozmówkom, jak na przykład:

— Alem się zmachał.

— Do cholery!.. chyba te giry na nic uchodzę i będę na samych kościach posuwał i szuwaksem je pucował...

—A sprobój!... może cię wtedy do domu puszczę...

— Dawno w domu nie byłeś, hę?

— Właśnie mam zamiar napisać list do Johnny Reba...

— Po co?...

— Żeby niby załatwimy sobie całą sprawę polubownie... Spotkamy się... podamy sobie ręce i zgoda!....

— Ha... ha... podacie sobie ręce?.. Ha.. ha..

— A no tak...

— A on ci kulkę wpakuje w brzuch — i tyle!...

— To też prawda... Mógłby... Czemu nie?...

Każdej nocy odbywały się podobne rozmówki, bardzo wiele takich rozmów. Pete nie chciał by go zastrzelono. Słyszał okropne historie o rannych. Ale z drugiej strony, nie miał zamiaru tanio sprzedać swego życia.

Nie miał wielkich wymagań, utyskiwał znacznie mniej od innych i okazywał tyle wdzięczności za niewielkie względy, jakimi go obdarzano, że żołnierze w kompanii polubili go. Jeżeli trzeba było coś zrobić — chłopak chętnie robił to za nich. Gdy pakowali mu pod koc żywe żaby lub żółwie jaja — śmiał się, jak gdyby mu to doprawdy sprawiało przyjemność.

Pewnego dnia, gdy przyszli na postój do niewielkiej mieściny, czterech czy pięciu wybrało się do domu publicznego. Zabrali z sobą i jego. A przecież on nigdy dotąd nawet nie pocałował żadnej dziewczyny ani prawie nigdy nie romawiał z nimi, chyba że z siostrami. Dziewczęta pokpiwały sobie z jego zalęknienia i nieśmiałości.

Ale nieśmiałość minęła i jego tęsknoty zaczęły coraz bardziej obracać się dokoła rzeczy doczesnych. Aż bulgotało w nim od wzbierającej siły, rozpierało go od niej tak potężnie i gwałtownie, że gdy go kiedyś zapytano o to, co będzie robił po wojnie, odpowiedział:

— Wszystko! Wszystko!

Mowa, która mu dawniej przychodziła z trudnością, stała się bardziej potoczysta. Czarny meszek, który zaczął teraz pokrywać policzki, dodał mu pewności siebie i poczucia siły. Pomyślał sobie, że kiedyś będzie nosił brodę i wąsy, które zasłonią jego zajęczą wargę i wystający podbródek.

(7) (d. c. n.)

Dodatek Tygodniowy
Warszawa
Niedziela 21 marca 1948 r.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Dziś: Literatura w Bułgarii
Karykatury Jotesa
Wojna domowa w Palestynie

*Kazimierz Wojciechowski*

# Książka i kultura w polityce kraju

„Powiedz mi, co czytasz, a powiem ci, kim jesteś". Rodzaj książek czytanych świadczy o kulturze. A cóż powiemy o tych którzy nie umieją czytać lub czytają niewiele i rzeczy marne, bo dobra książka do nich nie dociera?

Wojna zniszczyła nam 80% bibliotek. W dziedzinie czytelnictwa jest źle. Ale i przed wojną nie było dobrze, staliśmy na szarym końcu. W krajach o wysokiej kulturze ilość ludzi korzystających z bibliotek wynosiła 12%, dochodziła nawet do 15%. Wskaźnik światowy (wliczając w to i narody niecywilizowane) wynosił 6%. W Polsce zaś korzystało z bibliotek tylko 4%. Ustawy bibliotecznej nie uchwalono, książki były drogie („Faraon" Prusa 20 zł), rząd ówczesny nie zadawał sobie trudu, by walczyć o poprawę. Nie leżało to w interesie klas panujących.

Nie mamy jeszcze planu kultury. To jednak co się dzieje wskazuje na dobrą drogę ku kulturze. Plan ujmie zjawiska prawdziwe, wesprze je, przyśpieszy i uzupełni. Przypomnijmy sobie takie fakty powojenne, jak niespodziewanie szybkie mimo zniszczeń odrodzenie szkół, powstanie wielkich spółdzielni wydawniczych, wzrost ilości poważnych pism, ustawa biblioteczna, mowa wrocławska Prezydenta Rzplitej, odrodzenie i żywa działalność TUR, sojusze kulturalne z państwami demokratycznymi, liczne konkursy literackie i artystyczne, wystawy grafiki lub powstanie Rady Społecznej. Zwalczania Analfabetyzmu. Sprawy o mniejszym lub większym znaczeniu.

Lecz niewątpliwie największym zdarzeniem w dziedzinie kultury są uchwały Rady Państwa w sprawie czytelnictwa i samokształcenie, ogłoszone w prasie 9 marca 1948 r. Największym po ustawie bibliotecznej z r. 1946.

**Nowa Polska popiera czytelnictwo**

Rada Państwa pod przewodnictwem Prezydenta zajęła się sprawą upowszechnienia czytelnictwa. W posiedzeniu poza członkami Rady wziął również udział prezes Rady Ministrów jako przewodniczący Komitetu Ministrów do Spraw Kultury.

Uchwały Rady Państwa stwierdzają niedomagania w zakresie wydawania książek i czytelnictwa. Książki są ciągle jeszcze za drogie, nakłady — mimo znacznego wzrostu w stosunku do przedwojennych — za małe, książki nie docierają do wsi i miasteczek. Poważnym niedociągnięciem jest brak ogólnego planu wydawniczego.

Rada ustala odpowiednie wytyczne, przede wszystkim zaś wskazuje na konieczność opracowania planu wydawniczego i systematycznego rozpowszechniania czytelnictwa. W tym celu Rada Państwa wespół z prezesem Rady Ministrów uznała za wskazane, aby Komitet Ministrów do Spraw Kultury powołał organ złożony z przedstawicieli Rady Państwa, Rządu i odpowiednich czynników społecznych do zajęcia się podstawowymi zagadnieniami czytelnictwa.

Dla kultury w Polsce jest to wydarzenie olbrzymiej wagi. Po raz pierwszy w dziejach Polski najwyższe czynniki państwowe zajęły się całokształtem spraw książki i czytelnictwa. Spowoduje to niewątpliwie przełom w dziejach naszych wydawnictw. Książka będzie wreszcie upowszechniona, wzrośnie, rozszerzy się i pogłębi kultura czytelnictwa i samokształcenia. Fakt ten poruszył nie tylko bibliotekarzy, wydawców i oświatowców, lecz również szeroki ogół.

**Cośmy zrobili, a co czeka na wykonanie**

W omawianym dziale kultury zrobiło się już sporo. Odbudowuje się biblioteki, lecz jest ich przeraźliwie za mało. Na ziemiach odzyskanych 1 książka wypada na 250 mieszkańców. W dużych miastach centralnej Polski wypada 1 książka na 3 mieszkańców, podczas gdy w krajach niezniszczonych wypadają 2 książki w bibliotekach publicznych na 1 mieszkańca. Do programów szkół podstawowych wprowadziło Min. Oświaty zasady pracy umysłowej, a w ramach tych zasad wskazówki o sposobie czytania i samokształcenia. Byłoby pożądane, aby program ten został rozciągnięty na pozostałe szkoły. Powstała Naczelna Dyrekcja Bibliotek, Państwowy Instytut Książki, Państwowy Instytut Wydawniczy. Działalność tych nowych instytutów jest jeszcze mało widoczna, lecz jest to okres wstępny, po którym będą rezultaty.



*Czytelnia OMTUR w Warszawie* Foto Film Polski

A ile jeszcze pozostaje do zrobienia? Pomijamy to, że jednocześnie ukazuje się kilka wydań **„Pana Tadeusza", rzadko udanych, że książki Prusa i Żeromskiego ciągle są drogie.** Rozwiąże ten kłopot na pewno plan wydawniczy i kontrola cen. Lecz trzeba zatroszczyć się o pełne powszechne wydanie dzieł Mickiewicza, który z obrad różnych komisji jakoś nie może dotrzeć pod strzechy.

Książki klasyków literatury polskiej i obcej muszą być czytelnikowi udostępnione. Zabrać tu musi głos swego rodzaju pedagogika wydawnicza. Literatura popularno - naukowa musi wypracować odpowiednią dla siebie dydaktykę. Za mało się o to dba. Trudny język, niedostosowanie do poziomu, nieumiejętność zainteresowania, brak tytułów nad rozdziałami — to główne grzechy popularyzacji w druku.

Brak nam książek zawodowych na poziom czeladnika, często nawet majstra. Kto napisze książkę fachową dla młodego murarza, cieśli, tokarza metalowego, hutnika i włókniarza? Czy nie byłoby wskazane zaapelować o to do inteligentnych robotników z długoletnią praktyką? Czują oni najlepiej potrzeby swego zawodu i poziomu, a rzecz poprawiona przez dobrego inżyniera trafiłaby do szerokiego ogółu.

Dotychczas nie ukazała się po wojnie encyklopedia, a wiadomo, jak jest potrzebna samoukom i nam wszystkim. Podręczna 2 - tomowa encyklopedia rozejdzie się w 100 tys. egzemplarzy. Brak jest dobrego słownika wyrazów obcych, nadto większego poradnika bibliograficznego z opiniami o książkach.

**Potrzebne studia i przysposobienie czytelnicze**

Nie mamy na ogół wykształconych wydawców. Za mało posiadamy bibliotekarzy na poziomie wyższym. Konieczne jest powołanie odpowiednich szkół. Jedna katedra księgoznawstwa (w Łodzi) — to za mało. Liczymy też na Wydział Bibliotekarski Wyższej Szkoły Nauk Społecznych TUR w Krakowie.

Konieczne jest rozszerzenie na cały naród przysposobienia czytelniczego. Forma ta jest już z grubsza obmyślona i wypraktykowana. Przysposobienie czytelnicze zbliża do książki i biblioteki, wytwarza nawyk do korzystania z nich.

Obok rzeczy podstawowych konieczne są również drobne. Przydałby się np. model taniej i rzeczywiście wygodnej półki na książki. Półkę taką mógłby sobie robotnik wykonać sam lub nabyć po niskiej cenie. Te stosunkowo drobne sprawy obok znacznie poważniejszych winny być przedmiotem badań. Wyniki badań pomogą rozwiązywać zadania praktyczne. Zbadajmy np. księgozbiory (jeszcze nieliczne, niestety) robotników i chłopów i wszystkie przyczyny, które złożyły się na powstanie tych biblioteczek. Nasza pedagogika biblioteczna spożytkuje wyniki takich badań. A czy wszystko wiemy o zainteresowaniach czytelniczych, szczególnie powojennych? Pracujemy najczęściej po omacku mijając się nieraz z życiem.

Uchwały Rady Państwa niewątpliwie spowodują żywszy i planowy rozwój działań wydawniczych i bibliotecznych. Ożywi się też samokształcenie. Zyska na tym kultura szerokich mas społeczeństwa. Słusznie mówił Ludwik Krzywicki, iż oświata robotnicza daje światu pracy prawo do własnego mózgu.

Wprowadzenie w życie uchwał dotyczących czytelnictwa przyśpieszy rozwój oświaty.

*Dorota Kluszyńska*

# Mechanizacja gospodarstwa domowego

BUDOWNICTWO mieszkaniowe spoczywało do niedawna w rękach prywatnych przedsiębiorców, którzy budując domy obliczali, ile procent przyniesie im włożony kapitał.

Kiedy po pierwszej wojnie światowej socjaliści objęli władzę w Wiedniu, zapoczątkowali niespotykaną poprzednio akcję budowania mieszkań dla ludzi pracy. Zburzyli oni całe dzielnice domów pełnych robactwa, domów o ciemnych kuchniach, całe dzielnice koszar o ohydnym wyglądzie i wybudowali tysiące jasnych, słonecznych mieszkań z wszystkimi udogodnieniami, odciążającymi kobiety w pracy. Zapewnili opiekę dzieciom w świetlicach, w podwórzach - ogrodach itd. Z całego świata pielgrzymowano do Wiednia, żeby się nauczyć, jak należy budować, jeżeli przewodnią myślą budowniczych nie jest zysk, lecz zaspokojenie potrzeb kulturalnych i materialnych klasy robotniczej.

W dawnych „dobrych czasach" kobiety „przy mężu", królowały w kuchniach, wyżywały się w gotowaniu, smażeniu, przygotowywaniu zapasów, przeważnie miały służące do pomocy. Kobiety klas posiadających wyręczały się kucharkami, kucharzami itd.

Kobiety pracujące natomiast po ciężkim dniu pracy wracały do domu zmęczone, żeby stanąć „na drugą zmianę" do obsłużenia rodziny. W nielicznych miastach, i tylko w miastach, były pewne ułatwienia, jak wodociągi, kanalizacja, światło elektryczne. Jeszcze przed rokiem 1939 nie cała Warszawa miała wodociągi, na przedmieściach kupowano wodę w wiadrach. Łódź po dzień dzisiejszy nie posiada kanalizacji i wodociągów na przestrzeni prawie całego miasta.

Stoimy w przededniu masowego budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się w r. 1948 oddanie do użytku 51.850 izb mieszkalnych, w tym 36.400 odbudowanych i 15.450 nowych. Ludziom pracy należą się mieszkania wygodniejsze niż przed wojną. Budownictwo spółdzielcze, na wzór Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, chociaż wzorowe, było kroplą w morzu potrzeb. Obejmowało swoim zasięgiem zaledwie nieliczne rzesze robotników i inteligencji pracującej. I w tych mieszkaniach jednak nie było wszystkich zdobyczy technicznych, ułatwiających pracę kobiet.

Nie będę się powoływała na Stany Zjednoczone, czy Szwecję, gdzie próby z *piecykami radaru* upraszczają gotowanie obiadu do kilku minut. Są to kraje, które już przed wojną stały na wysokim poziomie kultury materialnej. Zrozumiałe jest, że Polska znajdująca się w stadium odbudowy, nie może zastosować w tej chwili wszystkich ułatwień na odcinku gospodarstwa domowego. Produkcja krajowa nie może pokryć zapotrzebowania na wanny, umywalnie, piece gazowe czy elektryczne w kuchniach, zmywaki z ciepłą i zimną wodą, z urządzeniem szczotkowym do mycia naczynia, maszyny do prania, suszarnie, elektroluxy i dziesiątki urządzeń drobnych, pomocniczych, zwalniających kobiety od uciążliwej pracy w gospodarstwie domowym.

A jednak domy i całe osiedla buduje się na lat kilkadziesiąt. Jeżeli nie można zastosować wyżej wspomnianych urządzeń, należy przewidzieć możliwości ich uzupełnienia, bez potrzeby przeprowadzania zasadniczych remontów, jak np. uwzględnienie wnęk na tapczany, na szafy w pokojach, przedpokojach, kuchnie z kredensami, półkami, spiżarki pod oknem, z założeniem, że kuchnia musi być od północy, a nie od strony południowej, co należy zaliczyć do „klęsk" w gospodarstwie domowym.

Problem mieszkaniowy jest problemem społecznym o pierwszorzędnym znaczeniu. Tylko czynniki państwowe, samorządowe, spółdzielcze są powołane do rozwiązania tego zagadnienia.

Robotnik ma prawo domagać się w zamian za swój wysiłek, otrzymania możliwie najlepszych warunków mieszkaniowych, z ułatwieniami we wszystkich dziedzinach z uwzględnieniem mechanizacji w gospodarstwie domowym.

Ustosunkowanie się kobiet do zagadnienia „domu" uległo zasadniczej zmianie. Kobiety „przy mężu" — to pozostałości uciekającej przeszłości. Miliony niewiast pracują we wszystkich zawodach, stoją w pierwszych szeregach współzawodnictwa. Ich interesy muszą ważyć na szali. Okres pomocnic domowych ma się ku końcowi. Młode pokolenie dziewcząt ma inne możliwości zarobkowania niż „służenie".

Do zmienionych warunków życia kobiet należy się przystosować w budownictwie społecznym.

# A na świecie...



*W szkole dla analfabetów w Zworniku, w Jugosławii obok młodych chłopców uczą się stare kobiety. Muzułmanki w narodowych strojach pilnie kreślą nowopoznane litery.*



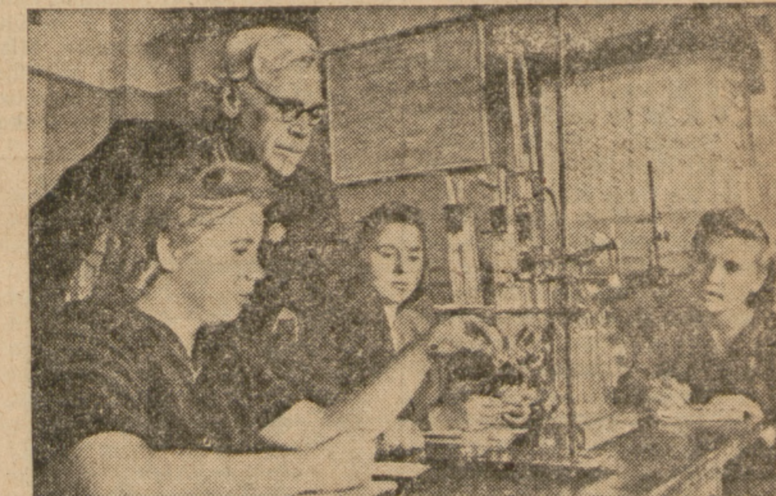
*Na wystawie „idealnego domu" w Olimpii najmłodsza zwiedzająca znalazła miejsce odpoczynku w... pantoflu.*



*W bibliotece studenckiej instytutu w Moskwie, kształcącego przyszłych inżynierów przemysłu spożywczego, panuje ciągły ruch.*



*Wobec oszczędności węglowych, Londyn niedługo będzie oświetlony lampami karbidowymi, których kilka tysięcy zostanie zawieszonych w najbliższych dniach.*



*Profesor katedry winnictwa w Instytucie Przemysłu Spożywczego w Moskwie przeprowadza zajęcia laboratoryjne.*

**Michał Zoszczenko**

# »Przyjdziemy po niego...«

TRAWUSZKIN szedł z dwoma „zwiadowcami“ spojrzeć, co też dzieje się u Niemców . Witia Korolew nie miał jeszcze nawet siedemnastu lat. Wyglądał, ze swoim delikatnym rumieńcem na policzkach, jak wyrostek. Sasza Gorelow wydawał bardziej dorosłym, bardziej poważnym i opanowanym.

Szli trzy godziny w milczeniu, leśną, ledwo dostrzegalną ścieżką. Nagle zobaczyli zarosłą trawą drogę. Trawuszkin, by nie zbłądzić w drodze powrotnej, nadłamał gałąź młodego świerczka, poczem wszyscy trzej wyszli na tę drogę.

Szli jeszcze dwie godziny. W końcu rozległ się gdzieś z daleka świst parowozu. Partyzanci usłyszeli stuk pociągu i szczękanie buforów.

Witia Korolew, przełożył z jednej kieszeni do drugiej zwitek sznurków, i odezwał się do Trawuszkina:

— Zdałoby się, wuju Kola, wziąć choćby jednego Niemca. Dowódca bardzo prosił. Chciał pomówić z nim, — dowiedzieć się co tam Niemcy przygotowują przeciw partyzantom.

Szasza Gorelow, spojrzawszy surowo na Witię, bąknął:

—To zależeć będzie od okoliczności.

Trawuszkin milczał.

Partyzanci wyszli na skraj lasu. Dalej ciągnęły się zarośla, za nimi nasyp i tory kolejowe. Za torami wznosił się jednopiętrowy, czerwony budynek z cegieł. Zbliżywszy się do nasypu, legli w krzakach.

Był gorący lipcowy dzień. Po peronie chodzili żołnierze. Cywilów prawie nie było, tylko gdzieś z boku cisnęło się kilku ludzi. W budynku stacyjnym, którego okna były otwarte, widać było żołnierzy jedzących obiad. Oczekiwali widocznie odjazdu.

Odczepiono właśnie dwie „ciepłuszki“ (kryty wagon towarowy z piecykiem przyp. red.), które parowóz podciągnął do drewnianego składu.

Trawuszkin szepnął cicho:

— p-pójść by na peron... zasunąć by im granat w okno... z-zapamiętaliby, j-jak smakują u nas obiady.

— Byłoby to nieostrożnie, wuju Kola, poczekajcie, wnet ściemnieje — odpowiedział Sasza.

Parowóz podjechał do taboru pasażerskich wagonów. Z lokomotywy zeskoczył maszynista w czarnym kombinezonie, kierując się ku stacji. Tuż za nim pokazał się jakiś kolejarz, dźwigający na ramieniu złożone nosze.

— Takie nosze przydałyby mi się w sam raz... — rzekł Trawuszkin, poszedłbym na peron... i nagle, zerwawszy się z miejsca, pobiegł w kierunku „Ciepłuszek“ zginając się do wysokości krzewów.

Zniknął za ostatnią „Ciepłuszką“ i za chwilę pojawił się z powrotem, trzymając w rękach latarnię, zdjętą prawdopodobnie z jakiegoś wagonu. Stąpając zwolna po torach, wyszedł ze swoją latarnią na peron.

Przeszedł się ze dwa razy po peronie, wymachując latarnią, poczem — przechodząc obok budynku stacyjnego, rzucił nagle granat w odchylone okno. Uczynił to, nie podnosząc prawie ręki. Rzucił jakoś tak z dołu w górę.

Rozległ się ogłuszający wybuch, szkło posypało się na peron. Trawuszkin był już za węgłem domu.

Z budynku dochodziły krzyki i jęki. Na peron wybiegali w pośpiechu przerażeni Niemcy. Trawuszkin ukazał się ponownie na peronie. Tym razem latarnia w jego ręku świeciła się, chociaż zmierzch ledwie zapadał. Wysoki i chudy, zupełnie niepodobny do kolejarza, wywijał swoją latarką, przeciskając się przez gąszcz żołnierzy, i szedł wzdłuż toru.

Torami minął peron, zbliżając się do dworcowego składu, przed którym wyładowywano „ciepłuszki“. Wybuch na stacji wyprowadził z równowagi żołnierzy. Spozierając lękliwie na stację, wymieniali oni między sobą cicho zdania i omawiali wypadek.

Trawuszkin przeszedł dwukrotnie obok składu i, wywijając gwałtownie ręką, puścił granat w otwarte drzwi składu. Sam upadł w zagłębieniu za torami i przycisnął się całym ciałem do ziemi. Rozległ się ogłuszający wybuch, a raczej seria wybuchów, zlewających się w jeden nieprzerwany prawie huk. Nad głową Trawuszkina przewiał jak orkan prąd powietrza. Z góry posypały się kamienie, odłamki i piasek. Straszny łoskot wybuchu przeszedł w niezwykłą ciszę, trwającą ze dwie minuty. Zostawiwszy swą latarnię na torach, Trawuszkin zgięty ku ziemi, pobiegł do lasu, oddalonego nie więcej niż o czterdzieści kroków. Ukrywszy się za drzewami, odwrócił się. Płomień lizał właśnie drewniane resztki składu, po peronie zaś biegali ludzie, krzycząc i wymachując rękami.

Żołnierze poczęli bezładnie ostrzeliwać las. Kule odłamywały ze świstem gałązki i brzęczały donośnie, uderzając o pnie drzew.

Trawuszkin szedł, mrucząc w pośpiechu:

— No, — zanotują to oni sobie na własnej skórze. —

Po dwóch godzinach doszedł do świerczka z obłamaną gałęzią. Byłby go ominął z powodu zupełnej ciemności, gdyby ktoś nie krzyknął:

— Wuju Kola!... —

Trawuszkin poznał głos Witki Korolewa...

Teraz poszli już we trójkę, z trudem torując sobie drogę w ciemnościach. Zboczywszy z ścieżyny, postanowili nie iść dalej i zanocować na miejscu. Rozlokowali się na ziemi, żując chleb. Trawuszkin odezwał się w końcu:

— S-słyszeliście huk, chłopcy?

— Jakżebyśmy mogli nie słyszeć. Cała ziemia zatrzęsła się. To wyście im wysadzili skład w powietrze?

— Skład — odpowiedział lakonicznie Trawuszkin i legł na ziemi.

— Wuju Kola .— krzyknął Witia Korolew: — a myśmy przecież pojmali jednego Niemca...

— Stał obok przejazdu, przy budce — dodał Sasza Gorelow. Kiedy poszedł do lasu za swoją potrzebą, pojmaliśmy go... nie chciał iść dobrowolnie, trzeba było go związać...

Przerywając swemu towarzyszowi, Witia Korolew opowiadał dalej:

— Związaliśmy go... przywiązaliśmy do kija, żeby było wygodniej nosić... nieśliśmy go.. lecz był taki ciężki... ręce o mało nie poodpadały... zostawiliśmy go w lesie, w krzakach.

Sasza uzupełnił:

— Wydawało się nam to niesprawiedliwe, że się sami tak męczymy, a jego dźwigamy jak dziedzica. Wzięliśmy więc i rzucili w krzaki.

— Jutro rano przyjdziemy po niego.

— Przyjdziemy, — powiedział obojętnie Trawuszkin. Poczem zamilkł. Dorzucił jednak, jakby odpowiadał własnym myślom:

— Oni prowadzą, ch-chłopcy, bardzo głupią agitację... denerwują wprost ludzi swoją agitacją... r-rasa władców... najlepsi w świecie... piąte — dziesiąte... b-bydlaki, b-bałwany... macie więc za swoje...

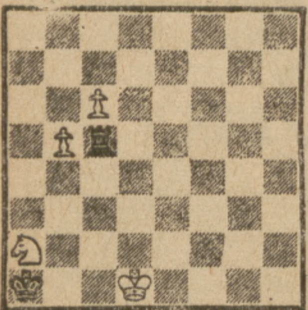
Rozmowa urwała się. Partyzanci zasnęli.

## SZACHY

### ZADANIE NR 55

**M. LIBURKIN**

**II nagr. „Szachmaty w ZSRR“ 1931 roku.**



**Białe zaczynają i wygrywają.**

**Kontrola diagramu:** Białe: Kd1, Sa2, p.: b5, c6, (4). Czarne: Ka1, Wc5 (2).

### ROZSTRZYGNIĘCIE KOKURSU ZA LUTY

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy, że konkurs nasz zaczyna interesować coraz większą liczbę Czytelników. Ostatni, lutowy okres był dla nas może najmilszym z dotychczasowych: przystąpiło do walki kilkunastu nowych rozwiązujących i... cały szereg „starych“ przypomniał sobie, że rozwiązania czasem jednak (zwłaszcza, jeżeli są prawidłowe) nadsyłać zasadniczo warto...

Nagrodę za luty zdobył najwytrwalszy, ale i najbardziej pechowy z rozwiązujących, dwukrotnie przegrywający w losowaniu (!) znany kompozytor S. Limbach; z Częstochowy osiągając 48 p. (Książkę Gołubiewa „Bolesław Chrobry“ równocześnie wysyłamy). „Stan posiadania“ pozostałych uczestników na 1.III r. b. przedstawia się następująco: F. Cieślak 46, Ch. Grycendler 44, K. Wendeker 36, M. Szpakowski i J. Szukszta po 35, J. Badora 33, L. Niemand 30, J. Woźniak 24, J. Subda 23, T. Baczyński i „K. N. ze Szczecina“* po 21, J. Kłyszejko 19, „Teka“ 16,, Z. Sobiczewski*, W. Suchodolski i Z. Wróbel po 15. K. Dąbrowski, B. Kusiński i Z. Skolimowski po 14, „Słoń“ i J. Stępień* po 13, J. Damrosz i Z. Sułek po 12, J. Domiński, L. Kuciński i „M. W. Łódź“ po 10, M. Siudara 9, W. Gospodarek i L. Koźbiał po 8, S. Czerniak 7, S. Kuczewski, E. Nowicki, M. Polak, R. Stein, K. Szczepański i A. Wagner po 6, F. Podgórnik 5, W. Stencel i B. Stępień po 4, J. Kurzawa 3, Z. Daubek, J. Nowicki i A. Ostrowski po 2 p.

### OBRONA FRANCUSKA

grana na turnieju poświęconym pamięci Roberta Graua w Buenos Aires 1947 r.

**BIAŁE: J. Pelikan,**

**CZARNE: G. Stahlberg.**

**1. e4, e6. 2. Sc3, d5. 3. f4, b6. 4. Hf3, Gb7. 5. e:d5, e:d5. 6. Gd3?!** (Konsekwentna kontynuacja planu białych, co najmniej jednak dziwacznego. Ale białe zamykają przecież własne figury! Naturalniejsze 6. d4.) **Sf6. 7. b3, Gc5. 8. Gb2, 0-0. 9. 0-0-0** (Plan udał się jednak:: teraz cała armia białych grozi pozycji roszady czarnych). **Sc6. 10. Sg — e2, Sb4. 11. Gf5, We8. 12. Sg3, Wb8. 13. a3, Sc6. 14. Wd-e1, Se7. 15. Hd3, Gf2. 16. We5, Sg6. 17. G:g6, h:g6. 18. Sd1, Gc5. 19. Wh-e1, Wf8. 20. f5, g5. 21. He2, Gd6. 22. h4!** (Poprawna ofiara jakości.) **g4. 23. Se3! G:e5. 24. G:e5, He7. 25. d4!** (Białe nie tracą czasu na parowanie groźby H:a3+, co zresztą tylko odciągnie hetmana czarnego z placu boju.) **Wb-e8. 26. h5! H:a3+. 27. Kb1, Ga6. 28. Hd1, Sh7. 29. h6! f6. 30. h:g7, Wf7. 31. S:g4!** (Cały atak prowadzi Pelikan z matematyczną precyzją. Piękna ofiara gońca rozstrzyga natychmiast.) **f:e5. 32. Sh6+, K:g7. 33. Hg4+** (Zakończenie pełne elegancji, jeżeli 33... K:h6 to 34. Wh1 mat.) **Kf8** (Drugą alternatywą było 33... Kf6. 34. Hg6+ z matem w 2 pos.) **34. Hg8+, Kc7. 35. W:e5+!! i czarne poddały się.**

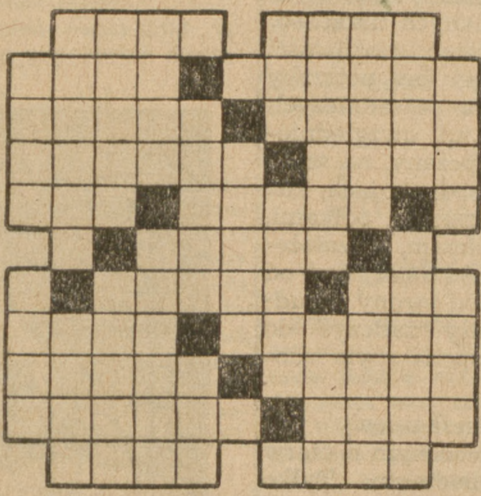
Jedna z najlepszych partii turnieju i jedyna porażka Stahlberga. (Uwagi skrócone w/g „Revista Romana de Sah“).

## Rozrywki umysłowe

### Pierwszy turniej zadaniowy (c. d.)

**4 KRZYŻÓWKA**

*(za rozwiązanie 3 p.)*



*Rzędy poziome* 1. Pięcioksiąg żydowski. Lekka mała. 2. Wykrzyknik. Rodzaj pocisku. 3. Postać mitologiczna. Moneta duńska i szwedzka. 4. Posąg, popiersie. Bawełna skręcona. 5. Przyjaciel Mickiewicza. Znakomity pisarz francuski. 6. Prorok, doradca Daniela i Salomona. 7. Rodzaj głosu. Posiadłość portugalska na wybrzeżu Malabarskim )Indie Wsch.) 8. Stukanie, stuknięcie. Bohater legend o Karolu Wielkim. 9. Opłata pocztowa, Miasto we Francji. 10 Flota wojenna Filipa II hiszp. wysłana przeciwko Anglii. Miara. 11. Waga opakowania. Skrzynia zbita z desek.

*Rzędy pionowe.* 1. Do was należący. Choroba zakaźna. 2. Fabryka gdzie przecinają pnie na tarcice. Wyrób cukierniczy. 3. Instrument muzyczny. Wieża, więzienie. 4. Zabawa wieczorna. Napój bogów. 5. Kraina w Afryce. Utwór literacki. 6. Pisarz literat. 7. Przedsionek piekieł. Kasztan jadalny. 8. Ogrodzenie z desek. Stolica Peru. 9. Ogłoszenie. Oznajmienie. Gatunek nietoperza. 10 Pora dnia. Pieniądz. 11. Ojciec w gwarze dziecięcej. Zgromadzenie osób radzących (wspak).

**5. ZADANIE TAFELKOWE.**

*(za rozw. 2 p.)*



*Podane tafelki poprzestawiać w ten sposób aby pionowo i poziomo odczytać osiem nazw miast w Polsce.*

**6. KRYPTOGRAM**

*(Za rozw. 2p)*

Z podanych niżej 16 wyrazów należy wyjąć po 3 obok siebie stojące litery, które ułożone w kolejności wyrazów dadzą rozwiązanie.

Ajer, Slimak, Łakomstwo, Budrys, Toga, Botwinka, Marta, Mikado, Snieg, Rabatę. Tymczasem, Posłaniec, Służący, Ojców, Mężczyźni, Gniew.

*Warunki konkursu podaliśmy w Nr. 52 „Robotnika“ z dnia 22 lutego br. Termin nadsyłania rozwiązań 10-dniowy.*

## Powrót do zycia jest bardzo kosztowny

Przekonał się o tym na własnej skórze René Dornand, zmobilizowany do armii francuskiej w r. 1939. W 1940 r. dostał się on do niewoli włoskiej, gdzie przeżył spokojnie kilka lat aż do repatriacji. Wszystko to nie przeszkodziło zeznać kolegom Dornanda, że widzieli na własne oczy, jak został on śmiertelnie raniony, po czym zmarł z powodu upływu krwi. Na podstawie tych zeznań polecił mer miasta La Rochelle adnotować w aktach Dornanda: „Zmarł w czerwcu 1940 r.“ Dornand, który zamierzał wstąpić ostatnio w związki małżeńskie i zażądał kopii swej metryki, dowiedział się ku swemu przerażeniu, że dla władz przestał on istnieć od siedmiu lat i, że „urzędowo nie żyje“. Kiedy żyjący nieboszczyk zwrócił się do mera La Rochelle o sprostowanie omyłki, spotkał się z następującą odpowiedzią: „To nie jest takie proste. Pan musi udowodnić wpierw przed sądem, że pan żyje“. Teraz dopiero przekonał się Dornand, z jakimi trudnościami i kosztami jest połączone „zmartwychwstanie“ człowieka.

Najpierw należało wnieść do sądu podanie (opłata 40 franków) za pośrednictwem adwokata (honorarium 1700 fr.), po czym odbyła się rozprawa sądowa, zakończona orzeczeniem, stwierdzającym, że Dornand żyje (rejestracja wyroku — 400 fr). Sąd polecił innemu adwokatowi (honorarium — 1000 fr.) zawiadomić o swej decyzji mera La Rochelle (opłata — 40 fr.), skutkiem czego nastąpiło sprostowanie ksiąg i wydanie nowej metryki (dalsze koszta — 1000 fr.). Jednego roku czasu i czterech tysięcy franków potrzeba było, by władze przyjęły do wiadomości egzystencję Dornanda.

Sprawa ta przypomina żywcem historię Szwejka, któremu oświadczył austriacki pisarz wojskowy, kiedy „dzielny wojak“ zgłosił się do kancelarii pułkowej po przypadkowym „uśmierceniu“: „Pan nie żyje, panie Szwejk, pan figuruje u nas jako zmarły, sprawa nie podlega dalszej dyskusji“.

## Posłowie ZPPS w karykaturze Jotesa




*Wacław Żukowski*




*Kazimierz Rapaczyński*




*Józef Kaźmierczak*




*Alfred Krygier*




*Józef Beluch - Beloński*



*Stanisław Piaskowski*




*Tadeusz Koral*




*Bolesław Drobner*




*Władysław Rajkowski*




*Stefan Rutkowski*

## Zdrowe i smaczne zupy dla dzieci

Dzieci — zwłaszcza w wieku szkolnym, niechętnie jedzą zupy. Przyczyną tego jest często zbytnia monotonia. Zupy na stole dziecięcym zawsze prawie powtarzają się. Postarajmy się o zmianę, o wprowadzenie coraz to innych, nowych zup, a chętnie będą je dzieci jadły.

**Barszczyk witaminowy.** Do szklanki rosołu wlać 2 szklanki kwasu burakowego, wrzucić surowy poszatkowany burak, następnie przecedzić przez płótno ,dodać lekkich kluseczek luk kaszy w kostkę i posolić.

**Zupa z włoszczyzny.** 30 dkg włoszczyzny, 30 dkg ziemniaków, 3 dkg powideł pomidorowych, 5 dgk tłuszczu, 3 dkg cebuli, 2 dkg mąki, sól. Ugotować wywar, odcedzić. Ugotować w wywarze ziemniaki, przetrzeć. Zupę podprawić zasmażką rumianą na cebuli, dodać soli i powidełka pomidorowe.

**Zupa grysikowa.** Dwie łyżki stołowe grubszego grysiku praży się na ogniu, dodawszy łyżkę masła, pilnie mieszając, bo się łatwo przypala. Osobno rozpuszcza się dwie kostki bulionu w litrze gotowanej wody i rosołem tym zalewa, mieszając, uprażony grysik. W filiżance rozciera się 1 żółtko i łyżeczk siekanej zielonej pietruszki, po czym zalewa się to gotującą zupą.

**Zupa powidłowa.** Dla 4 dzieci wziąć około 1/8 kg powideł i zalać je ¾ litra wody. Gotować tak długo, póki się zupełnie nie rozgotują. Można dodać łyżkę mąki ziemniaczanej przysmażonej na świeżym maśle. Wszystko razem jeszcze raz zagotować i zaprawić śmietaną lub mlekiem. Słodzi się zupę todowoli. Dorabia się lane kluseczki z jednego jajka.

# KOLUMNA LITERATURY

Helena Wielowieyska

## Rozmowy z pisarzami bułgarskimi

W ub. niedzielę odbyło się w salach Klubu Inteligencji Pracującej w Warszawie spotkanie przybyłych do Polski pisarzy bułgarskich z pisarzami polskimi. Zebranych powitał min. Dybowski, a w imieniu ZZLP Jerzy Zawieyski. Odpowiedział im Kamen Zidarow, bułgarski poeta rewolucyjny i sekretarz bułgarskiego Penclubu. W przemówieniu swoim nakreślił obraz bułgarskiego życia kulturalnego i społecznego, w którym pisarze odgrywają wybitną rolę, jako artyści i organizatorzy. Mówił też o konieczności nawiązania bezpośrednich kontaktów pomiędzy artystami obydwóch zaprzyjaźnionych krajów.

Po obecnym pobycie pisarzy bułgarskich w Polsce należy się wiele spodziewać, gdyż pomimo, że jest on pierwszą tego rodzaju imprezą w historii obydwóch narodów, to przecież grupa pisarzy bułgarskich przyjechała z określonym z góry planem. Jednym z bezpośrednich skutków pobytu poetów bułgarskich u nas będzie wydanie antologii najmłodszej poezji polskiej, której zebraniem zajmuje się przybyły z wycieczką młody poeta bułgarski Bożydar Bozilow.

Z przemówienia Kamena Zidarowa dowiedzieliśmy się, że literatura polska nie jest w Bułgarii nieznana: istniało tam już przed wojną wiele tłumaczeń z Mickiewicza, Słowackiego, Konopnickiej, Wyspiańskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i Reymonta. Dla sprawy zbliżenia polsko - bułgarskiego zasłużyła się najbardziej znana poetka, obecnie przebywająca w Polsce jako bułgarski attache kulturalny, Dora Gabe, autorka licznych przekładów, poezji i prozy naszych klasyków i pisarzy współczesnych. Mówiąc o współpracy kulturalnej i przyjaźni narodów słowiańskich, Kamen Zidarow powoływał się na ideę Mickiewicza i czołowego poety bułgarskiego z drugiej połowy XIX w., Christo Botiewa. Christo Botiew właśnie jest tym pisarzem, do którego nawiązują w swojej twórczości współcześni pisarze bułgarscy; poeta ten był wyrazicielem walki o wolność i sprawiedliwość. Zidarow zakończył swoją mowę stwierdzeniem, że przyjaźń narodów słowiańskich, której ideę głosili Mickiewicz i Botiew, stała się faktem i jest fundamentem pokoju. Twórczość artystyczna jest jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych środków utrwalenia tej przyjaźni, gdyż, jak się wyraził, „sztuka przenika do serca lepiej aniżeli miecz".

Tę piękną przenośnię rozwinął później witający bułgarskich gości w imieniu polskiego Penclubu, Michał Rusinek, którego przemówienie zakończyło część oficjalną zebrania. A wtedy zaczęła się ta druga, nieoficjalna, zwykle pomijana w sprawozdaniach, która jednak ze względu na swój doraźny skutek, poznania się pisarzy dwóch zaprzyjaźnionych krajów była równie interesująca. Z prywatnych bowiem rozmów dowiedzieliśmy się wiele nieznanych nam dotychczas szczegółów o życiu kulturalnym Bułgarii.

A więc, Bułgaria liczy siedem milionów mieszkańców, ale nakłady książek nie są niższe od naszych, (powieść — 10 tys. egzemplarzy, poezje — od 4 do 5 tys.). Literatów zrzeszonych w związku jest dwustu czterdziestu. Blisko 50 procent literatów bułgarskich to poeci, krytyków jest tylko dziesięciu. Literatura bułgarska ma te same bolączki co i nasza: brak krytyków oraz trudność utrzymania się pisarza z samej literatury. Zagadnienie tak zwanego „drugiego zawodu" pisarzy jest w Bułgarii równie aktualne jak w Polsce. Literaci bułgarscy pracują, jako attache prasowi zagranicznych placówek dyplomatycznych, jako redaktorzy pism, pracownicy programowi radia, publicyści i dziennikarze. Znany poeta i krytyk Nikoła Furnadżjew, od „którego mam te informacje, jest redaktorem „Frontu Literackiego", tygodnika o 30-sto tysięcznym nakładzie. Furnadżjew jest autorem 3 zbiorów poezji. Na moje pytanie: „Czy wydał pan jakąś książkę już po wojnie?" — odpowiada: „Żadnej. Nie miałem czasu. Wszystkie moje książki ukazały się jeszcze przed wojną".

Bułgaria posiada tylko jedno pismo literackie, właśnie tygodnik redagowany przez Furnadżjewa. Skupia ono pisarzy wszystkich odcieni politycznych, przedstawicieli wszystkich stylów, wśród których zdecydowaną przewagę tak w prozie, jak i w poezji ma jednak realizm.

Nikoła Furnadżjew projektuje wydanie specjalnego numeru tego pisma, poświęconego współczesnej literaturze polskiej.

Bozilow pracuje w radio i redaguje pismo radiowe. Jak wszyscy pisarze bułgarscy, żywo interesuje się życiem społecznym i politycznym Bułgarii. Od niego dowiadujemy się o przeobrażeniach, które zaszły w młodzieżowym ruchu bułgarskim. A więc, po ostatnich zmianach istnieje tylko jeden Związek Młodzieży Narodowej, skupiający w sobie wszystkie odłamy polityczne łącznie z bezpartyjnymi. Młodzież bułgarska wykazuje niezwykłą prężność i pęd do nauki, czego dowodem jest liczba studentów dochodząca do czterdziestu pięciu tysięcy. Związek Młodzieży Narodowej podejmuje trudne i odpowiedzialne prace, jak na przykład zakończona już budowa czterdziestokilometrowej szosy górskiej, częściowo kutej w skale. Najbliższym dziełem Związku Młodzieży Narodowej będzie zupełnie nowe, najnowocześniej zaprojektowane miasto przemysłowe. Praca ta zakrojona jest na wielką skalę i przypomina najlepsze osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Rosji Radzieckiej. W Bułgarii, podobnie jak u nas, przyjął się system wyścigu pracy w wielu dziedzinach życia gospodarczego.

Pisarze bułgarscy znajdują się obecnie w objeździe po ziemiach polskich. Zwiedzą najważniejsze ośrodki naszego życia kulturalnego i zapoznają się z naszą współczesną problematyką. To wzajemne poznanie się będzie fundamentem przyjaźni, podstawą dalszych serdecznych stosunków między Polską i Bułgarią.

Marian Piechal

## Cień z brązu

*Twój pomnik, Mickiewiczu, strzaskała do szczętu*
*zemsta ślepego żywiołu —*
*lecz Ty już nie spod takich gwałtów i zamętu*
*powstawałeś, jak Feniks z popiołu,*
*Ty, promień z głowy Mojżesza,*
*który podłych uśmierca,*
*a umarłych za prawdę wskrzesza,*
*Ty, struna z harfy Dawida,*
*co najskrytsze włókienko serca*
*wyspowiada i Bogu wyda.*
*Ty, słup Bolesławowy*
*wbity mocno w dno ducha,*
*Ty, sól naszej mowy,*
*Ty, rdza łańcucha,*
*Ty, naszych sumień gwiazda polarna,*
*Ty, kłos obfity w ziarna,*
*wyrosły z tego, co boli!*

*To nie było strącenie z pomnika —*
*Ciebie nam tylko shańbione żelastwo oddało:*
*wszedłeś w każdego z nas*
*jak nabój w burzące działo!*

*Tak nawet zbrodnie dziwną koleją*
*w wieniec chwały dla Ciebie się wiążą,*
*Ty, ciało promieniotwórcze naszych dziejów,*
*Ty, cień z brązu!*

*Ty, na którego nieśmiertelne imię*
*milion naszych się składa,*
*Tyś sprawił, że naród, który Ciebie wydał,*
*nie ginie,*
*choć jak Twój pomnik w proch pada.*

*Imię Twoje przenika jak rad*
*wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia:*
*z Chaosu tworzy Ład,*
*Mrok w Światło zamienia!*

*Kraków, 15.8 1940.*

List z Jeleniej Góry

## W idealnych warunkach powstaje środowisko literackie

Jelenia Góra ma wszelkie prawa do własnego i samodzielnego życia kulturalno - literackiego. Jelenia Góra ma wszelkie dane, aby wyłonić własne środowisko literackie, które będzie regulatorem autonomicznej polityki kulturalnej, przystosowanej do miejscowych warunków i potrzeb.

Jeśli rozejrzymy się w szansach rozwojowych Jeleniej Góry, bez trudu dojdziemy do wniosku, że cały teren tego powiatu, nietknięty przez działania wojenne, o wyjątkowo pięknym i malowniczym krajobrazie może stać się miejscem pracy i miejscem wypoczynku dla pracowników pióra; a nawet stać się kuźnicą nowych prądów w literaturze i sztuce. Należy pamiętać, że za czasów niemieckich tutaj ogniskowała się działalność literacka. Wrocław był centrum uniwersytecko - naukowym, literatura piękna natomiast rozwijała się i kwitła na terenie powiatu jeleniogórskiego, właśnie w Agnieszkowie, Chojnastach, Przesiece, Szklarskiej Porębie, gdzie mieszkała stale liczna rzesza wybitnych pisarzy niemieckich z Gerhardem Hauptmannem na czele. Tutaj, w idealnych warunkach terenowych, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą podgórską, w spokoju i ciszy, można oddawać się bez reszty pracy pisarskiej i z dala od szarpiącego nerwy kotła wielkomiejskiego, powodującego marnotrawienie czasu na teoretyczne walki, tworzyć nowe wartości w poezji i prozie. Zauważyć jeszcze trzeba, że biblioteka im. J. S. Bandtkiego w Cieplicach, licząca kilkadziesiąt tysięcy tomów w kilku językach, może oddać nieocenione usługi pisarzom i ułatwić im pracę zawodową.

W tej chwili mieszka tutaj stale i pracuje siedmiu członków rzeczywistych Związku Zawodowego Literatów Polskich, nie licząc kilkunastu kandydatów, wśród których jest wiele dobrze zapowiadających się talentów. Jeszcze trzeba zwrócić uwagę na jeden fakt, że teren jeleniogórski to — pogranicze Polski i pisarz musi nieco inaczej pojmować swe posłannictwo i swój zawód, niźli pisarz z centralnej Polski. Tu trzeba być i nauczycielem i żołnierzem.

Nie zdajemy sobie sprawy, że skromny pracownik pióra na tym terenie jest jednym z najważniejszych czynników w tworzeniu nowych wartości kulturalnych i że predestynowany jest do dźwigania na swych barkach współodpowiedzialności za przyszłość tej ziemi.

Niewątpliwie stało się dobrze, że w Jeleniej Górze, stolicy pogranicza górskiego, powołano do życia Oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich i w ten sposób umożliwiono zamieszkałym na tym terenie pisarzom nie tylko obronę swych interesów zawodowych, ale i trwały udział w dziele tworzenia kultury polskiej.

EDWARD KOZIKOWSKI

## Kronika kulturalna

### LITERATURA POLSKA W JĘZYKU PORTUGALSKIM

Na język portugalski przetłumaczono dotychczas ogółem 26 dzieł literatury polskiej. Z 7 tłumaczonych autorów polskich najpopularniejszy jest Henryk Sienkiewicz. Poza tym istnieją tłumaczenia dzieł Korzeniowskiego, Kossak - Szczuckiej, Ossendowskiego, Reymonta, Żeromskiego i Wasilewskiej. Większość tych prac była tłumaczona nie z oryginału.

### WYSTAWY POLSKIE W MOSKWIE

W związku z Kongresem Slawistów przewidziane są następujące wystawy polskie w Moskwie. „Polska w odbudowie", „Przemysł i zdobnictwo ludowe" oraz „Książka polska".

Wystawy te dadzą schematyczny obraz osiągnięć Polski w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej po zakończeniu wojny.

### WYWIAD Z FRANCISZKIEM HALASEM

Wybitny poeta czeski Franciszek Halas udzielił radio czechosłowackiemu wywiadu na temat swoich ostatnich przekładów z polskiego — „Konrada Wallenroda" i „Grażyny". W wywiadzie tym Halas m. in. zapowiedział, że w wydawnictwie „Nowa Polska" ukażą się nowe przekłady prozy polskiej, a nakładem „Melantricha" wydana zostanie czechosłowacko - polska praca zbiorowa, poświęcona wspólnym zagadnieniom kulturalnym.

### PRZYZNANIE NAGRÓD M. POZNANIA

Jury nagród m. Poznania przyznało jednogłośnie nagrodę naukową m. Poznania na rok 1948 w sumie 100 tys. zł. prof. dr. Janowi Rutkowskiemu oraz nagrodę artystyczną m. Poznania na rok 1948 w sumie zł. 100 tys. inż. architektowi Rogerowi Sławskiemu.

### MIĘDZYNARODOWY ZJAZD W SPRAWIE PRAWA AUTORSKIEGO

20 kwietnia br. odbędzie się w Paryżu zjazd prawników — specjalistów w dziedzinie prawa autorskiego. Na zjeździe tym delegaci poszczególnych państw wypowiedzą się w sprawie zmian niektórych pozycji Konwencji Berneńskiej.

Z ramienia twórców polskich wyjadą na zjazd do Paryża znakomity pisarz i znawca prawa autorskiego Jan Brzechwa oraz generalny dyrektor ZAIKS-u Walery Jastrzębiec — Rudnicki.

### WYSTAWA ARCHITEKTURY RADZIECKIEJ W LONDYNIE

W Królewskim Instytucie Architektury w Londynie została otwarta wystawa p. n. „Architektura Narodów Związku Radzieckiego", zorganizowana staraniem Towarzystwa Łączności Kulturalnej ze Zw. Radzieckim.

Wystawa obrazuje historię architektury rosyjskiej oraz rozkwit architektury w okresie władzy radzieckiej.

### CHOPINOWSKI KONKURS ELIMINACYJNY

Na życzenie Ministerstwa Kultury i Sztuk Zarząd Instytutu Fryderyka Chopina uchwalił przesunąć termin Polskiego Konkursu Eliminacyjnego do Międzynarodowego Konkursu im Fr. Chopina na drugą połowę czerwca r. b., poczynając od dnia 17.VI. W związku z powyższym przyjmowanie zgłoszeń zostało przesunięte do dnia 1.V.1948 r.

### KONKURS NA DEKORACJE I KOSTIUMY TEATRALNE

Oddział Poznański Związku Polskich Artystów Plastyków ogłosił konkurs na dekoracje i kostiumy do baletu Piotra Perkowskiego „Swantewit", którego prapremiera odbędzie się w maju r. b. w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 10 kwietnia rb.

## Nowe wiersze Brzostowskiej

*Janina Brzostowska „Płomień w cierniach". Wyd. E. Kuthana. Warszawa, 1948 r.*

Nowy zbiór poezyj Janiny Brzostowskiej jest dalszym etapem w rozwoju — tak charakterystycznej dla tej poetki — prostej, a jednocześnie precyzyjnie opracowanej muzycznie skomplikowanej formy. Poszukiwania formalne autorki zmierzają do możliwie największej jasności wyrazu. Zdanie jest dla niej elementem ważnym i pełnowartościowym, jest czynnikiem budującym i posiada wymowę znaczeniowo-emocjonalną. Każde słowo, każdy zwrot czy metafora posiada w tego rodzaju twórczości integralne usprawiedliwienie.

Kto zna poprzedni zbiór wierszy Brzostowskiej „Naszyjnik wieczności", łatwiej może się w jej różnorodnej twórczości zorientować, gdyż wiersze tomu „Płomień w cierniach" utrzymane są raczej w jednolitym stylu. Ale przeczytanie choćby tylko tego jednego zbioru wystarcza, aby stwierdzić, że Brzostowska nie sili się na oryginalność — jest oryginalna. Stąd świeżość jej wierszy i szczerość poetyckiego wydźwięku.

Brzostowska daje na ogół koncepcje dojrzałe i pełne. Niektóre jej wiersze, to jakby obiektywne studia, szukające dróg od człowieka do człowieka, posiadające głęboką humanistyczną wartość. Stąd apostrofy i zwroty retoryczne, zbliżające tego rodzaju twórczość do czytelnika.

W czasach, w których poezja pragnie przemawiać do szerokich mas, formy te wydają się bardzo na miejscu. Dynamizują treść.

Na „Płomieniu w cierniach" wycisnęły swe piętno przeżycia okupacyjne, zwłaszcza w części zawierającej wiersze warszawskie, wśród których wyróżnia się powagą i skupieniem „Warszawa zwycięska". Prócz nich mamy tu cykle erotyków o bogatej skali wyrazu. I w nich znajdujemy cechy wyodrębniające talent poetycki Brzostowskiej: czystość uczucia, sugestywne oddanie wzruszeń i formę skupionej prostoty.

ST. ALF. KOWALEWSKI

## O literaturze bułgarskiej

Między pisarzami bułgarskimi, którzy bawią obecnie w Polsce, znajduje się również znakomity krytyk, znawca literatur słowiańskich i autor kilku prac z zakresu historii literatury polskiej, prof. Petro Denekow.

Literatura polska znana jest na terenie republiki bułgarskiej — nie jeden tylko prof. Denekow zajmuje się jej popularyzacją. Z przemówienia znanego poety, Kamena Zidarowa, które wygłosił podczas przyjęcia, wydanego przez Związek Zawodowy Literatów Polskich, dowiedzieliśmy się, jak silny wpływ wywarła lektura utworów polskich na kształtującą się świadomość młodego poety, który stał się później jednym z przywódców bułgarskiej myśli rewolucyjnej. Niestety, literatura bułgarska jest u nas mało znana. Nie ma polskiej Dory Gabe, która by tak jak znana poetka bułgarska, przyjaciółka Polski, porzuciła na dłuższy czas oryginalną twórczość by poświęcić się pracy przekładowej. O literaturze bułgarskiej wiemy niewiele. Zapoczątkowana przez przyjazd pisarzy bułgarskich planowa współpraca kulturalna polsko-bułgarska niewątpliwie już w niedalekiej przyszłości wyda oczekiwane owoce.

Początki literatury bułgarskiej przypadają na pierwszą połowę X wieku. Ukazał się wówczas pierwszy utwór literacki pt.: „O alfabecie", napisany w języku starocerkiewnym. Pierwociny te dostępne są polonistom i stanowią zabytek językowy mający znaczenie już tylko historyczno - naukowe. Siedmiowiekowy okres niewoli zahamował normalny rozwój kulturalny tego narodu. Dopiero w drugiej połowie XVIII w. mnisi z góry Atos odkryli ślady dawnej kultury bułgarskiej. Po stu latach odkrycie to wydało żywy, praktyczny odźwięk. Zjawił się pierwszy wielki poeta bułgarski, Christo Botiew. Od tego czasu literatura bułgarska rozwija się coraz pełniej. Zawsze stoi na straży najwznioślejszych ideałów wolności i równości służąc narodowi jako broń w walce o niezależność polityczną i nieskrępowany rozwój kulturalny. Tak było wtedy, gdy pisarze bułgarscy występowali przeciwko szkodliwej dla kraju polityce niemieckiej dynastii, tak było podczas ostatniej wojny, kiedy młodzi poeci bułgarscy walczyli jako partyzanci z faszystowskim reżimem. Najwybitniejszy poeta młodej Bułgarii Mikołaj Jawkow Wapcarow został rozstrzelany w r. 1942 przez faszystów. Dziś pisarze wolnej Bułgarii współpracują z demokratycznym rządem na wszystkich posterunkach kulturalnej pracy.

Przybyli do Polski pisarze są przedstawicielami wszystkich gatunków literackich. Elizaweta Bagriana, obok Dory Gabe i Marii Grubiszliewy, najwybitniejsza poetka bułgarska, jest autorką trzech zbiorów wierszy, których tytuły to „Wieczna i święta", „Gwiazda żeglarza" i „Ludzkie serca". Gatunkiem, w którym celuje, jest liryka osobista i społeczna. Przybył również wybitny poeta współczesnej Bułgarii Nikoła Furnadżiew. Debiutował on w r. 1923 w okresie walk politycznych, zakończonych przewrotem faszystowskim. Furnadżiew stał się piewcą proletariatu bułgarskiego walczącego o wolność. Jest on autorem trzech tomów wierszy,; krytykiem i redaktorem tygodnika literackiego. Wielką popularnością cieszą się jego utwory zawarte w tomie „Proletariacki wicher". Beletrystykę bułgarską reprezentuje wśród naszych gości Georgi Karasławow który posiada w swoim dorobku kilkanaście tomów powieści, opowiadań nowel i reportaży. Jest pochodzenia wiejskiego, jak i Kamen Zidarow poeta ploretariacki, sekretarz bułgarskiego Penclubu.

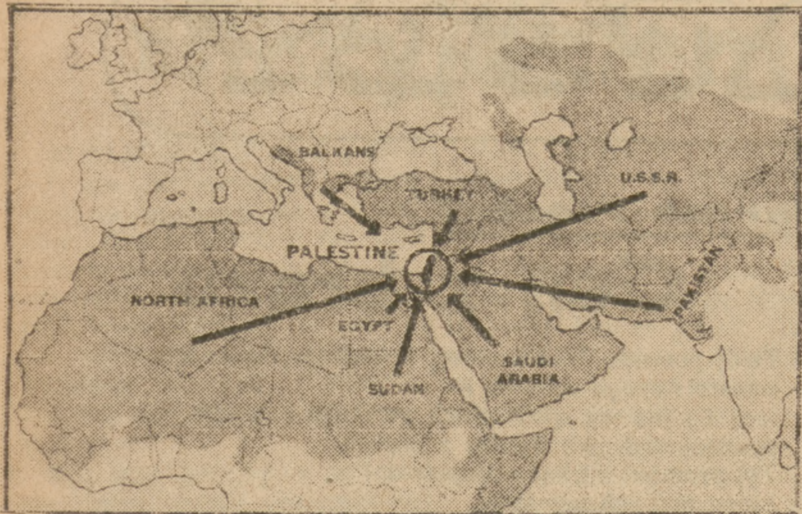
Do najwybitniejszych pisarzy współczesnej Bułgarii należy jeszcze nowelista i publicysta Jordan Jowkow. Bohaterami jego utworów są chłopi, a opisywane przez niego środowisko i pejzaż to wieś bułgarska. Z utworów jego wymienić należy „Staroplanińskie legendy" „Dwór nad granicą" i „Serce kobiety". Angeł Karaliczew to również wybitny nowelista. Jest świetnym stylistą i narratorem. Tematem jego utworów jest przeszłość historyczna Bułgarii i życie ludu. Życie codzienne splata się w jego twórczości z motywami zaczerpniętymi z wierzeń, legend i baśni ludowych.

Literatura bułgarska dla dzieci i młodzieży jest najbogatszą z literatur młodzieżowych na Bałkanach. Skupia się wokół „Detizdatu". Jest to wielkie wydawnictwo książek i czasopism dla najmłodszych. W sofii wychodzi również tygodnik przeznaczony dla nauczycieli - wychowawców pod nazwą „Bodra smiana". Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijcze". Wysokość jego nakładu sięga dwustu tysięcy egzemplarzy.

W literaturze bułgarskiej reprezentowane są wszystkie prądy i szkoły literackie, jednak stylem panującym jest obecnie realizm. Znana poetka i tłumaczka Dora Gabe tak komentuje to zjawisko w wywiadzie, udzielonym niedawno Dziennikowi Literackiemu: „Nasze silne odczucie życia wybawiło nasz naród od wynarodowienia w ciągu dwuwiekowej niewoli greckiej, pięciowiekowej tureckiej i wreszcie od wpływu germańskiego, już po wyzwoleniu a podczas panowania obcej dynastii. Uparty naród bułgarski trzyma się ziemi i nawet swoje niebo widzi na niej. Pisarze bułgarscy są częścią tego narodu. Noszą go w swojej duszy od urodzenia i są związani z jego losem. Piszą też o tym, czym żyją. Wszystko, co dzieje się w naszym kraju, odbija się w twórczości naszych pisarzy".

W. Z.

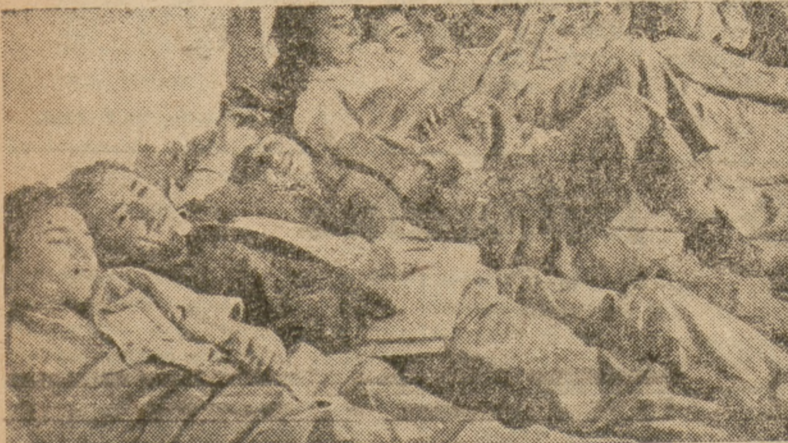
# Wojna domowa w Palestynie



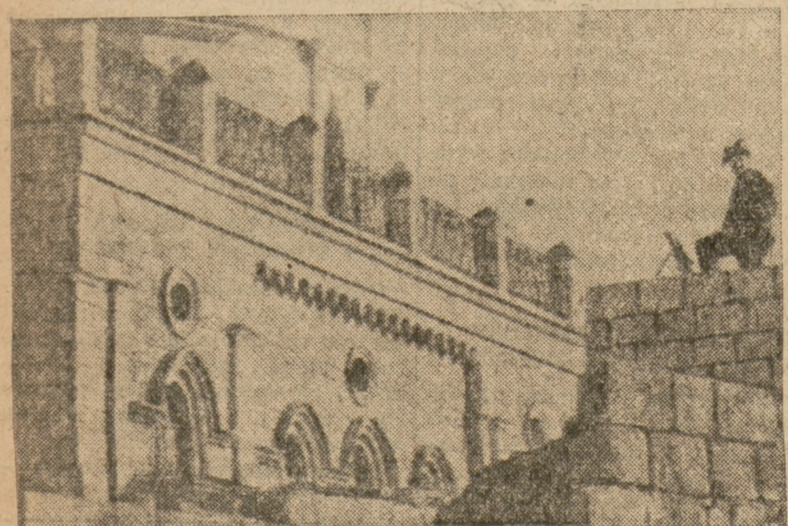

*Mała Palestyna otoczona jest ze wszystkich stron o wiele większymi państwami arabskimi*



*Grupa strzelców arabskich w pobliżu Jerozolimy.*



*Odpoczynek młodzieży żydowskiej, która bierze udział w obronie osiedla przed atakami arabskimi.*



*Posterunek brytyjski w żydowskiej części Jerozolimy.*



*Żydowskie osiedle w pustyni w pobliżu granicy egipskiej.*

Wojna domowa w Palestynie trwa od chwili, gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła dnia 29 listopada 1947 podział tego kraju na dwa państwa.

Arabowie od razu oświadczyli, że nie godzą się na podział i zapowiedzieli „świętą wojnę". Żydowskie organizacje syjonistyczne wyraziły swą zgodę na podział, jednakże bandy terrorystów żydowskich („„Irgun" i „Stern") nie przerwały działalności, domagając się całej Palestyny dla Żydów.

„Tertius gaudens" czyli „trzecim cieszącym się" w tej wojnie arabsko - żydowskiej jest Wielka Brytania, która od 30 lat sprawuje władzę w Palestynie na podstawie mandatu byłej Ligi Narodów. Wielka Brytania w czasie swych rządów w Palestynie umiejętnie wzniecała nienawiść żydowsko - arabską, stając raz po jednej, raz po drugiej stronie. Obecnie Anglicy wykorzystują napięte stosunki w Palestynie, by wykazać, że obecność wojsk brytyjskich jest tu niezbędna dla utrzymania pokoju. Widocznie sztab brytyjski jeszcze nie zrezygnował z nadziei utrzymania Palestyny jako ważnej bazy strategicznej na Morzu Śródziemnym, w pobliżu Kanału Sueskiego i nafty Bliskiego Wschodu.

Nafta była właśnie tym czynnikiem, który wpłynął ostatnio na stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny. Na zgromadzeniu ONZ delegacja amerykańska głosowała za podziałem Palestyny, chcąc pozyskać głosy Żydów amerykańskich podczas zbliżających się wyborów w Stanach Zjednoczonych. Nastepnie jednak przeważyły interesy spółek akcyjnych, zainteresowanych w nafcie Bliskiego Wschodu i pragnących zgody z Arabami. Stany Zjednoczone obecnie wycofują się z pierwotnie zajętego stanowiska i nie chcą realizować uchwały ONZ o podziale Palestyny.

Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja i inne kraje demokracji ludowych wypowiedziały się za podziałem Palestyny, jako jedyną w chwili obecnej możliwością wyjścia z impasu. Przedstawiciele tych państw konsekwentnie domagają się obecnie wykonania uchwały ONZ, sabotowanej jawnie przez Wielką Brytanię, a faktycznie także przez Stany Zjednoczone. Najbliższe tygodnie wykażą, jak się rozwiną dalsze wypadki w Palestynie.

Na razie już od 4 miesięcy trwa krwawa wojna domowa. Arabowie, uzbrojeni przez Anglików, napadają na Żydów. Żydzi broniąc się, napadają na Arabów. Napady na szosach, wybuchy w miastach, strzelanina w osiedlach rolniczych, mordy i pożary stały się codziennymi zjawiskami w Palestynie. Ostatnie wybuchy w Jerozolimie ponownie zwróciły uwagę całego świata na wojnę palestyńską. Niestety końca tej wojny jeszcze nie widać.



*Glubb Pasha — angielski dowódca wojsk marionetkowej Transjordanii*



*Król Abdullah, władca Transjordanii, pozostaje na usługach Anglików*



*Król Ibn Saud z Arabii Saudyjskiej jest „przyjacielem Stanów Zjednoczonych".*



*Wielki Mufti, współpracownik Hitlera, stoi obecnie na czele Arabów palestyńskich*



*Żydowska armia obronna „Haganah" prowadzi ćwiczenia polowe. Oficerami są weterani drugiej wojny światowej.*

## Prawnik wyjaśnia

**Ob. Czesław M. (Warszawa)** — Dla oceny, czy i jakie obowiązki posiada przebywający w Argentynie mąż i ojciec wobec rodziny, pozostawionej w Polsce, — właściwe są przepisy prawa polskiego. Prawo to stanowi, że małżonkowie są obowiązani do wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, że każdy z małżonków obowiązany jest przyczyniać się do ponoszenia ciężarów utrzymania i wychowania dzieci, oraz że krewni wstępni (rodzice, dziadkowie) i zstępni (dzieci, wnukowie) obowiązani są dostarczać sobie nawzajem w razie niedostatku środków utrzymania. Środki te dostarczane być powinny w odpowiednim stosunku do potrzeb osoby uprawnionej i do stanu majątkowego osób zobowiązanych. W szczególności zaś rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie. Rodzice ponoszą ciężary związane z wychowaniem dzieci; obowiązek utrzymania dziecka ciąży na rodzicach aż do uzyskania przez dziecko możności samodzielnego utrzymania się. Rozstrzyganie na tle powyższych przepisów pytania co do samego istnienia obowiązku i ewentualnego jego zakresu należeć jednak będzie w razie sporu do sądów w Argentynie, gdyż tam zamieszkuje osoba, przeciwko której wnosi się pretensje. Z tego względu prowadzenie procesu byłoby nader utrudnione, kosztowne i długotrwałe.

**Ob. Aleksander G. (Warszawa).** — Naprawa uszkodzeń budynku, powstałych na skutek pożaru, spowodowanego przez wadliwą budowę przewodu kominowego, obciąża właściciela budynku lub osobę, w jego imieniu działającą, albowiem w myśl art. 377 prawa budowlanego są oni obowiązani do utrzymywania budynku w stanie dobrym. W stosunku do lokatora podobny obowiązek ustanawia w zasadzie art. 373 kodeksu zobowiązań, nakazujący wynajmującemu utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdatnym do umówionego użytku; ten ostatni jednak obowiązek winien być w obecnych warunkach oceniany w związku z wzajemnymi świadczeniami lokatora. Koszty zarządu domu, stanowiącego majątek opuszczony, obciążają ten dom w myśl art. 13 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

**Ob. Stefan R. (Zduńska Wola)** — Ustawę o obowiązku społecznego oszczędzania omówiliśmy w „Robotniku" z dnia 14 marca rb. Sprawa przedwojennych oszczędności nie została jeszcze prawnie ostatecznie zdecydowana. Obowiązuje w tym przedmiocie na razie rozporządzenie kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5 października 1944 r. o czynnościach bankowych na obszarach wyzwolonych spod okupacji, w myśl którego wypłaty przedwojennych wkładów nie mogą być dokonywane z funduszów, które wpłynęły do instytucyj kredytowych po dniu wyzwolenia. Należy przypuszczać, że zarówno sama zasada wypłaty przedwojennych oszczędności, jak i zagadnienie wysokości ich przerachowania będą ustawowo uregulowane. Słuszne uwagi Obywatela w tym względzie stanowić mogą cenny materiał przy projektowaniu takich przepisów i dlatego, radzilibyśmy je przesłać Ministerstwu Skarbu.

# O metodach leczenia raka i innych nowotworów złośliwych

Czy rak jest chorobą uleczalną? Czy rozpoznanie nowotworu nie jest przypadkiem wyrokiem śmierci na chorego, jak to się na ogół przypuszcza?

Leczenie chorób nowotworowych nie jest rzeczą łatwą, jest jednak możliwe; w bardzo wielu wypadkach niewątpliwych raków różnych narządów uzyskuje się obecnie zupełne i trwałe wyleczenie. Najważniejszym warunkiem powodzenia jest wczesne zastosowanie potrzebnych metod leczniczych. Jeżeli ingerencja lekarska jest spóźniona, jeżeli leczenie zacznie się wtedy, gdy choroba jest już daleko posunięta, gdy nowotwór zdołał wytworzyć już przerzuty do innych narządów — w tych wypadkach szanse wyleczenia są znacznie mniejsze. Wczesne rozpoznanie choroby ma więc decydujące znaczenie, jeżeli chodzi o nowotwory złośliwe.

Zasadą leczenia chorób nowotworowych jest usunięcie lub zniszczenie zwyrodniałej tkanki lub guza. Najprostszym wydaje się sposób polegający na operacyjnym usunięciu tkanek. Przez długi czas była to jedyna stosowana metoda; także i obecnie metody chirurgiczne leczenia raków zajmują poczesne miejsce w lecznictwie tych chorób. Główna trudność tej metody w stosunku do nowotworów złośliwych polega na tym, że mają one właściwość rozrostu naciekającego, to znaczy, że komórki nowotworowe wrastają między komórki normalne, przerastają sąsiednie tkanki i narządy, niszcząc ich budowę.

Granica nowotworu złośliwego jest zawsze zatarta i nie ostra, niesposób dokładnie określić, gdzie kończy się nowotwór i zaczyna się zdrowa tkanka. Ma to olbrzymie znaczenie przy dokonywaniu zabiegów operacyjnych, pozostawienie bowiem części komórek nowotworowych grozi odnowieniem guza i zniweczeniem skutków zabiegu. Operacja, by osiągnąć trwały skutek leczniczy, musi być doszczętna. Dla tego też chirurdzy dążą do usuwania jak największej masy tkanki, nie cofając się przed usuwaniem całych narządów. Jak widać z tego, operacje podejmowane przy leczeniu nowotworów często mają charakter kaleczący. Oczywiście, przy równoczesnym istnieniu przerzutu nowotworowego operacja jest zupełnie bezcelowa.

Drugą zasadniczą metodą leczenia nowotworów jest wykorzystanie właściwości promieniowania krótkofalowego, działającego niszcząco na komórki nowotworowe. Spośród różnych postaci energii promienistej stosuje się przy leczeniu nowotworów głównie promienie Roentgena i radu. Zdobyczą naszych czasów jest zastosowanie sztucznej promieniotwórczości, dziedzina ta jednak tkwi jeszcze w okresie prób i eksperymentów; sztuczna promieniotwórczość nie została jeszcze wprowadzona do leczenia na szeroką skalę. Promienie Roentgena o odpowiedniej twardości (czyli o odpowiednio krótkiej fali) odznaczają się silnym działaniem niszczącym na komórki nowotworowe, dużą przenikliwością i dają się łatwo regulować. Najsilniej działają one na skórę i warstwy powierzchowne, działanie ich na warstwy głębsze jest słabsze. Nie zawsze udaje się uchronić przed działaniem promieni sąsiednie tkanki zdrowe. Aparaty Roentgena, używane w celach leczniczych, odznaczają się dużymi rozmiarami i dużą mocą. Dla otrzymania dostatecznej twardości promieni stosuje się napięcie prądu do 200.000 V (wolt).

Promienie radu, powstające na skutek rozpadu jądra atomowego nie dają się zupełnie regulować — ich natężenie jest zupełnie niezależne od woli człowieka. Przenikliwość ich jest znacznie mniejsza, niż promieni Roentgena, dla tego też w celach leczniczych rad musi być umieszczony w bliskiej odległości od nowotworu, podlegającego zniszczeniu.

Aczkolwiek światowe zapasy radu znacznie wzrosły od chwili jego wykrycia przez naszą wielką rodaczkę, pierwiastek ten jest dotychczas jeszcze mało dostępny i bardzo kosztowny, co w dużej mierze ogranicza możliwości jego zastosowania.

Najczęściej stosuje się rad w ten sposób, że naczynko metalowe, zawierające ściśle odmierzoną ilość pierwiastka lub jego soli, umieszcza się w bezpośrednim sąsiedztwie nowotworu. Naczynka te sporządza się w kształcie kapsułek, umieszczanych w jamach ciała lub przykładanych do powierzchni skóry lub w kształcie igieł wkłuwanych w miąższ guza. Oprócz radu znalazły zastosowanie w lecznictwie nowotworów inne pierwiastki promieniotwórcze: mezotor i radon (emanacja radu). Energia promienista jest stosowana jako leczenie podstawowe i jako leczenia uzupełniające po operacjach chirurgicznych. Jako reguła, po usunięciu operacyjnym raka należy koniecznie przeprowadzić kurs naświetlań promieniami Roentgena w celu zniszczenia pojedyńczych komórek nowotworowych, które mogły przypadkowo pozostać. Im nowotwór jest złośliwszy, im szybciej rośnie, tym wrażliwszy jest na działanie promieniowania.

Zarówno metodę chirurgiczną, jak i leczenie promieniowaniem wypada zaliczyć do sposobów leczenia miejscowego. Uczeni dawno już poszukują sposobów oddziaływania na cały ustrój chorego na raka w celu zniszczenia nowotworu. Wychodzą oni z założenia, że istniejące różnice biologiczne i chemiczne między komórką zdrową i nowotworową umożliwiają wynalezienie takich ciał chemicznych, które by niszczyły komórki rakowe, nie szkodząc zupełnie innym. Dotychczasowe badania w tym kierunku nie dały wyników dodatnich. Nie znamy jeszcze żadnego środka chemicznego, który by z pewnością niszczył komórki nowotworowe nie szkodząc przy tym pozostałym.

Bardzo oryginalne rozwiązanie tego problemu znaleźli badacze rosyjscy — Klujewa i Raskin. Odkryli oni mianowicie, że pewien gatunek świdrowca (trypanosoma) ma szczególne powinowactwo do komórek nowotworów złośliwych. Jeżeli wstrzyknąć dożylnie zwierzęciu doświadczalnemu, obarczonemu nowotworem złośliwym zawiesinę świdrowców, to już po krótkim czasie wszystkie te pierwotniaki znajdują się w obrębie nowotworu, który pod ich wpływem rozpada się i niszczeje.

Obecnie metoda ta jest już wypróbowywana na ludziach. Być może, że już w niedługim czasie będzie ona oddana do powszechnego użytku. Byłby to olbrzymi krok naprzód w dziedzinie leczenia nowotworów i kto wie, czy nie ostateczne rozwiązanie tego problemu.

*A. Handelzalc*

## Niewykonana groźba

W jednym z największych dzienników londyńskich ukazało się ostatnio ogłoszenie następującej treści:

*Poszukiwany jest POWRÓZ. Autor niniejszego ogłoszenia postanowił powiesić się 20 lutego b. r., jeśli nie znajdzie do tego czasu dwu lub trzypokojowego mieszkania. Przyrzekł on sobie straszyć po swej śmierci wszystkich londyńskich właścicieli domów.*

Redakcja gazety zadała sobie trud zbadania skutków tego oryginalnego anonsu. Okazało się, że inserent nie znalazł mieszkania, a także nie powiesił się, chociaż anonimowi dobroczyńcy przesłali mu pocztą dwa solidne powrozy. Jedynym rezultatem tego ekcentrycznego ogłoszenia był list pewnej litościwej damy, która przyrzekła pomodlić się za duszę samobójcy. Ogłaszający nie zdobył mieszkania, samarytanka zaś straciła okazję pomodlenia się za grzeszną duszę, czyli: dwa rozczarowania w rezultacie jednej tragedii.